IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 47)**

z dnia 19 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 47)

19 stycznia 2021 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie wniosków w sprawie powołania na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich (druki nr 861, 862, 863 i 864).

W posiedzeniu udział wzięli: **Robert Gwiazdowski**, **Zuzanna Rudzińska-Bluszcz** oraz **Piotr Wawrzyk** – kandydaci na stanowisko rzecznika praw obywatelskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Daniel Kędzierski** i **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. W tym momencie jest czas na to, aby się zalogować do systemu. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów, członków Komisji, posłów spoza Komisji obecnych w sali oraz posłów uczestniczących dzisiaj w posiedzeniu zdalnie. Bardzo serdecznie witam kandydatów na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Witam panią mecenas Zuzannę Rudzińską-Bluszcz. Witam pana profesora Piotra Wawrzyka. Witam pana profesora Roberta Gwiazdowskiego. Jeżeli państwo posłowie członkowie Komisji zalogowali się do systemu głosowania, to w tym momencie przystąpimy do sprawdzenia kworum. W celu potwierdzenia obecności proszę członków Komisji o naciśnięcie dowolnego przycisku. Tradycyjnie to głosowanie pozostanie przez jakiś czas otwarte, oczywiście do pierwszego ewentualnego wniosku formalnego, który będziemy musieli przegłosować.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zaopiniowanie wniosków w sprawie powołania na stanowisko rzecznika praw obywatelskich z druków nr 861, 862, 863 i 864. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Prezentujemy kandydatów według kolejności zgłoszeń kandydatów. W tej sytuacji jako pierwszej udzielam głosu pani poseł Joannie Borowiak w celu przedstawienia kandydatury pana profesora Piotra Wawrzyka. Proszę bardzo, pani poseł Joanna Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam dzisiaj przyjemność przedstawić kandydata na urząd rzecznika praw obywatelskich z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Kandydatura zawarta jest w druku nr 861. Kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na urząd rzecznika praw obywatelskich jest pan profesor Piotr Wawrzyk.

Pan Piotr Wawrzyk urodził się w 1967 roku. Jest absolwentem studiów w zakresie stosunków międzynarodowych i prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk społecznych. Jest doświadczonym pracownikiem naukowym, adiunktem w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Współpracował z Departamentem Legislacji Europejskiej urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, biorąc udział w latach 2000–2002 w pracach nad dostosowaniem polskiego prawa do prawa Unii Europejskiej.

W pracy naukowej i zawodowej pan profesor od lat zajmuje się kwestiami bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej, tworzeniem instrumentów współpracy państw w zwalczaniu przestępczości, zagadnieniami ochrony praw obywatelskich, ochrony praw ofiar przestępstw, a także przestrzeganiem Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w państwach członkowskich. Należy nadmienić, iż pan profesor Wawrzyk jest autorem kilkudziesięciu publikacji z tego zakresu.

Szanowni państwo, w świetle zapisów ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich stoi on, i tu zacytuję „na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych, w tym również na straży realizacji zasady równego traktowania. Bada, czy wskutek działania lub zaniechania organów władzy publicznej, nie nastąpiło naruszenie prawa, zasad współżycia i sprawiedliwości społecznej oraz czy nie doszło do aktów dyskryminacji". Pan Piotr Wawrzyk jest gwarantem realizacji zadań ustawowych stojących przed rzecznikiem praw obywatelskich, na co wskazuje dotychczasowa działalność naukowa i zawodowa kandydata dotycząca właśnie praw człowieka, ich poszanowania i przestrzegania.

Profesor Piotr Wawrzyk od 2018 roku jest wiceministrem w resorcie spraw zagranicznych, gdzie odpowiada za obszary prawne, prawnotraktatowe, Narodów Zjednoczonych oraz konsularne i parlamentarne. Nadzoruje między innymi sprawy dotyczące przestrzegania przez Polskę europejskiej konwencji praw człowieka. Odpowiada również za współpracę z organami Rady Europy i Organizacji Narodów Zjednoczonych w zakresie praw człowieka. W okresie sprawowania funkcji wiceministra spraw zagranicznych wspierał skutecznie wykonywanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Dzięki pracy międzyresortowego zespołu do spraw Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, którego prace nadzorował w 2019 roku, udało się doprowadzić do rekordowo niskiej liczby polskich spraw w wykonywaniu przed Komitetem Ministrów Rady Europy.

Pan Piotr Wawrzyk przewodniczył polskiej delegacji na Konferencji Wysokiego Szczebla Rady Europy w kwietniu 2018 roku w Kopenhadze w ramach kolejnego etapu tak zwanego procesu Interlaken, zapoczątkowanego w Radzie Europy w celu zapewnienia skutecznego działania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Polska dyplomacja pod przewodnictwem pana profesora Piotra Wawrzyka zabiegała o zapewnienie skutecznych ram instytucjonalnych funkcjonowania trybunału wskazując, iż za stan poszanowania praw człowieka odpowiedzialne są w pierwszej kolejności państwa strony europejskiej konwencji praw człowieka. Profesor Piotr Wawrzyk rokrocznie był gospodarzem cyklicznej konferencji poświęconej prawom człowieka, tak zwanego Seminarium Warszawskiego gromadzącego teoretyków i praktyków z dziedziny szeroko rozumianych praw człowieka.

Na szczególne odnotowanie zasługuje, iż dzięki skutecznym zabiegom pana ministra Piotra Wawrzyniaka oraz podległego mu Departamentu Narodów Zjednoczonych i Praw Człowieka Ministerstwa Spraw Zagranicznych udało się w 2019 roku wprowadzić Polskę po raz trzeci do Rady Praw Człowieka ONZ. Na forum Rady Polska konsekwentnie podkreśla związek między pokojem a bezpieczeństwem i prawami człowieka oraz zwraca uwagę na prewencyjną rolę, jaką ochrona praw człowieka pełni w zapewnianiu oraz utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa.

W pierwszym roku członkostwa w Radzie Praw Człowieka ONZ Polska była orędownikiem konieczności poszanowania praw człowieka, między innymi na Białorusi, na okupowanych terytoriach Ukrainy i upominała się o poszanowanie praw człowieka grup szczególnie wrażliwych, w tym dzieci i osób z niepełnosprawnościami. Należy podkreślić, że dzięki pracom zespołu kierowanego przez profesora Piotra Wawrzyniaka z inicjatywy Polski przyjęta została kolejna rezolucja na temat roli dobrego rządzenia w zakresie promocji i ochrony praw człowieka. Rezolucja uzyskała szerokie poparcie ze strony ponad 50 państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na uwagę zasługuje pozytywny odbiór rezolucji w procesie negocjacji i jej przyjęcie przez państwa członkowskie na podstawie zgodnego stanowiska na drodze konsensusu.

Istotnym aspektem pracy profesora Piotra Wawrzyka są także kwestie dotyczące działań na poziomie konsularnym związane z pomocą Polakom, których prawa są naruszane w różnych państwach. Są to sprawy indywidualne obywateli, często skompliko-

wane, trudne, ale jednocześnie niezwykle dla nich ważne. W te sprawy angażował się i angażuje pan minister Piotr Wawrzyk.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje to, iż pan Piotr Wawrzyk jako kandydat na urząd rzecznika praw obywatelskich uzyskał poparcie Prezydium Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". W stanowisku Prezydium Komisji Krajowej czytamy: „Rzecznik Praw Obywatelskich stoi na straży wolności, praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej, w tym również na straży realizacji zasady równego traktowania. Nierozerwalnie z tych praw wywodzić należy prawo do godności pracowników, prawa pracownicze, równość w stosunkach pracy, prawo do zrzeszania się oraz zakaz dyskryminacji. Istotne jest, aby wyłoniony Rzecznik Praw Obywatelskich znał i rozumiał te problemy, był otwarty na współpracę i pełen determinacji dla obrony praw podstawowych i przeciwdziałania zjawiskom ich naruszenia. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność uznaje, że z pewnością wszystkie te cechy reprezentuje zgłoszony na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich pan Piotr Wawrzyk jako człowiek zaangażowany w rozwój problemów ludzkich, spraw pracowników i ich rodzin, wyróżniający się wysokimi kompetencjami, empatią, kulturą osobistą oraz wrażliwością społeczną. Cechy te w najwyższym stopniu predysponują pana Piotra Wawrzyka do objęcia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich".

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Piotr Wawrzyk jako kandydat wyróżniający się wiedzą prawniczą, doświadczeniem zawodowym oraz wysokim autorytetem ze względu na swe walory moralne i wrażliwość społeczną spełnia wymogi zawarte w art. 2 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Zarówno wykształcenie, bogate doświadczenie zawodowe, jak i wysoka ocena kompetencji dokonana przez stronę społeczną wskazują, iż pan Piotr Wawrzyk jest dobrym kandydatem na urząd rzecznika praw obywatelskich. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani poseł. Proszę o przedstawienie wniosków prezentujących kandydaturę pani mecenas Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz. Jako pierwszy pan poseł Śmiszek, Lewica.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani mecenas, szanowni kandydaci, jesteśmy w sytuacji, powiedziałbym, bez precedensu i dość osobliwej, ponieważ po raz trzeci spotykamy się w ostatnich miesiącach po to, żeby zaopiniować osobę na stanowisko ustrojowe, konstytucyjne, czyli rzecznika praw obywatelskich. Chciałbym w imieniu Lewicy, ale tak naprawdę w imieniu 1220 organizacji społecznych, fundacji, stowarzyszeń, grup nieformalnych przedstawić kandydaturę pani mecenas Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz. Nie ukrywam, że mam pewnego rodzaju deja vu, ponieważ już trzeci raz przedstawiam tę kandydaturę, ale jest to sytuacja, która jest ważna i to ważna w kontekście funkcjonowania państwa prawa i funkcjonowania organów ustrojowych. Oto mamy kandydatkę adwokatkę, która od lat zaangażowana jest w działalność na rzecz praw człowieka, wolności obywatelskich, praw fundamentalnych i praw podstawowych. Oczywiście można powtórzyć to, co mówiliśmy już kilkukrotnie podczas tej Komisji, a także podczas debat parlamentarnych, dyskusji plenarnych, jak osobliwą, ale w bardzo pozytywne kontekście, jest kandydatura pani mecenas Zuzanny Rudzińskiej -Bluszcz. Dlaczego? Dlatego że to społeczeństwo obywatelskie, można powiedzieć, zażądało od polityków, od swoich przedstawicieli, wystawienia czy zarekomendowania osoby, która spełnia wymagania bardzo różnych środowisk społecznych, od lewa do prawa i tak naprawdę jest jedyną kandydatką nieuwikłaną w żadne polityczne układy. Jest kandydatką, która przez ostatnie kilka lat pokazała, pracując w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, co to znaczy angażować się z pasją, z energią i z poświęceniem w indywidualne sprawy obywateli.

Oczywiście można wymieniać, pewnie tak się będzie działo przy innych kandydatach, wielkie doświadczenie czy zaangażowanie w seminaria czy reprezentowanie Polski podczas różnych międzynarodowych zespołów, co przecież wynika z obowiązków pełnionych przez niektórych kandydatów. Chciałbym się jednak skupić na takiej codziennej pracy pani mecenas. Może nie organizowała wielkich, międzynarodowych seminariów. Może

nie przewodniczyła różnym grupom roboczym na szczeblu międzynarodowym lub nie jeździła od czasu do czasu w imieniu rządu do ONZ, do Genewy czy do Strasburga, ale pani mecenas zajmowała się na przykład takimi sprawami jak sprawa Sikha dyskryminowanego z powodu swojej religii na lotnisku Okęcie, czy na przykład sprawą 15-latka obywatela polskiego do tego, aby uznać go za podmiot, który ma prawo do zasięgania informacji publicznej w administracji publicznej. Sprawy prowadziła i wygrała przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. Czy na przykład odszkodowania za niesłuszne aresztowania czy przedłużające się postępowania. To są jej kompetencje. To są dowody na to, że nie tylko teoretycznie zajmowała się prawami człowieka, bo akurat tak zawiał polityczny wiatr, że wrzucono ją gdzieś na stanowisko, które przy okazji ma w swoich kompetencjach prawa i wolności obywatelskie. Pani mecenas realizowała konstytucyjną zasadę ochrony godności, równości w kontekście konkretnych osób, konkretnych naszych obywateli, którzy doświadczali złego traktowania, niegodnego traktowania przez władze publiczne. To stoi za jej doświadczeniem. To te osoby, te setki osób, którym pomogła w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich wytaczając precedensowe postępowania, prowadząc precedensowe spotkania, generując debatę publiczną wokół spraw, o których państwo nie chciało pamiętać, o których nie chciało dbać i do których się nie przyznawało, że w 2020 roku czy w XXI wieku ludzie cierpią na ubóstwo, na ograniczania ich praw i wolności, które są oczywiste w demokratycznych państwach, które przestrzegają podstawowych zasad.

Ja, ale przede wszystkim organizacje pozarządowe w liczbie 1220, które poparły panią mecenas, cenią w niej przede wszystkim nieustępliwość. Trzykrotna obecność, trzecia obecność podczas naszej Komisji pokazuje, że tak jak nieustępliwie walczyła o prawa i wolności konkretnych obywateli, tak nieustępliwie walczy o to, żeby interes społeczny, interes publiczny był jak najlepiej realizowany i reprezentowany przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich na stanowisku rzecznika praw obywatelskich. Wiarygodność, sumienność, pracowitość, oddanie sprawie to są najlepsze rekomendacje i to jest pełna realizacja przepisów ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, który wymaga od kandydata wysokich standardów moralnych.

W życiorysie pani mecenas nie znajdziemy żadnych seksistowskich wypowiedzi. Nie znajdziemy w wypowiedziach i w działalności pani mecenas pogardy dla innego. Zawsze znajdziemy troskę, oddanie i pasję, z jaką oddawała się, realizując konstytucyjną zasadę poszanowania godności każdego człowieka.

Kilka tygodni temu, kiedy spotkaliśmy się na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, opiniując kandydaturę pani mecenas ja pani mecenas przede wszystkim dziękowałem i też przepraszałem za to, w jaki sposób Sejm traktował pani osobę. Dzisiaj przychodzi mi znów przeprosić za to, w co została pani wplątana przez, no właśnie, niechętnych pani kandydaturze, bardzo niesłusznie. Podważanie na przykład tego, że poparły panią takie czy inne organizacje, próba udowadniania, że te organizacje zupełnie nie wiedziały o pani istnieniu i ktoś wkręcił te organizacje w proces popierania pani osoby. Wiem, że to wszystko przeszła pani z godnością, że to wszystko tak naprawdę pokazuje, że pojawił się strach, że pojawił się strach przed nieustępliwą kobietą, która wie, czego chce, bo wie, że stoi za nią społeczeństwo obywatelskie.

W imieniu Klubu Lewicy, ale także tysięcy czy setek organizacji pozarządowych, które reprezentują setki tysięcy naszych obywateli, z pełnym przekonaniem, z całym sercem uważam, że jest to kandydatka, która spełnia wszystkie normy i wszystkie wymagania, które są stawiane przez ustawodawcę kandydatowi na to zaszczytne ustrojowe stanowisko, jakim jest rzecznik praw obywatelskich. I posłowie, i posłanki Klubu Parlamentarnego Lewicy będą głosować za tą kandydaturą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo panie pośle. W imieniu Koalicji Obywatelskiej kandydaturę pani mecenas Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz przedstawi pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni kandydaci, mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na funkcję rzecz-

nika praw obywatelskich. Rzeczywiście warto zwrócić uwagę na art. 2 ustawy, który mówi o tym, że rzecznikiem może być obywatel Polski wyróżniający się wiedzą prawniczą, doświadczeniem zawodowym oraz wysokim autorytetem ze względu na swe walory moralne i wrażliwość społeczną. I tu zwrócę uwagę, bo napisał to ustawodawca, a szczególnie ta Komisja powinna być wyczulona na to, co napisano w ustawie, że to nie są takie sobie po prostu wpisy czy niepotrzebne słowa, tylko, że każde słowo ma jakieś znaczenie. Jeżeli wierzymy w to, że ustawodawca był, a na pewno był, a nie wiadomo, czy jest racjonalny. W związku z tym warto się nad tym zastanowić, bo otwieramy tu katalog przesłanek na rzeczy bardzo istotne, że autorytet musi być wywodzony właśnie z walorów moralnych i wrażliwości społecznej. Czyli kandydat powinien być pod tym względem szczególnie oceniany zarówno przez Komisję, jak i przez Sejm.

Mogę państwu powiedzieć z otwartym sercem i położyć obie ręce na stole, że nasza kandydatka spełnia te przesłanki. Ma zarówno wysokie walory moralne, jak i ogromną wrażliwość społeczną, co udowodniła swoją działalnością. I to jest bardzo istotne, że działalność naszej kandydatki zarówno w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, jak i w pracy w innych kancelariach zawsze służyła działalności społecznej. Przykłady, o których mówił mój przedmówca, jak również te wszystkie sprawy precedensowe, które były prowadzone przez kandydatkę zarówno w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, jak i właśnie w kancelariach komercyjnych służyły rozwijaniu wrażliwości społecznej zarówno sądów, jak i konkretnym osobom.

To jest bardzo istotne, bo warto, żebyśmy mieli rzecznika, który nie jest tylko urzędnikiem, który nie jest tylko od takim człowiekiem, do którego coś wpłynęło, on potem przewraca te papiery, coś przesyła, odsyła i tak dalej. Rzecznik musi mieć odwagę, żeby występować w imieniu ludzi i to też występować często w kontrze do opinii publicznej, w kontrze do władzy, czasami do sądów, żeby pokazywać, że jednak słuszność, bo my, prawnicy często mówimy, że przepis jest ważny, a nie słuszność. Choć PiS mówi często zupełnie inaczej, PiS raczej słuszność kładzie na stół bardziej niż prawo, niż konstytucję, ale słuszność ludzkiej krzywdy jest istotniejsza niż przepisy. Trzeba się czasami uprzeć, żeby poprowadzić jakąś sprawę. Pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz swoim dotychczasowym doświadczeniem takie sprawy prowadziła i takie ma doświadczenie, więc to jest szalenie istotne, że ta wrażliwość społeczna i jej autorytet w branży, wśród adwokatów, wśród prawników jest właśnie wzięty z racji doświadczenia w pracy z ludźmi, na rzecz ludzi. Nie z racji urzędniczej, tylko z racji pracy na rzecz tych najsłabszych, których ma bronić rzecznik praw obywatelskich.

Myślę, że jeszcze bardzo istotną rzeczą jest, że rzecznik praw obywatelskich musi dawać rękojmię niezależności i uczciwości, że będzie niezależną instytucją, która będzie stała po stronie obywateli, po stronie osób pokrzywdzonych, a nie po stronie władzy. Myślę, że to jest jedna z kluczowych rzeczy, że nie chcemy rzecznika, nikt nie chciałby rzecznika, który jest podporządkowany władzy, którejkolwiek. Bo to nie chodzi o to, że jest ta czy inna władza. Rzecznik musi mieć odwagę stawać przeciwko władzy, bo to jest jego główne zadanie bronić obywateli, bronić tych najsłabszych i nasza kandydatka daje rękojmię takiej niezależności, daje rękojmię też uczciwości, wrażliwości społecznej. Zachęcam państwa do poparcia kandydatury pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz. Myślę, że nie ma co przedstawiać szczegółowego życiorysu. Państwo go już znacie, a kto nie zna, kto już dwa razy nie poznał, to trzeci raz też nie będzie chciał poznać. Zachęcam do zapoznania się z życiorysem, który jest w druku sejmowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Wniosek dotyczący kandydatury pana profesora Roberta Gwiazdowskiego przedstawi w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego pan poseł Krzysztof Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, kandydaci, może nim przejdę do prezentacji pana profesora Roberta Gwiazdowskiego, powiem, że Klub Parlamentarny Koalicji Polskiej wobec politycznego pata jaki dotknął wybór rzecznika praw obywatelskich, pata, który śmiem twierdzić prowadzi do wygaszenia tego

niezwykle istotnego w Polsce urzędu… Trudno nie odnieść wrażenia, że temu scenariuszowi część polskiej klasy politycznej kibicuje. Nasz klub zwrócił się do wydziałów prawa polskich uczelni o to, żeby spróbować wspólnie wyłonić kandydata, za którym będą stały walory merytoryczne, a nie polityczne, by być może w ten sposób spróbować zbliżyć się do uzyskania konsensusu politycznego, który przetnie to trwające wygaszanie urzędu rzecznika praw obywatelskich. W drodze tych uzgodnień, tych konsultacji, niezwykle się cieszę, uzyskaliśmy zgodę na kandydowanie pana profesora Roberta Gwiazdowskiego.

Mógłbym tu bardzo długo wymieniać dorobek naukowy pana profesora. Wskazywać uczelnie, z którymi w ostatnich latach współpracował. Wskazywać organizacje, które tworzył, którymi kierował w ostatnich latach, ale nie będę tego robił, bo myślę, że z powodzeniem pan profesor najlepiej sam podczas własnej prezentacji tego dokona, natomiast ja wskażę na niezwykle dzisiaj istotną potrzebę podjęcia kroków, które będą miały na celu ocalenie niezwykle ważnego konstytucyjnego organu, jakim jest rzecznik praw obywatelskich, który niestety, przykro to powiedzieć, ale na skutek kroków podejmowanych w ostatnim czasie przez, pewnie nie wszystkich, ale niektórych przedstawicieli większości sejmowej zmierza w niechlubnym kierunku wygaszenia jego funkcjonowania. A to w interesie obywatelek i obywateli jest scenariusz niezwykle zły. Scenariusz, którego myślę, że wszyscy powinniśmy unikać. Kandydatura pana profesora Gwiazdowskiego daje szansę na to, że ten scenariusz nie będzie się zrealizował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Szanowni państwo, zanim otworzymy dyskusję, a w zasadzie otworzymy ją w ten sposób jak zawsze i tradycyjnie od zabrania głosu przez zaprezentowanych kandydatów tak, aby też mogli powiedzieć kilka słów na temat tego, w jaki sposób widzą sprawowanie funkcji rzecznika praw obywatelskich i jeżeli zechcą się podzielić też swoimi poglądami, to jak najbardziej. Pan poseł Tomasz Zimoch chce złożyć wniosek formalny, tak? Dobrze, przed dyskusją wniosek formalny, proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, ja z takim wnioskiem formalnym. Wydaje mi się, że niedobra jest opinia, że posiedzenia naszej Komisji mają tylko znaczenie formalne. Takie zdanie usłyszałem, jadąc też dzisiaj do Sejmu z ust dziennikarzy. Ponieważ mamy troje kandydatów, chciałbym byśmy rzeczywiście wykazali odwagę, jak mówił Robert Kropiwnicki, my posłowie, żebyśmy wybrali i zaopiniowali najlepszego naszym zdaniem kandydata. Byśmy nie patrzyli, czy dany kandydat jest popierany przez tę opcję, czy przez inną, a żebyśmy rzeczywiście ten pat spróbowali przerwać.

Dlatego zgłaszam wniosek formalny, i mam nadzieję, że kandydaci to zaaprobują, a także cała Komisja i pan przewodniczący, byśmy kierowali pytania do wszystkich kandydatów. To znaczy jedno pytanie i żeby była odpowiedź wszystkich kandydatów na to pytanie. Pozwoli nam to na zajęcie stanowiska, na wyrobienie sobie opinii, jakie kandydaci prezentują poglądy na dany temat. Co nie oznacza, że jak któryś z posłów będzie chciał zadać pytanie konkretnie tylko jednemu kandydatowi, to również będzie miał takie prawo. Na przykład jak kandydat wyobraża sobie sprawowanie tej właśnie funkcji i żeby po kolei kandydaci odpowiadali na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo panie pośle. Myślę, że kandydaci akceptują tę formułę. Jednocześnie ja też nie widzę tutaj potrzeby głosowania. Myślę, że wiele też będzie zależało od posła zgłaszającego pytanie. Prosiłbym może zaznaczać przy formułowaniu pytań, czy pytanie jest skierowane do wszystkich kandydatów, czy tylko do wybranego kandydata, zgodnie zresztą z wnioskiem sformułowanym przez pana posła Tomasza Zimocha.

Proszę państwa, w związku tym, że ja myślałem, że będziemy mieli formułę prezentacji alfabetycznej, a prezentacja nastąpiła według kolejności złożenia wniosków przez poszczególne kluby, wobec tego już zgodnie z tą kolejnością będę oddawał głos poszczególnym kandydatom. Jako pierwszy pan profesor Piotr Wawrzyk. Oddaję głos, panie profesorze.

Kandydat na stanowisko rzecznika praw obywatelskich Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, prezentując swoją wizję sprawowania urzędu, chciałbym na wstępie zaznaczyć, że niewątpliwie przyszło nam żyć w czasach wielkiej próby. Oczywiście w czasach wielkiej próby spowodowanej bezprecedensową pandemią, która dotknęła nie tylko nasz kraj, ale cały świat. Próbie tej poddane zostały tak instytucje państwowe, jak i obywatele, przede wszystkim obywatele, którzy najsilniej odczuwają skutki tego szczególnego okresu.

Czas próby jest też czasem miary człowieczeństwa i nikt w tym wyzwaniu nie powinien pozostać osamotniony, a zwłaszcza grupy szczególnie podatne na naruszenia ich praw, jak osoby starsze, dotknięte niepełnosprawnością, ubogie, bezdomne czy borykające się z chorobami przewlekłymi. Oparciem dla obywateli powinny być instytucje państwowe, w tym rzecznik praw obywatelskich. Rzecznik, który z jednej strony wesprze obywateli w artykułowaniu ich potrzeb oraz egzekwowaniu ich praw i wolności określonych w konstytucji i innych aktach prawnych, z drugiej – wskaże władzy błędy, niedociągnięcia oraz podejmie z nią dialog celem wyeliminowania tych uchybień, a gdy zajdzie taka potrzeba, stanie po stronie obywateli w sporze sądowym przeciwko państwu.

Doceniam wysiłek kończącego swoją kadencję rzecznika praw obywatelskich i jego biura, którzy w odpowiedzi na pandemię podjęli działania celem informowania między innymi obywateli o przysługujących im prawach, których katalog uległ i ulega zmianom spowodowanym rozwojem pandemii oraz wiedzy na temat sposobów jej rozprzestrzeniania czy też metod walki z nią i jej skutkami. Trudne czasy wymagają jednak stabilnych instytucji i ciągłości w wykonywaniu przez nie obowiązków. Z tego też względu, wobec upływu pięcioletniej kadencji pana rzecznika Adama Bodnara możliwie szybko powinna zostać wyłoniona osoba jego następcy tak, by nie było wątpliwości formalnych odnośnie do skuteczności sprawowanego mandatu.

Na podstawie swoich doświadczeń zawodowych jako nauczyciel akademicki, urzędnik państwowy zajmujący się między innymi, jak to było wspomniane, międzynarodową ochroną praw człowieka, w tym koordynacją wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, udzielaniem ochrony i pomocy konsularnej polskim obywatelom na całym świecie, chciałbym móc działać jako rzecznik praw obywatelskich na rzecz praw i wolności wszystkich osób będących w polskiej jurysdykcji.

Szanowni państwo, zacząłem moje wystąpienie, odwołując się do trwającej pandemii. Uważam bowiem, że jest to największe wyzwanie, z którym mierzy się ludzkość i które bezspornie wpływa na każdą sferę życia obywatelskiego, politycznego, społecznego, ekonomicznego czy też kulturalnego. Niestety wydaje się, że skutki pandemii w tych wszystkich wymiarach będziemy odczuwali jeszcze długi czas po jej zakończeniu. Pozwolą państwo w tym momencie, że korzystając z okazji złożę ogromne podziękowania wszystkim medykom, wszystkim przedstawicielom służb będących na pierwszej linii frontu walki z pandemią, ratujących swoim każdym działaniem każde istnienie ludzkie, każde życie ludzkie, wspierających tych, którzy borykają się z kłopotami związanymi z pandemią. Dziękuję państwu za ten trud i obiecuję, że uczynię, co w mojej mocy, by państwa zawodom nadać szczególną rangę i docenić ich również po zakończeniu pandemii.

W pierwszej kolejności w działaniach rzecznika kolejnej kadencji dostrzegam potrzebę wsparcia akcji mających na celu przekonanie obywateli co do zasadności szczepień na COVID-19, a także czuwania nad równym dostępem obywateli do szczepień i niewykluczaniem żadnej z grup, na przykład osób dotkniętych bezdomnością, które w czasie trwania pandemii znalazły się w jeszcze trudniejszej sytuacji. Chciałbym zaznaczyć, iż celowe wydaje się obserwowanie wraz z odpowiednimi ekspertami i instytucjami państwowymi stanu realizacji programu szczepień, tak by móc na bieżąco reagować na naglące potrzeby społeczne, jak na przykład konieczność dodania określonej grupy przyspieszonemu szczepieniu tak, jak to miało miejsce w przypadku rodziców wcześniaków. Okres po pandemii niewątpliwie będzie wymagał zwrócenia szczególnej uwagi na sprawy ekonomiczne i społeczne, co oczywiście nie może się odbyć kosztem praw obywatelskich i politycznych. Pandemia wywołała już najróżniejsze zmiany na rynku pracy, od zmniejszenia ofert pracy, poprzez zwolnienia, po zmiany form zatrudnienia czy też formy świadczenia pracy. Niektóre z tych zmian ujawniły istnienie luk prawnych,

które wymagają uregulowania, zwłaszcza że pewne trendy w sposobie świadczenia pracy, jak na przykład praca zdalna, mogą okazać się długotrwałe. Coraz częściej słyszy się, że nawet po zakończeniu pandemii nie wrócimy do pracy stacjonarnej w takim wymiarze, jak to miało miejsce przed jej rozpoczęciem.

Rzecznik, mimo braku inicjatywy ustawodawczej, może poprzez wystąpienia generalne, spotkania i rozmowy próbować oddziaływać na sferę tworzenia prawa. Będę zabiegał o włączenie biura rzecznika do pracy nad stworzeniem trwałych uregulowań dotyczących między innymi pracy zdalnej, którą w chwili obecnej tymczasowo i nie całościowo reguluje tarcza antykryzysowa oraz w niektórych przypadkach wewnętrzne regulaminy pracy. Ochrona pracownika wymaga jednak doprecyzowania na przyszłość kwestii związanych z formą wydania polecenia pracy zdalnej, wypłaty ekwiwalentu za korzystanie z prywatnych narzędzi czy też kwestii zasad BHP. Wierzę, że okres pandemii uzmysłowił także pracodawcom między innymi potrzebę zagwarantowania pracownikom bardziej elastycznych grafików pracy, na co szczególną uwagę zwracają rodzice. Mam zatem nadzieję, iż złe doświadczenia pandemii przekują się na pozytywne rozwiązania prawne dla pracowników jeszcze szybciej, niż wynikałoby to z potrzeb wdrożenia do 2 sierpnia przyszłego roku dyrektywy Unii Europejskiej z 13 czerwca 2019 r. w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów. Najbliższe miesiące będą wymagać prawnego wsparcia pracowników, których sytuacja zawodowa zmieniła się na niekorzyść w związku z pandemią. Zdarzają się bowiem przypadki zupełnie nieświadomego łamania przez pracodawców przepisów prawa pracy, które to łamanie odbywa się pod pozorem konieczności dostosowania się do warunków wywołanych pandemią. Pomocy prawnej będą potrzebowali w moim przekonaniu także pracodawcy. Chciałbym współdziałać z rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców oraz organami samorządu terytorialnego w zakresie możliwych form wsparcia dla przedsiębiorców, którzy szczególnie odczuwają skutki pandemii.

Odrębną kwestią, na którą chciałbym zwrócić uwagę, jest problem wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży spowodowanej pandemią. Nie wszyscy mieli jednakowe możliwości edukacji przez niemal cały rok trwającej pandemii. W oparciu o konsultacje i dialog ze środowiskiem rodziców, nauczycieli, organizacji pozarządowych, instytucji rządowych pragnąłbym włączyć się w dyskusję na temat tego, w jaki sposób długoterminowo zniwelować negatywne skutki pandemii dla edukacji oraz jak na przyszłość zabezpieczyć kwestię nauki w przypadku wystąpienia podobnych zdarzeń w przyszłości. Chciałbym podkreślić, iż niewątpliwie cenny materiał wyjściowy w tym zakresie stanowi przygotowany w biurze rzecznika we współpracy z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę poradnik jak bezpiecznie prowadzić lekcje online. Ta podstawa merytoryczna wymaga jednak wzmocnienia poprzez tworzenie trwałych rozwiązań infrastrukturalnych, to jest dostępu do Internetu i odpowiedniego sprzętu komputerowego, na które wciąż trudno sobie pozwolić każdemu rodzicowi czy nauczycielowi.

Pandemia niewątpliwie wywarła również piętno na stanie zdrowia psychicznego Polaków, zarówno dzieci jak i dorosłych. Dostrzegam zatem oczywiście potrzebę utrzymania w agendzie zainteresowań rzecznika kwestii wsparcia psychiatrii dziecięcej, ale także dołączenie do tego wątku potrzeby zapewnienia opieki psychologicznej dla dzieci i dorosłych na poziomie lokalnym, w której to kwestii chciałbym współpracować z administracją rządową, ale i samorządową.

W cieniu pandemii COVID-19 dochodzi niestety także do nowej, ukrytej pandemii, to jest globalnego procesu nasilenia przemocy domowej, na który to problem zwraca uwagę między innymi Organizacja Narodów Zjednoczonych. Na całym świecie odnotowano gwałtowny wzrost liczby zgłoszeń dotyczących przemocy wobec kobiet, dziewcząt i dzieci w okresie zamknięcia kraju i związanych z tym restrykcji. Skutkują one uwięzieniem ofiar w domach wraz z ich prześladowcami oraz pozbawieniem ich łatwego dostępu do instytucji oferujących pomoc w tym zakresie. Będę zabiegał o jednoznaczną reakcję organów wymiaru sprawiedliwości wobec ofiar przemocy domowej, a jednocześnie o stworzenie dla pokrzywdzonych kolejnych form wsparcia na poziomie lokalnym tak, aby ofiary zawsze miały świadomość, gdzie mogą liczyć na wsparcie.

Traumatyczne doświadczenie epidemii z jakim jesteśmy konfrontowani, powinno nadać pozytywny impet dostępowi obywateli do e-usług na szczeblu lokalnym i centralnym. Chciałbym wskazać, iż zwróciłem uwagę na tę potrzebę już na poziomie międzynarodowym, pracując w resorcie spraw zagranicznych, z którego to inicjatywy została przyjęta we wrześniu 2020 roku przez Radę Praw Człowieka rezolucja na temat zasad dobrego rządzenia, odwołująca się właśnie do konieczności zapewnienia obywatelom przez państwo możliwie szerokiego dostępu do usług publicznych poprzez nowe technologie. Będę zwracał jednak uwagę, czy budowanie społeczeństwa cyfrowego odbywa się bez wykluczenia określonych grup społecznych, na przykład osób starszych oraz czy nie przynosi uszczerbku w realizacji prawa do prywatności z jednej strony, a z drugiej strony sprzecznego z art. 54 konstytucji naruszenia wolności wyrażania swoich poglądów oraz prawa do pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, jak również ochrony przed cenzurą prewencyjną środków społecznego przekazu.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, drugim obszarem pracy rzecznika powinna być, w moim przekonaniu, kwestia czystego środowiska, która została słusznie podjęta przez rzecznika minionej kadencji na wielu płaszczyznach. Od interwencji na szczeblu lokalnym w sprawach dotyczących uciążliwych emisji poprzez angażowanie się we wsparcie obywateli w sprawach sądowych. Chciałbym wraz z podległym mi biurem angażować się między innymi w inicjatywy mające na celu poprawę jakości powietrza, dostępu do dobrej jakości wody pitnej, ale także infrastruktury sanitarnej, która w Polsce XXI wieku niestety nie jest dobrem powszechnym i oczywistym.

Istotne będzie także wypracowanie systemowych rozwiązań pomocy ofiarom klęsk żywiołowych występujących coraz częściej w Polsce jako następstwo zmian klimatu. Rozwiązania te powinny mieć na celu zapewnienie skutecznej pomocy poszkodowanym, bez względu na miejsce położenia i stan ekonomicznego rozwoju dotkniętego kataklizmem obszaru. Dostrzegam potrzebę silnego angażowania się rzecznika w edukację ekologiczną dzieci, ale także dorosłych, która również powinna znaleźć zakotwiczenie na szczeblu lokalnym i uzmysłowić każdej jednostce, iż poprzez samoograniczenie, zmianę przyzwyczajeń w tym zakresie możemy niwelować postępujące zmiany klimatu. Jedną ze zmian, które przynajmniej w teorii mógłby wprowadzić każdy z nas, jest wybór środka transportu publicznego zamiast samochodu. Podkreślam, że powiedziałem w teorii, bowiem jestem świadomy tego, że wciąż są w Polsce rejony wykluczone transportowo, co w ostatnim czasie mogła jeszcze spotęgować pandemia. Będę zatem wspierał wszelkie inicjatywy, które mają na celu walkę z tym rodzajem wykluczenia, które wpływa również na inne sfery życia jak edukacja, praca, dostęp do usług w zakresie ochrony zdrowia, kultury czy sportu. Będę przyglądał się ponadto temu, jak w praktyce stosowana jest ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności oraz czy po pierwszym roku jej stosowania można zaobserwować pozytywne skutki i czy nie są potrzebne dalsze działania celem poprawy jej stosowania. Za niezwykle cenną inicjatywę, którą będę wspierał, uważam tworzenie na szczeblu lokalnym sklepów społecznych, które z jednej strony wspierają potrzeby osób potrzebujących, a z drugiej strony, przeciwdziałają marnowaniu żywności.

W moim przekonaniu potrzebna jest dalsza refleksja nad tym, jak sektor prywatny mógłbyś włączyć się w politykę proekologiczną, dając tym samym wyraz społecznej odpowiedzialności biznesu. Tylko poprzez tworzenie zasad etycznego biznesu sektor prywatny może zapobiec dalszej degradacji środowiska. Niewątpliwie cele ekologiczne powinny również znaleźć swoje odbicie w kolejnym Krajowym Planie Działania rządu na rzecz wdrażania wytycznych Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczącej biznesu i praw człowieka. Dbałość o środowisko będzie wymagała w najbliższych latach zmian w sposobie produkcji rolnej czy też jej odpowiedniego ukierunkowania. Zmiany takie powinny być jednak z wyprzedzeniem dyskutowane ze środowiskami, których miałyby one dotyczyć, tak aby nikt nie był narażony na utratę źródła dochodów z dnia na dzień. Dostrzegam tu pole do działania dla rzecznika, podobnie jak w zakresie ochrony miejsc pracy w związku z konieczną transformacją energetyczną.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, trzecim obszarem, na pewno obecnym w mojej pracy byłyby działania na rzecz praw kobiet. Przy czym nie chciałbym, aby w mojej ewentualnej przyszłej misji czy też nawet dzisiejszej dyskusji, jaka się zapewne

wywiąże, prawa kobiet były sprowadzane jedynie do kwestii zdrowia reprodukcyjnego, co nie oznacza, że ten temat próbuję umniejszyć. Zaznaczam to dla jasności. Sytuacja kobiet w Polsce pozostawia wiele dalszych działań rzecznika na rzecz poprawy ich sytuacji na rynku pracy, w tym równych z mężczyznami możliwości zarobkowania, awansowania, rozwoju zawodowego, zapobiegania molestowaniu seksualnemu. Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na prawa kobiet zatrudnionych w służbach mundurowych, w tym na kwestie dotyczące pełnienia przez nie funkcji kierowniczych i postrzeganie ich roli przez kolegów, ale także barier awansu i czynników determinujących osiąganie sukcesu przez kobiety w mundurach. Ponadto we współpracy z administracją rządową i samorządową będę działać na rzecz tworzenia sprzyjających okoliczności do macierzyństwa, tak by kobiety oraz mężczyźni zgodnie ze swoją wolą mogli realizować się zarówno w rolach rodzicielskich, jak i zawodowych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ramy dzisiejszego wystąpieniem nie pozwalają mi na choćby zasygnalizowanie wszystkich obszarów, które oczywiście pozostawać będą w centrum zainteresowania rzecznika jako Krajowego Mechanizmu Prewencji czy też organu stojącego na straży zasady równego traktowania, a także zaangażowanego w proces wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Nie sposób jest również dzisiaj określić zamknięty katalog obszarów działalności rzecznika kolejnej kadencji ze względu na bogactwo wyzwań, jakie niesie życie jednostki we współczesnym świecie. Chciałbym jednak podkreślić, że w swojej pracy jako rzecznik opierałbym się na trzech filarach. Po pierwsze, bogactwie doświadczeń moich poprzedników, z których każdy kontrybuował do rozwoju tego urzędu i z którymi chciałbym móc prowadzić konsultacje poprzez forum byłych rzeczników, jakie chciałbym powołać. Drugim filarem dla mojej działalności będzie biuro rzecznika wraz z zatrudnionymi w nim ekspertami, na których wiedzy i pamięci instytucjonalnej chciałbym polegać w codziennej pracy. Po trzecie, pragnąłbym w swojej działalności oprzeć się na zasadzie dialogu z różnymi środowiskami, organizacjami pozarządowymi, ekspertami, instytucjami państwowymi, ale przede wszystkim obywatelami, z którymi chciałbym mieć zapewniony kontakt poprzez organizowanie spotkań w terenie, tak by każdy miał poczucie dostępności rzecznika i szansę bycia wysłuchanym. Zdaję sobie sprawę, że pandemiczne ograniczenia i popandemiczne wyzwania dla budżetu państwa mogą uczynić niemożliwym otwarcie biur terenowych w każdym województwie, jednakże będę podejmował próby stopniowego zwiększania liczby pełnomocników terenowych rzecznika i ich biur.

Szanowni państwo, profesor Karol Modzelewski powiedział, iż ludzie uważają dziś, że świat jest niedoskonały i nic z tym za bardzo nie da się zrobić. Zamiast wspólnie walczyć z niesprawiedliwością próbują raczej indywidualnie się przystosować. Chciałbym, byśmy w duchu porozumienia i kompromisu wspólnie walczyli z owymi niesprawiedliwościami, bowiem prawa człowieka nie mają przynależności partyjnej i wszystkich nas powinna łączyć solidarność, którą ksiądz Jerzy Popiełuszko określił jako jedność serc, umysłów i rąk zakorzenionych w ideach, które są zdolne przemieniać świat na lepsze. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo panie profesorze. Teraz oddam głos pani mecenas Zuzannie Rudzińskiej-Bluszcz. Proszę bardzo, pani mecenas.

Kandydatka na stanowisko RPO Zuzanna Rudzińska-Bluszcz:

Dzień doby państwu. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za przekazanie mi głosu. Jak państwo wiedzą, jestem kandydatką na rzecznika praw obywatelskich już od sześciu miesięcy. Ostatnie sześć miesięcy to epopeja dotycząca wyboru rzecznika praw obywatelskich ósmej kadencji. To także czas niezwykłych wyzwań dla obywateli, a także historia łamanych miesiąc po miesiącu gwarancji konstytucyjnych.

Sierpień. Termin do zgłoszenia kandydatów na stanowisko rzecznika praw obywatelskich upłynął 10 sierpnia 2020 roku. Jedynie kluby Koalicji Obywatelskiej i Lewicy zgłosiły swojego kandydata. 3 dni wcześniej, 7 sierpnia, wybuchł w Warszawie duży protest podczas zatrzymania przez policję aktywistki LGBT Margot. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur ujawnił szereg naruszeń praw osób pozbawionych wolności.

Wśród zatrzymanych znalazły się osoby przypadkowe, które wyszły do sklepu i wracały do domu z zakupami. Część osób zatrzymanych miała widoczne obrażenia na ciele. Niektórzy funkcjonariusze zwracali się do osób zatrzymanych w sposób niecenzuralny, prezentując homofobiczne i transfobiczne komentarze. W kilku przypadkach o możliwości skorzystania z pomocy prawnej osoby zatrzymane dowiadywały się już po podpisaniu protokołu zatrzymania i po złożeniu wyjaśnień.

Akcja policji miała miejsce w miesiąc po zakończonych wyborach prezydenckich, które obfitowały w wypowiedzi osób publicznych pełne pogardy i wykluczenia. Żeby oddać atmosferę tamtych, nie tak dawnych dni zacytuję tylko słowa posła Prawa i Sprawiedliwości, byłego członka tej Komisji – Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obecnego ministra edukacji i nauki: „Brońmy rodziny przed tego rodzaju zepsuciem, deprawacją, absolutnie niemoralnym postępowaniem. Brońmy nas przed ideologią LGBT i skończmy słuchać tych idiotyzmów o jakichś prawach człowieka czy o jakiejś równości. Ci ludzie nie są równi ludziom normalnym i skończmy z tą dyskusją”. Sierpień 2020 był miesiącem wyzwań dla art. 30 konstytucji, który stanowi o niezbywalnej i przyrodzonej godności. Dla art. 32 konstytucji zabraniającego dyskryminacji z jakiejkolwiek przyczyny. Dla art. 42 konstytucji, który zabrania poddawania kogokolwiek nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu.

Wrzesień. 8 września upłynęła kadencja dotychczasowego rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara. Mimo że regulamin Sejmu przewiduje płynne przekazanie urzędu następcy poprzez termin zgłaszania kandydatów na ten urząd, na 30 dni przed upływem kadencji w dniu 9 września byłam jedyną kandydatką. Posiedzenie Komisji odbyło się 17 września. Również tego dnia miało się odbyć głosowanie nad powołaniem rzecznika praw obywatelskich w Sejmie. Punkt dotyczący powołania Rzecznika spadł z harmonogramu obrad o godzinie 21.30. Dowiedziałam się tego, oglądając na swoim telefonie komórkowym transmisję na żywo z obrad Sejmu, siedząc pod salą plenarną, na którą nie zostałam wpuszczona.

W tym dniu PAP poinformował, że do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości dotyczący zbadania konstytucyjności przedłużenia kadencji rzecznika praw obywatelskich. Wrzesień był także miesiącem powrotu dzieci do szkół. Z badań przeprowadzonych we wrześniu i październiku przez Centrum Cyfrowe wynika, że nauczycielki i nauczyciele wskazywali na chaos informacyjny, brak jasnych wytycznych i wsparcia ze strony ministerstwa edukacji. Zaledwie 5% nauczycieli wskazało, że dostało wsparcie merytoryczne podczas edukacji zdalnej. Zapytani o znikanie uczniów z systemu edukacji nauczyciele wskazali, że jest to zjawisko bardzo częste. Aż 48% nauczycieli powiedziało, że przynajmniej jeden z ich uczniów zniknął podczas edukacji zdalnej z systemu edukacji. Badania pokazały też, że miesiące edukacji zdalnej pogłębiły nierówności w dostępie do edukacji.

Wrzesień był także miesiącem strachu nauczycieli i nauczycielek o swoje zdrowie, strachu, który trwa także dzisiaj, kiedy nauczyciele wrócili do szkół bez szczepień. Wrzesień 2020 roku był miesiącem wyzwań dla art. 70 konstytucji, który stanowi o prawie do nauki. W szczególności o obowiązku władz publicznych do zapewnienia powszechnego i równego dostępu do wykształcenia.

Październik. 8 października miało się odbyć pierwsze głosowanie nad powołaniem rzecznika praw obywatelskich. Punkt dotyczący powołania rzecznika praw obywatelskich został zdjęty z obrad Sejmu dzień wcześniej. Głosowanie odbyło się finalnie 22 października. W tym samym dniu, 22 października, Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w przedmiocie zaostrzenia prawa aborcyjnego i tak jednego z najbardziej restrykcyjnych unormowań w Europie. Nastąpiło to z pominięciem procesu legislacyjnego, bez ponoszenia związanych z tym konsekwencji politycznych. Nie wzięto w ogóle pod uwagę praw kobiet. Nie rozważono zaniedbań państwa w zakresie zapewnienia opieki dzieciom, które rodzą się z poważnymi wadami, a także wsparcia dla ich rodzin. Trybunał Konstytucyjny odwołał rozprawę w przedmiocie przedłużenia kadencji rzecznika praw obywatelskich i wyznaczył nowy termin na 19 listopada. Jako powód podano chorobę sędziego.

W październiku najważniejsze były art. 30 – przyrodzona i niezbywalna godność, art. 40 – zakaz nieludzkiego i poniżającego traktowania, art. 47 – prawo do prywatności i życia rodzinnego oraz art. 68 – prawo do ochrony zdrowia.

Listopad. 20 listopada odbyło się powtórne głosowanie nad powołaniem rzecznika praw obywatelskich. Listopad był także miesiącem największych od kilkudziesięciu lat protestów i najbardziej brutalnych interwencji policji. Nieuzasadnione stosowanie kajdanek, bicie pałkami, obelgi, używanie gazu w stosunku do pracujących posłanek i dziennikarzy, nieprawidłowości przy zatrzymaniach. Listopad był także miesiącem drugiej fali pandemii. Kolejki karetek przed izbami przyjęć, odwołane chemioterapie, brak respiratorów w szpitalach w mniejszych miejscowościach, samotność chorujących i strach rodzin.

Trybunał Konstytucyjny ponownie odwołał rozprawę w przedmiocie przedłużenia kadencji rzecznika praw obywatelskich i wskazał nowy termin rozprawy na 2 grudnia bez podania powodu. W listopadzie najważniejsze były art. 57 – prawo do pokojowych zgromadzeń, art. 40 – zakaz nieludzkiego i poniżającego traktowania, a także art. 68 – prawo do ochrony zdrowia.

Grudzień. Na 29 grudnia marszałek Sejmu wyznaczyła trzeci termin na zgłoszenie kandydatów na urząd rzecznika praw obywatelskich. Termin ten zbiegł się z najbardziej od lat nieprzewidywalnym sylwestrem. Do ostatniego dnia miesiąca nie było wiadomo, czy zakaz przemieszczania się jest, czy go nie ma i w jakim zakresie obowiązuje. Tych wątpliwości było więcej. Sądy administracyjne uznają, że minister zdrowia bez podstawy prawnej wprowadził obowiązek kwarantanny dla osób powracających do kraju. Nie miał do tego upoważnienia ustawowego.

Przedsiębiorcy podważają zamykanie kolejnych sektorów gospodarki. Doprowadzi to na początku roku do zainicjowania akcji #otwieraMY. Dziesiątki przedsiębiorców z branży gastronomicznej, hotelarskiej, rozrywkowej otwierają się na klientów mimo zakazu. Trybunał Konstytucyjny ponownie odwołał rozprawę w sprawie przedłużenia kadencji rzecznika praw obywatelskich i wyznaczył nowy termin na 12 stycznia. Bez podania powodu. W grudniu szczególnie ważny był art. 2 konstytucji, który mówi, że Polska jest demokratycznym państwem prawnym – z tego wynika zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, oraz art. 7 konstytucji, który statuuje zasadę legalizmu – organy państwa działają na podstawie i w granicach prawa.

Styczeń. Widzimy się drodzy państwo dzisiaj, w styczniu, w drugiej połowie stycznia i tak jak mój przedmówca mam nadzieję, że niebawem dojdzie do wyboru rzecznika praw obywatelskich. Trybunał Konstytucyjny kolejny raz odwołał rozprawę w przedmiocie przedłużenia kadencji rzecznika praw obywatelskich i wyznaczył nowy termin na 12 lutego. Bez podania powodu. Nie ma złudzeń, że rozprawy są przekładane z racji zapotrzebowania politycznego.

Na jutro sędzia Igor Tuleja został wezwany przez Prokuraturę Krajową w charakterze podejrzanego. Sędzia Tuleja to pierwszy polski sędzia, który jest ścigany karnie za decyzje, które podejmował w ramach niezawisłości sędziowskiej. Na jutro pięciu prokuratorów ma się stawić do miejsca pracy oddalonego o kilkaset kilometrów od ich miejsca zamieszkania. O delegacji dowiedzieli się wczoraj. Większość z nich należy do niezależnego Stowarzyszenia Prokuratorów Lex Super Omnia. Szanowni państwo, w związku z tym dla mnie styczeń to szczególne wyzwania dla art. 45 konstytucji – prawa do rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, art. 173 konstytucji, który mówi o tym, że sądy tworzą władzę odrębną i niezależną od innych władz, art. 178 konstytucji – sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko konstytucji i ustawom.

Siedzę dzisiaj przed państwem i pytam, co przyniosą kolejne miesiące w zakresie instytucji rzecznika praw obywatelskich, w zakresie nas – mieszkańców Polski i w zakresie gwarancji konstytucyjnych? Ponieważ pan przewodniczący nie zezwolił dzisiaj na obecność przedstawicieli organizacji społecznych, a mamy styczeń, chciałabym przekazać państwu życzenia od organizacji społecznych, życzenia noworoczne. Od działaczki na rzecz osób z niepełnosprawnościami, która sama jest osobą z niepełnosprawnością: moim marzeniem jest, by w Polsce pojawił się wreszcie taki rząd, który będzie traktował osoby z niepełnosprawnościami jak pełnoprawnych obywateli i wsłucha się w nasz głos.

Od nastoletniego aktywisty, który walczy na rzecz klimatu: moje marzenie na 2021 rok to, aby sprawa kryzysu klimatycznego była ponad podziałami politycznymi. Od organizatorki akcji pomocowych na rzecz seniorów: marzenie u progu 2021 roku to, żeby żaden senior i nie musiał wybierać – jedzenie czy leki. Od prezeski fundacji działającej na rzecz pacjentów: życzę, by pacjenci mogli diagnozować i leczyć choroby inne niż COVID-19, by hasło „Zostań w domu" nie powodowało katastrofalnych skutków zdrowotnych.

Szanowni państwo, ja życzę państwu mądrych wyborów. Państwo jesteście naszymi przedstawicielami. Jesteście powołani po to, żeby zmieniać Polskę na lepszy kraj, dla wszystkich. Dlatego bardzo was proszę, żebyście o tym pamiętali, podejmując swoje decyzje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani mecenas. Oddaję głos panu profesorowi Robertowi Gwiazdowskiemu. Proszę bardzo, panie profesorze.

Kandydat na stanowisko RPO Robert Gwiazdowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, najpierw chciałbym podziękować tym wszystkim posłom, którzy zdecydowali się wskazać moją kandydaturę. Różnimy się światopoglądowo, różnimy się na ekonomicznie, różnimy się politycznie. Dlatego doceniam, że mnie docenili.

Po drugie, wykorzystując tę okazję, że jest to transmitowane, chciałbym się zwrócić do wszystkich obywateli, których mam być rzecznikiem. Tak jak to ujmuje konstytucja, do tych wierzących w Boga, do tych niewierzących, do tych, którzy nie chcą się szczepić, do tych, którzy chcą, a nie mogą, bo to będzie niesłychanie istotne zagadnienie, wyważenie ich racji w najbliższym czasie. Będę waszym rzecznikiem, wszystkich.

Po trzecie, dlaczego wydaje mi się, że będę dobrym rzecznikiem? Jestem liberałem, a to liberałowie jako pierwsi ogłosili światu te prawdy oczywiste, że wszyscy ludzie rodzą się wolni, równi i mają prawo dążenia do szczęścia. Wystąpili przeciwko władzy absolutnej, przeciwko przywilejom stanowym. Jestem adwokatem. Jako adwokat wiem w praktyce, na czym polegają naruszenia wolności i praw obywateli. Jestem naukowcem, który zajmuje się między innymi ekonomiczną analizą prawa, która dostarcza wiedzy oraz instrumentów do tego, aby te naruszenia wolności i praw obywatelskich były mniejsze niż są, bo o tym, że są świadczy liczba spraw, które wpływają do biura rzecznika oraz liczba spraw, które wpływają do sądów, zwłaszcza administracyjnych.

Kto narusza prawa obywatelskie? Władza. Głównie władza, dlatego ojcowie założyciele Stanów Zjednoczonych w Deklaracji Niepodległości, którą przed chwilą cytowałem, najpierw wskazali królowi Jerzemu III, na czym polegają naruszenia naturalnych praw człowieka, których on się dopuścił, a potem wypowiedzieli mu posłuszeństwo. Skonstruowali system, w którym miało do takich naruszeń nie dochodzić. System podziału władzy. Podział władzy nie polega na tym, że władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza dzielą się współpanowaniem nad obywatelami. Władza sądownicza ma stać po stronie obywateli i ich bronić przed nadużyciami ze strony władzy ustawodawczej i wykonawczej. Tak, także ustawodawczej, bo ustawodawca jest związany normami ustrojowymi. Tymi ogólnymi zasadami, nie przepisami prawa tylko zasadami prawa.

Co trzeba zrobić? Bardzo szanuję panią mecenas za działania na rzecz osób pozbawionych wolności, zwłaszcza tych bezprawnie pozbawionych wolności i tymczasowo aresztowanych, podobnie jak innych kolegów adwokatów. Dlatego jakbyście mnie wybrali rzecznikiem praw obywatelskich to choć rzecznik praw obywatelskich nie ma inicjatywy ustawodawczej, to przelecę się między wami z propozycją konkretnych zmian w Kodeksie postępowania karnego i Kodeksie karnym, żeby nasze działania jako adwokatów nie musiały się koncentrować na wybiórczej jednej, drugiej czy dziesiątej sprawie.

Co trzeba zrobić? Po pierwsze, trzeba zmienić przesłanki tymczasowego aresztowania. Ja nie miałam o tym zamiaru mówić, ale mówię, bo to jest świetny przykład. Nie może być tak, że o tym, czy zamykają człowieka, czy nie w zasadzie zdecyduje prokurator, bo przesłanką jest między innymi wysokość kary, która może spaść na podejrzanego. Ale o tym jaka jest wysokość kary decyduje prokurator, wybierając taką albo inną podstawę postawienia zarzutów. To musi zniknąć z Kodeksu postępowania kar-

nego, jeżeli obywatele swoimi podatkami nie mają płacić odszkodowań dla ludzi, którzy przez tych prokuratorów są prześladowani. W Kodeksie karnym powinniście państwo stypizować przestępstwo prokuratorskie, żeby więcej takich spraw nie było. Można się dzisiaj zastanawiać, czy na podstawie przepisów Kodeksu karnego można pociągnąć prokuratora do odpowiedzialności za to, co robi. Dlatego powinien znaleźć się w Kodeksie karnym konkretny przepis, że prokurator odpowiada karnie za postawienie rażąco bezzasadnych zarzutów. To będzie w jakiś sposób ich temperowało.

Mówiliśmy o sądach, tak? To sądy stoją w pierwszym szeregu obrony praw obywatelskich. Dlatego kolejna prośba, jaką bym do państwa skierował, będzie dotyczyła zmiany przepisów o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Bo dzisiaj, proszę państwa, rzecznik praw obywatelskich, organ konstytucyjny, może sobie pisać, mówiąc kolokwialnie na Berdyczów, bo prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego może powiedzieć: panie, nie będziemy się zajmowali tymi rzeczami, które pan przedstawia, bo nie dostrzegam, ja, prezes, utrwalającej się rozbieżności orzeczniczej. W 1995 roku w ustawie o Naczelnym Sądzie Administracyjnym był bardzo dobry przepis. Jak były jakieś wątpliwości, to każdy sędzia w składzie orzekającym mógł wystąpić o to, żeby koledzy sędziowie w składzie siedmioosobowym lub w składzie całej izby zajęli się tym trudnym zagadnieniem. Dzisiaj tak nie jest, a tak być powinno.

Świetny przykład, konkretny, ofiar ulgi meldunkowej. Dlaczego o nim mówię? Bo kilka dni temu prasę obiegły informację, że rząd Holandii podał się do dymisji. Co ma dymisja rządu Holandii do rzecznika praw obywatelskich w Polsce? Otóż rząd się podał do dymisji dlatego, bo się okazało, że urzędy skarbowe pod różnymi pretekstami odmawiały ludziom zasiłków dla dzieci. I rząd się podał do dymisji. Dotyczyło to 20 tys. osób. Zanim się podał do dymisji to, po pierwsze, wypłacił zasiłki, po drugie, 30 tys. euro każdemu pokrzywdzonemu. My mamy w Polsce 20 tys. ofiar ulgi meldunkowej i jak rzecznik praw obywatelskich napisał do ministra finansów, że trzeba coś z tym fantem zrobić, to minister finansów mu odpowiedział: panie rzeczniku, sądy tak orzekają. Rzecznik, proszę państwa, nie mógł pójść do Naczelnego Sądu Administracyjnego i powiedzieć, niech to rozstrzygnie cała izba, a przynajmniej powiększony skład siedmioosobowy. Dlaczego? Bo nie było rozbieżności w linii orzeczniczej, bo sądy przez 7 lat wydawały jednolite wyroki. Głupie, bo głupie, ale za to jednolite. W związku z tym jako ewentualny rzecznik chciałbym skoncentrować się na tych skargach obywateli, które wpływają, po pierwsze, do biura rzecznika, po drugie, do Trybunału Konstytucyjnego, po trzecie, do Naczelnego Sądu Administracyjnego, w których istotne zagadnienie prawne dotyczy większej liczby osób. Dotyczy systemu. Dotyczy funkcjonowania tego systemu, istotnego z punktu widzenia ochrony praw i wolności obywatelskich.

I ostatni element. Gdybyście państwo wybierali króla, mógłbym dużo rzeczy obiecać, ale rzecznik praw obywatelskich ma takie uprawnienia, jakie ma. Notabene taka ciekawostka. Ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich jest z roku 1987, bo wszyscy pamiętamy, że to generał Jaruzelski ustanowił tę instytucję. Po nowelizacjach dzisiaj w tej ustawie znajdziecie państwo około 22 tys. znaków literowych ze spacjami. Ponad 10 tys., prawie połowa, dotyczy tego, jak się wybiera rzecznika, jak się odwołuje rzecznika i w jaki sposób rzecznik ma przedstawić sprawozdanie Sejmowi z wykonywanych funkcji, na którym to sprawozdaniu większości posłów i tak nie ma. Część przepisów jest w tej ustawie wręcz infantylna. Na przykład rzecznik praw obywatelskich zgodnie z ustawą może sprawę podjąć albo jej nie podejmować. Być może rzecznicy, których planował powołać generał Jaruzelski, takich instrukcji potrzebowali. Dzisiaj rzecznikowi takie instrukcje nie są potrzebne.

Co powinno się znaleźć? I znowu, rzecznik nie ma inicjatywy ustawodawczej, ale ma prawo was prosić, żebyście to uchwalili. Jeżeli jakimś cudem znajdzie się większość sejmowa, parlamentarna, bo to też Senat, która wybierze mnie tym rzecznikiem, to żebyście państwo widzieli, co ja będę od was chciał, między innymi zmianę tych przepisów, o których powiedziałem, ale nie tylko tych. Na przykład, jeżeli sądy mają bronić praw obywatelskich, to skarga do sądu administracyjnego nie może podlegać wpisowi stosunkowemu, czyli od wartości sprawy. Sąd administracyjny jest sądem prawa. Patrzy, jak jest i orzeka. Nie ma powodu, żeby rencistom, emerytom, strażakom, lekarzom, nauczy-

cielom, to jest przekrój ofiar ulgi meldunkowej, zabierać pieniądze, żeby rozpoznać ich skargę.

Proszę państwa, ciekawostka, dla funkcjonowania systemu ochrony praw obywatelskich 20 tys. ofiar ulgi meldunkowej skargi złożyło 1000 osób. Dużo czy mało? Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że przez siedem lat sądy oddalały ich skargi, a oni musieli zapłacić za pierwszą instancję, za drugą wpis stosunkowy plus adwokatowi, to ja rozumiem. Jedna skarga, druga, dziesiąta, ale 1000 osób? 1000 osób chodziło do sądu i mówiło: patrzcie, naruszają nasze prawa, a sądy nie zadziałały. Dlatego najistotniejszym moim zdaniem elementem w pracy rzecznika jest próba doprowadzenia do sytuacji, w której rzecznik przestanie być potrzebny, bo sądy zaczną bronić wolności praw obywatelskich.

W Holandii, o której przed chwilą państwu powiedziałem, której rząd podał się do dymisji, rzecznik był niepotrzebny. Komisja parlamentarna zauważyła, co się dzieje i rząd się podał do dymisji. U nas sądy nie mogą się podać do dymisji. To znaczy mogą, ale się nie podają. Proszę państwa, to nie jest tak, że w Sejmie tworzone są złe prawa. Owszem, są, ale to sądy administracyjne mają rozwiązania instytucjonalne w postaci, na przykład, orzeczeń sygnalizujących, z których nie korzystają, za pomocą których sędziowie powinni zasygnalizować wam, parlamentarzystom, że coś nie działa, że coś jest nie tak. Rzecznik, tak jak Janusz Kochanowski, powinien wybierać takie sprawy, które mają charakter ogólny, a nie tylko i wyłącznie indywidualny. Takich spraw jest naprawdę bardzo dużo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie profesorze. Szanowni państwo, do głosu zapisało się 12 posłów. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby się zgłosić? Pani poseł Ueberhan, zapisuję. Pan przewodniczący Paszyk, przewodniczący Lipiec. Zamykam listę zgłoszeń. Jako pierwszy co prawda był poseł Arkadiusz Myrcha, ale jest zdalnie. Jeżeli zgłosi się w trakcie, to oczywiście dopuścimy go do głosu, ale w tej chwili pan poseł Michał Szczerba. Proszę bardzo.

Szanowni państwo, ja przypominam, że pytania kierujemy do wszystkich kandydatów, gdyby jednak było to pytanie wyłącznie do jednego, wskazanego, to proszę to też zaznaczyć.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni zgromadzeni troje kandydatów na funkcję rzecznika praw obywatelskich, szanowni państwo, mam takie głębokie przekonanie, że to, przed czym dzisiaj stajemy, to jest przede wszystkim bitwa. To jest bitwa o instytucję rzecznika praw obywatelskich i obrona tejże instytucji przed polityką i przed politykiem. Tak naprawdę dzisiejszy wybór, który musimy podjąć wspólnie, to jest wybór, czy wybieramy bezstronnego, niezależnego, kompetentnego rzecznika, czy wybieramy pełnokrwistego polityka.

Szanowni państwo, dzisiaj zdarzyła się rzecz niesamowita. Jak sobie państwo to odsłuchacie, przedstawicielka wnioskodawców Klubu Parlamentarnego PiS powiedziała takie słowa, cytuję: „Przedstawiam kandydata z ramienia PiS”. Te słowa mogłyby podsumować tę całą naszą dzisiejszą debatę i posiedzenie. Wysoka Komisjo, nigdy bym nie powiedział o pani mecenas Zuzannie Rudzińskiej-Bluszcz, że jest z ramienia Klubu Koalicji Obywatelskiej czy jest z ramienia Klubu Parlamentarnego Lewicy. Jeżeli od kogokolwiek jest pani mecenas Rudzińska-Bluszcz, to jest z tych 1221 organizacji społecznych, które w transparentnym procesie zadeklarowały wsparcie dla jej kandydatury.

Wysoka Komisjo, mam takie wrażenie, że wszystko w naszym kraju w ostatnim czasie staje się pato.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, ale proszę wybaczyć, nas interesują wrażenia, opinie kandydatów. Proszę o zadawanie pytań, a nie o deklaracje polityczne, nie odnoszenie się do zaprezentowanych wniosków. W tej chwili jest czas pytań i dlatego bardzo proszę. Panie pośle, jest 14 posłów zgłoszonych do głosu. Jeżeli każdy z posłów wystąpi z tego rodzaju exposé, to nie skończymy dzisiaj w ciągu trzech godzin, a tylko tyle mamy dzisiaj zarezerwowane

na odbycie posiedzenia. Proszę bardzo, panie pośle naprawdę, bo inaczej odbiorę panu głos.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, ja przejdę do pytań, ale to, co się dzieje na dzisiejszej Komisji również wymaga pewnego komentarza. Wysoka Komisjo, to nie jest tak, że wybieramy dzisiaj kandydatkę czy kandydata na jakieś marginalne stanowisko. My dzisiaj wybieramy konstytucyjny organ na pięcioletnią kadencję. I każdy poseł, który dysponuje kilkunastoma, kilkudziesięcioma tysiącami głosów, ma prawo w imieniu tych obywateli zadawać pytania i ma prawo wyrażać również swoje wątpliwości.

Szanowni wszystko, tak jak powiedziałem, wszystko w naszym kraju staje się pato. Nie chciałbym, panie przewodniczący, żeby również pato stało się posiedzenie tejże Komisji, bo mamy, szanowni państwo, pato KRS, którego odsłona była na ostatnim posiedzeniu. Zobaczyliśmy czystą politykę walczących, spoconych…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale dlaczego pan przerywa?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, naprawdę proszę zgodnie z deklaracją przystąpić do pytań.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale drugi raz pan przerwał. Proszę dać dokończyć wypowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, za każdym razem będę przerywał i przywoływał do rzeczy, jeżeli państwo nie będziecie podporządkowali się temu i tym założeniom, które przyjęliśmy na dzisiejszej Komisji. Przyjęliśmy po prostu określony porządek. Proszę o zadawanie pytań.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, był tu kiedyś taki przewodniczący, nazywał się Stanisław Piotrowicz. Nie chciałbym, żeby pan, człowiek naprawdę wysokiej kultury, poszedł w jego ślady. Szanowni państwo, będę konkludował i zadawał pytania do kandydatów. Najpierw zadam pytanie pani mecenas Zuzannie Rudzińskiej-Bluszcz. Chciałam panią zapytać, czy gdyby była pani rzecznikiem praw obywatelskich i zaistniałaby sytuacja w czasie pandemii, wtedy kiedy umierają codziennie setki Polek i Polaków, jeżeli rząd podjąłby skandaliczną decyzję, że to prokuratorzy, służby specjalne i skarbówka są uprzywilejowane i preferowane w szczepieniach przeciwko COVID-19 przed osobami, które przeszły chemioterapię, radioterapię, czy też opiekunów osób z niesamodzielnością, czy pani by w takiej sprawie interweniowała? Chciałbym to samo pytanie zadać pozostałym kandydatom.

Chciałbym zadać pytanie pani mecenas Zuzannie Rudzińskiej-Bluszcz, czy byłaby pani z ludźmi jako rzecznik praw obywatelskich 18 listopada i interweniowała w policji, a później w organach ścigania, kiedy nieumundurowany funkcjonariusz bił pałką teleskopową po głowie fotoreportera? Czy byłaby pani 23 listopada i interweniowała wtedy, kiedy fotoreporterka Agata Grzybowska była zatrzymywana w czasie wykonywania swoich obowiązków pod Ministerstwem Edukacji Narodowej? Czy byłaby pani wreszcie 9 grudnia i interweniowała później, kiedy łamano rękę 19-letniej pani Aleksandrze Mola? Chciałbym zadać to samo pytanie panu posłowi Piotrowi Wawrzykowi. Panu wiceministrowi Piotrowi Wawrzykwi. Czy pan by był? Czy tak jak pani zastępczyni rzecznika praw obywatelskich, pani doktor Machińska, interweniowałby pan w tych trzech skandalicznych sprawach, w których w tej chwili, mam nadzieję, będą wszczynane postępowania w prokuraturze?

Chciałbym zadać pytanie panu posłowi Wawrzykowi, czy nie jest panu wstyd, kiedy pan dzisiaj zgłasza swoją kandydaturę i występuje przed Wysoką Komisją jednocześnie dzisiaj nam proponując, żeby RPO miał swoje delegatury, przedstawicielstwa w każdym

województwie? Chciałbym zapytać, czy panu nie było wstyd 17 grudnia 2020 roku kiedy głosował pan przeciwko poprawce zwiększającej budżet rzecznika praw obywatelskich o 3300 tys. zł. W uzasadnieniu wtedy klub Koalicji Obywatelskiej na wniosek rzecznika praw obywatelskich przedstawiał, że te środki pozwoliłyby stworzyć to, o czym pan dzisiaj nam mówił, właśnie przedstawicielstwa, możliwości działania rzecznika w regionach i lepsze wykonywanie jego funkcji.

Szanowni państwo, potrzebujemy rzecznika bezstronnego, rzecznika niezależnego. Potrzebujemy osoby, która nie została delegowana przez jakąś partię polityczną. Osobę, która nie musi podpisywać jakichś partyjnych weksli. Osobę, która na swoją pozycję w partii nie pracowała miesiącami czy latami jako komentator partyjnej telewizji. Potrzebujemy naprawdę osoby, która będzie mogła w sposób godny sprawować ten urząd. W mojej opinii taką osobą jest pani mecenas Zuzanna Rudzińska-Bluszcz.

Chciałbym bardzo wyraźnie coś powiedzieć, że jestem bardzo zniesmaczony i zasmucony, że moi przyjaciele z Polskiego Stronnictwa Ludowego zmienili w tej sprawie zdanie. Bardzo byłem wdzięczny Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi wtedy, kiedy zadał pytanie najważniejszym wydziałom prawa i administracji najważniejszych uczelni w całym kraju. Wtedy był jasny głos. Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego wskazała na kandydatkę panią mecenas Rudzińską-Bluszcz. Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego kogo wskazał? Panią mecenas Zuzannę Rudzińską-Bluszcz. Drodzy przyjaciele z PSL-u, bądźcie konsekwentni w swojej inicjatywie, którą wtedy wykonaliście i dzisiaj mam nadzieję jednak zrezygnujcie z popierania swojego kandydata w tym trzecim podejściu i przerzućcie swoje głosy na rzecz naszej, czyli społecznej, czyli popieranej przez 1221 organizacji kandydatki, która nie jest z żadnego ramienia politycznego, nie jest z żadnego klubu parlamentarnego. Bardzo proszę o odpowiedź na te trzy, przedstawione przeze mnie pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie pośle. Naprawdę, proszę państwa, bo pan poseł Michał Szczerba jednak nadużył mojej cierpliwości. Czas na prezentowanie przymiotów kandydatów, argumentów za jest we wniosku, natomiast tutaj jest czas pytań i jeżeli kolejne wystąpienia będą szły w tym samym kierunku, w którym poszedł pan poseł Michał Szczerba, to zapewne doczekamy się wniosku o skrócenie czasu wystąpień. Tego na pewno się państwo doczekacie. Pan poseł Adam Szłapka, oddaję głos. Kolejny na liście mówców jest pan poseł Adam Szłapka, proszę.

Następną osobą jest pani poseł Katarzyna Lubnauer. Z boku panie pośle, po lewej stronie.

Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Od pół roku debatujemy nad powołaniem rzecznika prawo obywatelskich. Tutaj wielkie podziękowania za wytrwałość dla kandydatki zgłoszonej przez ponad 1000 organizacji społecznych, do których dopisały się kluby Koalicji Obywatelskiej i Lewicy. Rzecznik praw obywatelskich jest instytucją publiczną, która ma stać po stronie obywatela. Obywatela przede wszystkim obywatela w zderzeniu z władzą chroni prawo, a rzecznik praw obywatelskich jest tą instytucją, która ma zawsze stać po stronie obywatela i prawa. Przez kilka lat bardzo często z ust polityków Prawa i Sprawiedliwości podnoszono zarzut rzekomej polityczności urzędu rzecznika praw obywatelskich w ostatnich latach. Ja będę zadawał pytania do wszystkich kandydatów zgodnie z tą prośbą i rekomendacją, natomiast pierwsze pytanie wydaje mi się, że skieruję tylko do pana posła Wawrzyka dlatego, żeby nie sprawiać kłopotów, że tak powiem, w recenzowaniu w tym zakresie innym kandydatom.

Często się pojawiał zarzut polityczności. Czy pan, będąc czynnym posłem, wybranym z list Prawa i Sprawiedliwości, nie ma jednak poczucia tego, że to pierwszy raz w historii urzędu rzecznika praw obywatelskich następuje próba faktycznego upolitycznienia tego urzędu? Nie ma silniejszego powiązania z polityką niż bycie czynnym posłem startującym z list partii. Czy pan nie ma z tego powodu jakiegoś dysonansu, że będąc posłem ugrupowania, które wielokrotnie zarzucało rzekomą polityczność, startuje jako polityk,

i to czynny polityk, na stanowisko, które ma jednak chronić obywateli przed polityką władz państwowych, stojąc zawsze na straży prawa?

Teraz już konkretne pytania, będę prosił, żeby faktycznie wszyscy kandydaci się do nich odnieśli. Jak państwo oceniacie rozwiązanie, które zostało wprowadzone w poprzedniej kadencji w ustawie o prokuraturze, które pozwala na przekazywanie osobom trzecim ustalonym przez prokuraturę materiałów dotyczących śledztwa? Szczególnie będę się oczywiście przysłuchiwał odpowiedzi pana posła Wawrzyka, ze względu na to, że jednak była to ustawa wprowadzona przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Już wielokrotnie w ostatnich latach mieliśmy sytuację taką, że bez wyroku sądowego przekazywano informacje ze śledztw prokuratorskich jakimś konkretnym dziennikarzom po to, żeby prowadzić nagonkę na konkretne osoby. Na przykład dokładnie pamiętamy sytuację z Inowrocławia.

Kolejne pytanie. Jednym z podstawowych przymiotów demokratycznego państwa prawa jest wolność mediów. W związku z tym pytanie też do państwa kandydatów, jak oceniacie państwo zmianę, która została wprowadzona w poprzedniej kadencji Sejmu w ustawie o policji, która pozwalała obejść czy ograniczyć w sposób znaczny możliwość stosowania instytucji tajemnicy dziennikarskiej?

Kolejne pytanie dotyczy także standardów demokratycznych. Pewnie każdy z państwa widział chociaż raz jeden z materiałów w telewizji publicznej. Jak wygląda funkcjonowanie mediów publicznych, to każdy z nas widzi i każdy z nas ma na ten temat zdanie, natomiast ja się tutaj posiłkuję raportem OBWE, które działanie telewizji publicznej uznał i w przypadku wyborów prezydenckich, europejskich i wcześniejszych jako niespełniające standardów demokratycznych. To znaczy, jako wykorzystywanie zasobów administracyjnych w prowadzeniu kampanii wyborczych, co naruszało standardy funkcjonowania demokracji i przeprowadzania standardowych, demokratycznych wyborów. W związku z tym jak państwo oceniacie funkcjonowanie w taki sposób mediów publicznych i czy uważacie państwo, że przekazywanie publicznych pieniędzy na tego typu działalność jest słuszna? Tak jak mówię, szczególnie będę się przysłuchiwał odpowiedzi pana posła, który za tym głosował.

Kolejne pytanie. Tu jest jeden z tych elementów, w których chciałbym się odnieść do wystąpienia pani mecenas Rudzińskiej-Bluszcz, gdzie wskazała pani artykuły konstytucji, które przez ostatni rok były naruszane. Chciałbym przywołać art. 61, czyli prawo obywatela do informowania o funkcjonowaniu instytucji publicznych. Zgodnie z tym artykułem konstytucji każdy obywatel ma prawo do tego, żeby być informowanym o funkcjonowaniu instytucji publicznych, o tym, jak wydawane są pieniądze. Ma do tego po prostu dostęp. Wielokrotnie na podstawie tego artykułu konstytucji zgłaszałem się do różnych instytucji publicznych i nie uzyskiwałem odpowiedzi. Na przykład do Kancelarii Prezydenta, gdzie wszystkie odpowiedzi były bardzo wymijające. Chciałbym, żeby każdy z państwa odpowiedział jak jako rzecznik praw obywatelskich będziecie państwo reagować na tego typu nadużycie władzy, jak nieudzielanie informacji. Bardzo wyraźnie chcę powiedzieć, że najbardziej bulwersujący przykładem tego jest zachowanie Jacka Kurskiego i telewizji publicznej, ponieważ ja mam już dwa wyroki wojewódzkiego sądu administracyjnego, które nakazują telewizji publicznej udzielenie informacji na temat tego, jakie są zarobki funkcjonariuszy telewizji publicznej, ponieważ w 100% jest to instytucja publiczna, żyjąca ze środków publicznych. Szczególnie będę się przysłuchiwał wypowiedzi pana posła Wawrzyka, który głosował nad tymi rozwiązaniami, dotyczącymi przekazania środków do telewizji publicznej. Zaznaczam to szczególnie, nie mam żadnych zarzutów do pana wystąpienia. Jestem bardzo zdziwiony, bardzo dobre wystąpienie, natomiast rzeczywistość w ciągu ostatnich kilku lat pokazuje, że na te pytania szczególnie należy odpowiedzieć.

Ostatnie dwa pytania. Od 2016 roku widzimy w Polsce, i pokazują to twarde statystyki, wyraźny wzrost przestępczości motywowanej nienawiścią. Chciałbym uzyskać państwa odpowiedź, jak sądzicie państwo, z czego to wynika i jakie rozwiązania należy wprowadzić, żeby ten trend odwrócić? Od 2016 roku, czyli nie można tego motywować tylko i wyłącznie pandemią, widzimy bardzo wyraźny trend wzrostowy, jeśli chodzi

o przemoc domową w Polsce. Jak państwo sądzicie, z czego to wynika i jakie należałoby wprowadzić rozwiązania, także ustawowe, żeby ten trend odwrócić? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Zgodnie z kolejnością pani poseł Katarzyna Lubnauer. Następna pani Katarzyna Piekarska.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, rzecznik praw obywatelskich, jak zresztą sama nazwa wskazuje, ma służyć obywatelom. Ma pilnować respektowania ich praw i to szczególnie często w stosunku do władzy, instytucji państwa. Przykładem takiego rzecznika był Adam Bodnar. Muszę powiedzieć, że kandydat zgłoszony wtedy przez organizacje pozarządowe nie wzbudził na początku u partii rządzących jakiegoś skrajnego entuzjazmu, natomiast mimo wszystko tym rzecznikiem, zresztą naprawdę obywatelskim, został.

W tej chwili mamy trudne czasy. Mamy czasy pandemii, mamy czasy, w których szczególnie trzeba walczyć o prawa przedsiębiorców, pracowników, pacjentów, właściwie wszystkich obywateli, którzy są szczególnie w czasach pandemicznych obciążeni i mają szczególne sytuacje zagrożenia, poczucia walki o codzienne życie. Dlatego chciałabym zadać pytania wszystkim kandydatom na rzecznika, ponieważ chciałbym wiedzieć, czy spełniają oni podstawowy warunek bycia rzecznikiem. Według mnie, podstawową cechę, którą powinien mieć rzecznik, jest apolityczność i obywatelskość.

Pierwsze pytanie zarówno do pani Rudzińskiej-Bluszcz, do pana Gwiazdowskiego, jak i do pana Wawrzyka. Chciałabym się dowiedzieć, jak dotychczas historycznie przedstawia się państwa działalność polityczna? Czy kiedykolwiek i z jakimi ugrupowaniami byli państwo związani? Czy startowali w wyborach? Jakie jest państwa zaangażowanie polityczne, ponieważ to ma znaczenie z punktu widzenia funkcji rzecznika praw obywatelskich.

Druga kwestia, obywatelskość, to jest kwestia wsparcia przez organizacje pozarządowe, środowiska. W związku z tym chciałabym się dowiedzieć, jakie środowiska, jakie organizacje pozarządowe, kto państwa wspiera i kto odpowiada za to, że macie szansę być naprawdę kandydatem na rzecznika praw obywatelskich ludzi, a nie partii politycznych.

Kolejne dwa pytania w bardziej prawnym charakterze. Jedno, jak państwo oceniają z punktu widzenia obywatela i szansy wykorzystania takiego narzędzia, jakim jest Trybunał Konstytucyjny, obecną sytuację Trybunału Konstytucyjnego i jego funkcjonowanie? I drugie pytanie, w tej chwili pojawił się w Sejmie projekt ustawy dotyczącej odebrania obywatelom prawa do nieprzyjęcia mandatu i chciałam się dowiedzieć, jak państwo oceniają to rozwiązanie? Czy jest ono proobywatelskie, czy antyobywatelskie?

Powiem szczerze, że dla nas wszystkich w czasach, w których RPO chyba będzie bardziej potrzebny niż kiedykolwiek dotychczas, powinno być ważne, ponieważ wszyscy służymy obywatelom, służymy naszym wyborcom, żeby wybrać dla nich kogoś, kto będzie bronił ich praw. Smutne jest, że w tak trudnych czasach są ugrupowania polityczne rządzące, którym, mam wrażenie, zależy na jednym. Albo na tym, żeby instytucję rzecznika praw obywatelskich przejąć, albo na tym, żeby instytucję rzecznika praw obywatelskich wygasić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam sygnał, że jest już gotów do zabrania głosu zdalnie pan poseł Arkadiusz Myrcha. Czy sekretariat potwierdza te okoliczności? Oddaję głos panu posłowi Arkadiuszowi Myrsze. Nie mamy pana posła na wizji. W takim razie zanim będziemy mieli, pani poseł Katarzyna Piekarska.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani kandydatko, szanowni panowie kandydaci, jest takie polskie powiedzenie „do trzech razy sztuka”. Ja mam ciągle nadzieję, że uda nam się wybrać rzecznika naszych praw, rzecznika praw obywatelskich wszystkich obywatelek i obywateli, że nie będzie to atrapa rzecznika, bo jako taka jest nikomu niepotrzebna, ale będzie to naprawdę rzecznik, który będzie potrafił nas – obywateli

bronić przed nadużyciami władzy. Skutecznie może to czynić tylko rzecznik, który jest niezależny od władzy. I tu pierwsze pytanie do pana profesora Wawrzyka, żeby pan nas tak po ludzku przekonał panie profesorze, że pan naprawdę, gdyby został wybrany rzecznikiem, że pan będzie niezależny, że pan nie będzie odbierał, przepraszam za pewien kolokwializm, ale chodzi o pewne uproszczenie, tych telefonów z umownej Nowogrodzkiej, a rzeczywiście będzie pan niezależnym rzecznikiem. Tak że gdyby pan to po prostu powiedział.

Konkretne pytania mam też do wszystkich kandydatów. Pan poseł Michał mówił o kwestii zatrzymań. Ja zapytam szerzej. Jaki poszczególnie każdy z państwa kandydatów ma stosunek w ogóle do działań policji w trakcie protestów po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego? Jak państwo patrzycie, jakie jest wasze spostrzeżenie? Jak zapatrujecie się na tę praktykę, z którą mamy do czynienia ostatnio, a mianowicie te przymusowe delegacje określonej grupy prokuratorów? Czy wy, gdyby przyszło wam pełnić tą zaszczytną funkcję rzecznika praw obywatelskich, interweniowalibyście w tej sprawie?

Kolejna sprawa, obecny Rzecznik Praw Obywatelskich zapytał premiera o konsekwencje wobec odpowiedzialnych w sprawie zatrzymania pana mecenasa Romana Giertycha po tym, jak sąd stwierdził, że prokuratura rażąco naruszyła prawo. Czy wy również byście w tej sprawie wystąpili?

Kolejna rzecz to kwestia niezależności prokuratury. Czy uważacie, że ten model, polegający na połączeniu prokuratora generalnego oraz ministra sprawiedliwości jest dobrym modelem, jeśli chodzi o to, żeby prokuratura była niezależna i nie odbierała rozmaitych politycznych telefonów?

Kolejne pytanie mam do pana profesora Gwiazdowskiego. Panie profesorze, taka ogólna refleksja. Ja się cieszę, że pan chyba zmienił zdanie na temat potrzeby powołania rzecznika praw obywatelskich, bo pan kręci głową, to ja rozumiem, że pan kandyduje na funkcję, z którą się pan nie zgadza. To jest bardzo interesujące, ale chciałam zapytać o co innego. Miał pan taką wypowiedź i chciałam zapytać, czy pan się tej wypowiedzi nie wstydzi w kontekście prawa kobiet do bezpiecznej, legalnej aborcji. Powiedział pan, że wolność jest wtedy, kiedy zdejmowała majtki. Chciałabym zapytać, czy panu, tak po ludzku nie jest trochę wstyd za to, co pan wtedy napisał?

I druga rzecz, powiedział pan, że moje powietrze to jest tylko moja sprawa i w zasadzie jest panu wszystko jedno, czym się pali w tych umownych kopciuchach. Chciałam pana o tę wypowiedź zapytać. To nie jest świeża wypowiedź, ja to tak przypominam, ale że Internet nie zapomina, to tak to jest.

Do pana Wawrzyka mam takie pytanie i od razu powiem, że jest mi trochę niezręcznie nawet je zadać, ale ponieważ tak jak tutaj moi przedmówcy mówili, wybieramy osobę na bardzo ważną funkcję z punktu widzenia obywatelek i obywateli i w ogóle z punktu widzenia państwa, więc zapytam o kwestie plagiatu, ponieważ wystarczy wpisać w Google, w dowolną w wyszukiwarkę, imię i nazwisko pana profesora i otwiera się wtedy informacja dotycząca plagiatu, więc chciałam u źródła zapytać po prostu, jak ta sprawa wyglądała?

Jeszcze dwa pytania do wszystkich, ponieważ pojawiają się w przestrzeni publicznej wypowiedzi, że niektórzy posłowie PiS-u, a może więcej niż niektórzy, są za wypowiedzeniem konwencji stambulskiej, więc mam też, przede wszystkim do pana jako osoby, którą zgłosił ten klub, ale do wszystkich państwa pytanie: Czy jesteście za tym, aby Polska wypowiedziała konwencję stambulską?

Kolejna rzecz, senatorowie PiS-u głosowali przeciwko poprawce 80 mln zł na psychiatrię dziecięcą. Bardzo ładnie mówił pan, panie profesorze, na temat psychiatrii dziecięcej i jak to wygląda. Czy pan uważa, że pana koleżanki i koledzy popełnili błąd?

To z grubsza tyle. Na koniec trawestując powiedzenie byłej pani premier naprawdę powinniśmy się zastanowić i zagłosować nad taką kandydaturą, która po prostu da nam niezależność, bo niezależny rzecznik się nam po prostu należy. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Jeszcze raz ponawiamy próbę połączenia z posłem Arkadiuszem Myrchą. Czy jest pan poseł na łączach, na wizji? Nie ma na razie. Wobec tego pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo, oddaję głos.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, powiem wprost, że wydaje mi się, że dużo bardziej…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście kolejny jest pan poseł Dariusz Joński.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wydaje mi się, że formułą dużo bardziej dającą nam możliwość dowiedzenia się więcej na temat kandydatów byłaby jednak formuła, o którą wnioskował pan poseł na samym początku naszej Komisji, a mianowicie formuła – pytanie – odpowiedź. Wtedy mielibyśmy możliwość uzyskania precyzyjnych odpowiedzi. Obawiam się, że w tym momencie będzie to zbiorcza odpowiedź, która nie dotknie sedna bardzo ważnych pytań, które są zadawane przez członków Komisji, która ma wyłonić najlepszego z kandydatów na to przecież bardzo ważne stanowisko. Dlatego proszę o zmianę formuły. Jest to mój oficjalny wniosek formalny, ponowiony zresztą po panu pośle Zimochu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, pani przewodnicząca, wniosek pana posła był jasno sprecyzowany, żeby posłowie zadawali pytania skierowane do każdego kandydata i ewentualnie, jeżeli jest indywidualizowane to, żeby też to zaznaczyć i to w tej chwili realizujemy, tak że nic nie będziemy zmieniać. Proszę kontynuować i proszę zmierzać do syntetycznej wypowiedzi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, głównym zadaniem rzecznika praw obywatelskich jest, wszyscy o tym wiemy, patrzenie na ręce władzy. To jest oczywiste, że, aby poważnie pełnić funkcję rzecznika kandydatem nie może być osoba, która jest czynnym politykiem. Przecież to nie jest rzecznik partii władzy, ale właśnie rzecznik praw obywateli. Praw, które tak często w ostatnich miesiącach były obiektem ataków czy jakiegoś takiego bezprawnego ograniczania przez partię rządzącą. Zostało to bardzo precyzyjnie wypunktowane przez panią Zuzannę Rudzińską-Bluszcz. Rzeczywiście moglibyśmy bardzo długo wymienić te wszystkie prawa obywatelskie, które były ograniczone lub usiłował je ograniczać PiS.

Tak jak powiedziałam, rzecznik praw obywatelskich powinien patrzeć władzy na ręce, a nie jeść władzy z ręki. Niestety patrząc na takie polityczne związki pana ministra Wawrzyka z PiS-em i jego dotychczasową działalność mam poważne wątpliwości, czy przypadkiem nie jest tak, że jedynym powodem zgłoszenia pańskiej kandydatury, panie ministrze, jest właśnie gwarancja patrzenia przez palce na rządy PiS, bo przecież to PiS -owi zawdzięcza pan stanowisko życia i pieniądze…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, pani opinie nas nie interesują. Proszę zadawać pytania. To nie jest pytanie. Proszę to sformułować w taki sposób, że będzie to pytanie, a nie…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Mnie to interesuje.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście ja się nie dziwię, że panią to interesuje, natomiast jesteśmy w tym momencie na etapie zadawania pytań, a nie deklaracji politycznych, zaczepek i takiej zupełnie niepotrzebnej tutaj polemiki. Proszę bardzo, pani przewodnicząca, naprawdę do pytania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, ale to jest bardzo ważne pytanie, czy właśnie prawdą jest, że pan minister Wawrzyk zawdzięcza właśnie stanowisko życia, pieniądze, awanse i karierę obecnej partii rządzącej i czy to przypadkiem nie będzie ograniczało jego niezależności w pełnieniu funkcji, do której aspiruje.

Przechodząc do kolejnego pytania, mam do pana takie pytanie, bo jest pan ministrem w obecnym rządzie i ma pan w związku z tym wpływ na bardzo ważne procesy, które są związane chociażby z wyborem kandydatów na sędziego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W związku z tym ja mam takie pytanie: Dlaczego pan nie dopuścił przedstawicieli organizacji pozarządowych do komisji konkursowej, która wybierała kandydatów na nowego polskiego sędziego w Europejskim Trybunale Praw Człowieka? Już wiosną ubiegłego roku apelowały do pana zarówno Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Izba Radców Prawnych o odpolitycznienie wyboru kandydatów. Apelowały o włączenie do zespołu przedstawicieli organizacji pozarządowych, środowisk prawniczych, samorządów prawniczych, władzy sądowniczej, a nie tylko, jak to jest w tym momencie, władzy wykonawczej. Z mojej perspektywy jest to o tyle ważne pytanie, że z jednej strony mamy kandydatkę, która jest popierana przez ponad 1000 organizacji pozarządowych, z drugiej strony mamy pana kandydaturę i właśnie takie pana realne decyzje, które ograniczają rolę organizacji pozarządowych w życiu publicznym. Czy jako rzecznik praw obywatelskich również zamierza pan marginalizować rolę i znaczenie organizacji pozarządowych tak, jak to pan robił jako minister?

Mam też do pana pytanie dotyczące jednego z punktów, które pan przedstawił jako swoją agendę działań. Mówił pan o tym, że chciałby się aktywnie zajmować przeciwdziałaniem przemocy wobec kobiet, więc chciałabym tutaj zwrócić uwagę na to, że jest dosyć dużo odwagi w tym pana stanowisku, patrząc zwłaszcza na to, że mówi to pan jako wiceminister z partii, która przecież doprowadziła do zakazu aborcji, rozpoczęła drogę do wypowiedzenia konwencji antyprzemocowej. Konkretne moje pytanie brzmi tak: Czy popiera pan działania Ministerstwa Sprawiedliwości, które dotyczą wypowiedzenia konwencji stambulskiej, co odbędzie się, i wszyscy mamy tego świadomość, kosztem ofiar bitych, maltretowany przecież kobiet i dzieci? Rzeczywistość jest prosta, albo jest się za konwencją, albo jest się za takim przyzwoleniem na bezkarne bicie kobiet i dzieci. To jest moje kolejne pytanie.

Kolejne pytanie dotyczy czegoś, co się wydarzyło dosłownie chyba kilkadziesiąt minut temu, a mianowicie po raz kolejny posłowie PiS-u, pana koledzy z ław poselskich, zablokowali poprawkę do budżetu, która miała przeznaczyć 80 mln zł na ratowanie psychiatrii dziecięcej, jednej z najbardziej przecież zaniedbanych dziedzin w służbie zdrowia. To jest kropla w morzu w porównaniu z wydatkami 2 mld zł na propagandę w rządowych mediach. Tymczasem psychiatria dziecięca w Polsce prezentuje obraz absolutnej nędzy i rozpaczy. Naprawdę brak pieniędzy, które zostały przed kilkudziesięcioma minutami zablokowane przez polityków PiS, oznacza, że wiele dzieci może po prostu na czas nie otrzymać niezbędnej pomocy, wsparcia specjalistów, a problem u nas w kraju jest naprawdę bardzo poważny. Tylko w samym 2020 roku odnotowano prawie 1000 prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży. Brakuje właściwie wszystkiego. Szpitali psychiatrycznych. Te, które są znajdują się w koszmarnym stanie. Brakuje psychologów w szkołach, psychiatrów. Jakie działania, jeśli zostałby pan rzecznikiem, jeżeli zostałaby panu powierzona funkcja rzecznika praw obywatelskich, zamierzałby pan podjąć, by zdrowie psychiczne małych pacjentów było lepiej chronione? To jest także moje pytanie, które chciałabym skierować do pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz.

Kolejny obszar to dosłownie wczoraj dobiegły nas informacje o bezprecedensowym wręcz uderzeniu w Stowarzyszenie Lex Super Omnia, które skupia prokuratorów, którzy walczą o niezależność prokuratury od nacisków polityków i niezależność całego wymiaru sprawiedliwości. Dowiedzieliśmy się, że właśnie grupa prokuratorów należących do stowarzyszenia, która jest znana z decyzji niepodobających się obecnym władzom, została oddelegowana do pracy w innych prokuraturach najniższego szczebla, położonych często setki kilometrów od ich miejsca zamieszkania. Niestety minister sprawiedliwości nie podał, tłumacząc to, żadnego wiarygodnego uzasadnienia tej decyzji. Organizacje pozarządowe, które stoją na straży praw człowieka, stowarzyszenia, różne instytucje, które reprezentują prokuratorów i sędziów, mówią bardzo jasno, że jest to forma represji, szykanowania prokuratorów, w tym także forma nacisku, próba zastraszenia. Sytuacja bezprecedensowa, znana co najwyżej z czasów komuny. W związku z tym mam pytanie, jak pan ocenia te działania obecnej władzy oraz jakie kroki zamierza pan podjąć w tej

sprawie w przypadku powierzenia panu funkcji rzecznika praw obywatelskich? To samo pytanie kieruję także do pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz.

I teraz jeszcze kilka krótkich pytań. Czy pan lub członkowie pańskiej rodziny, najbliższej rodziny, małżonka, dzieci, pańskie rodzeństwo lub krewni byli lub pozostają w zatrudnieniu w spółkach skarbu państwa lub spółkach samorządowych po 2015 roku? Czy ktoś z wymienionej grupy zasiadał w zarządzie lub radzie nadzorczej Spółki Skarbu Państwa lub spółki nadzorowanej przez samorząd? Proszę także wskazać, które z pana opracowań naukowych dotykają problematyki ochrony praw człowieka? Chciałabym także dowiedzieć się, jakie jest pana stanowisko, proszę wskazać, ilu przedstawicieli zgodnie z art. 187 ust. 1 konstytucji wybiera Sejm do Krajowej Rady Sądownictwa? Czy pana zdaniem, w świetle przepisów konstytucji dopuszczalne jest, aby Sejm wybierał większą liczbę swoich przedstawicieli do KRS niż przewiduje to konstytucja?

Chciałabym się także dowiedzieć, czy pana zdaniem, w świetle obowiązujących przepisów konstytucji dopuszczalne jest wprowadzenie ograniczeń takich konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich, jak na przykład swoboda prowadzenia działalności gospodarczej, swoboda poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej, wolności zgromadzeń w formie rozporządzenia, które jest wydawane przez Radę Ministrów w sytuacji, gdy nie został wprowadzony któryś ze stanów nadzwyczajnych, który jest przewidziany przepisami konstytucji?

Chciałabym także wiedzieć, jakie jest pana stanowisko odnośnie do wniosku posłów na Sejm z dnia 5 września w przedmiocie stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny, że przepis art. 3 ust. 6 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, który stanowi, że dotychczasowy rzecznik pełni swoje obowiązki do czasu objęcia stanowiska przez nowego rzecznika, jest niezgodny z obowiązującymi przepisami konstytucji? Proszę tutaj podać argumentację prawną. I to jest właściwie całość moich pytań w tym momencie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jeszcze raz spróbujemy się połączyć z panem posłem Arkadiuszem Myrchą. Jest, widzimy się, ale czy słyszymy, panie pośle? Ma pan głos.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Słyszymy się?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, słyszę. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mam pytanie do pana ministra, bo jego wystąpienie brzmiało, jakby nie był zupełnie związany z partią rządzącą i jakby w ogóle odcinał się od jej polityki z ostatnich pięciu lat. Dlatego te pytania muszą paść i poglądy pana ministra muszą zostać doprecyzowane. Jedno z pytań zadawała przed chwilą pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz, a mianowicie stosunek pana ministra do wprowadzanych ograniczeń swobód obywatelskich. Zgodnie z konstytucją mogą one być wyprowadzone tylko w drodze ustawy. Art. 22 konstytucji stanowi, że ograniczenie swobody działalności gospodarczej może nastąpić tylko w drodze ustawy, natomiast od wielu miesięcy rząd to czyni w drodze rozporządzeń. W związku z tym, czy podjąłby pan interwencję w tej sprawie i jakie jest stanowisko pana ministra, jeśli chodzi o moc obowiązującą tych rozporządzeń?

Druga kwestia. W swoim wystąpieniu poruszył pan temat ofiar przestępstw i koniecznego ich wspierania. W związku z tym mam pytanie, jakie działania jako rzecznik praw obywatelskich podjąłby pan w związku z tym skandalicznym wydatkowaniem środków przez ministra Ziobro z Funduszu Sprawiedliwości? Raporty NIK stanowią wprost, że raptem kilkanaście procent z blisko 300 000 tys. zł tego funduszu trafia bezpośrednio do ofiar przestępstw. Pozostałe pieniądze wydatkowane są niezgodne z przeznaczeniem. Czy pan godzi się na taką politykę i czy podjąłby pan i jakie działania w tym zakresie?

Trzecie pytanie, bo wspomniał pan też o psychiatrii dziecięcej i konieczności jej wspierania. W związku z tym, czy jako rzecznik praw obywatelskich podjąłby pan interwencję w takiej sytuacji, która miała miejsce chociażby przed chwilą na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych obradującej równolegle, kiedy to głosami posłów PiS-u została odrzucona poprawka Senatu zwiększająca środki na psychiatrię dziecięcą o 80 mln zł?

Kolejne moje pytanie, już ostatnie, czy popiera pan minister stanowisko swoich koleżanek i kolegów z PiS-u wyrażone we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego zmierzające do praktycznie wyłączenia prawa do aborcji w Polsce, o czym orzekł trybunał pani sędzi Przyłębskiej 22 października? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie pośle. Teraz pan poseł Dariusz Joński, a następnie pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo kandydaci, szanowni państwo posłowie i posłanki, ponieważ wiele pytań już się pojawiło, nie będę chciał ich powtarzać, to nie będzie długo. Po raz trzeci mieliśmy przyjemność wysłuchać życiorysu, ale też pomysłu na funkcjonowanie rzecznika praw obywatelskich przez panią Zuzannę Rudzińską-Bluszcz i w mojej ocenie pani kandydatura na urząd rzecznika praw obywatelskich jest absolutnie uzasadniona. Oczywiście byłoby dobrze, gdyby w końcu zakończyć ten proces wyborczy i pani pogratulować, ale żeby tak się stało, to pani kontrkandydat, aktywny polityk partii rządzącej, wiceminister w rządzie Prawa i Sprawiedliwości, pan Piotr Wawrzyk musiałby złożyć rezygnację i panią poprzeć. Ja się chciałbym teraz zwrócić oczywiście też z pytaniem, ale zanim zadam to pytanie, to jeszcze dwa zdania uzasadnienia, które być może pana przekonają, żeby to zrobić.

Otóż są dwa powody. Pierwszy merytoryczny. Ja nie kwestionuję pana wiedzy w innych sprawach. Czytałem, że zna się pan na polityce celnej Unii Europejskiej, że pisał pan o formach współpracy policyjnej w obszarze Schengen. Co do tego pewnie absolutnie nie ma wątpliwości, ale niestety na prawach człowieka pan się nie zna, a przynajmniej nie wynika to z pana życiorysu, który jest nam znany. To jest pierwsza rzecz, a więc bardzo istotna, merytoryczna.

Druga rzecz. Jest pan aktywnym politykiem partii rządzącej i to jest o tyle istotne i ważne, że to pan na antenie TVP Info w 2017 roku zarzucił rzecznikowi praw obywatelskich, panu Adamowi Bodnarowi, że upolitycznia instytucję rzecznika praw obywatelskich i nie jest bezstronny. Pan Bodnar jest, ale pan nie jest i taka jest różnica. Jeśli mamy się opierać na pana tezie, skądinąd słusznej, aby RPO nie był z nadania politycznego, to dobrze gdyby pan już dzisiaj złożył taką rezygnację i poparł, dla dobra instytucji, ale też osób, które reprezentuje ta instytucja, osobę, która nie jest z nadania politycznego, która po prostu mogłaby ten apolityczny i bezstronny charakter instytucji zachować. Chyba że będzie tak, jak mówił nie tak dawno jeden z polityków Prawa i Sprawiedliwości, na którego twitterowe konto ktoś się wczoraj włamał o awansie swojej koleżanki w jednej ze spółek, że skoro zna program partii, to się nadaje na każdą funkcję. Ale pan taki nie jest. Co do tego jestem pewien i oto oczywiście pana nie podejrzewam. W związku z tym chciałbym panu zadać pytanie, niestety, nie wierząc w pana apolityczność, patrząc na pana karierę i to co pan wielokrotnie mówił również w mediach publicznych na temat partii rządzącej, opozycji i nie wierzę w pana bezstronność. Czy jest pan w stanie zrezygnować i czy państwo jako Prawo i Sprawiedliwość jesteście w stanie nie obsadzać ostatniej instytucji, która została, człowiekiem z nadania Prawa i Sprawiedliwości? Czy jesteście w stanie zaakceptować osobę, która mogłaby zachować ten apolityczny charakter?

Na koniec chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, rzecznik również stoi przede wszystkim na straży konstytucji. Ja nie chciałbym, żeby nowy rzecznik stał na straży konstytucji niestety tak, jak prezydent naszego kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Barbara Dolniak, a następna będzie pani poseł Magdalena Filiks. Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Ja mam pytanie do wszystkich kandydatów. Tak się składa, że ogromną częścią spraw, które wpływają do rzecznika praw obywatelskich, są sprawy obywateli, którzy mieli sprawę w sądzie, w prokuraturze, mają lub noszą się z wniesieniem takiej sprawy do sądu czy do prokuratury. Nie ulega wątpliwości, że gros pracy rzecznika praw obywatelskich wiąże się z tymi sprawami. Nie tyle z konkretną osobą, co z tematyką, którą podnoszą zainteresowani w swoich pismach, kierując sprawę do Rzecznika Praw Obywatelskich. Skoro tak, to nie ulega wątpliwości, że RPO w dużym stopniu odnosi się do tematyki tych spraw, a także funkcjonowania instytucji prokuratury i sądów, czyli szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym mam więc pytania i chciałabym znać konkretną odpowiedź każdego z kandydatów na rzecznika praw obywatelskich, jak oceniają przeprowadzane w ostatnich latach zmiany dotyczące prokuratury, jak również wymiaru sprawiedliwości, czyli sądów? Jak odnoszą się do powoływania dyrektorów sądów, którzy są, przypomnijmy, organami reprezentującymi sądy, ale podległymi administracyjnie bezpośrednio ministrowi sprawiedliwości? Jak oceniają, i czy złożyliby w tym temacie swoje pismo, zajmując stanowisko w kwestii odwoływania w ostatnim czasie prezesów sądów, co zdarzało się także w formie faksu? Na przykład Sąd Apelacyjny w Katowicach. Jak odnoszą się do coraz większego wzmacniania pozycji prokuratora, ale nie jako instytucji w ramach prokuratury tylko poprzez odbieranie dotychczas przysługujących uprawnień sądowi? Przypomnijmy, że sędziowie to instytucje, to osoby, których istotną cechą wykonywanego zawodu, funkcji, którą pełnią, jest niezawisłość. W przypadków prokuratorów nie ma tego elementu. Tam nie ulega wątpliwości, że mamy już do czynienia z podporządkowaniem służbowym.

Mam pytanie. Jakie zajęlibyście państwo stanowisko i jak komentowalibyście temat dotyczący orzeczenia Sądu Najwyższego Izby Pracy z 5 grudnia 2019 roku, gdzie sędziowie orzekli, że Izba Dyscyplinarna nie jest sądem ani w rozumieniu prawa unijnego, ani w rozumieniu prawa krajowego, a kilka miesięcy później, bo w kwietniu 2020 roku, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nakazał zawieszenie przepisów pozwalających na działanie Izby Dyscyplinarnej w sprawach dyscyplinarnych sędziów. Jak w związku z tym odnosicie się państwo do kwestii podejmowanych decyzji przez Izbę Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w kwestii pozbawienia immunitetu poszczególnych sędziów? Proszę pamiętać, że wiąże się to z kwestią, że sędziowie ci nie będą orzekać w swoich sprawach, a niektórzy z nich orzekają w sprawach karnych, co oznacza konieczność wyznaczenia nowego składu w związku z upływem terminu przerwy między rozprawami, a więc tysiące, może setki osób, które będą musiały czekać znowu na swój termin rozprawy. Jak odnosicie się państwo do wcześniejszych prób odwołania z funkcji pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, która trwała przez dłuższy czas, wskazywana przez obywateli, którzy protestowali, a także przez opozycję w Sejmie, iż są to działania niezgodne z konstytucją? Jak państwo oceniacie obecną sytuację wymiaru sprawiedliwości w kontekście ustaw uchwalanych przez większość sejmową w kadencji poprzedniej i obecnej? To jest jedna dziedzina pytań.

Nie, 5 grudnia 2019 to jest orzeczenie. Przepraszam 2019, bo potem przeszłam do kwietnia 2020 roku, także jednak jest 5 grudnia 2019 i to jest orzeczenie Izby Pracy, a drugie jest z kwietnia 2020 roku i to jest oczywiście orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Usłyszeliśmy też dużo na temat planów stworzenia nowych biur rzecznika praw obywatelskich. Dotychczasowy rzecznik przy każdym sprawozdaniu ze swojej działalności mówił o potrzebie tworzenia tych oddziałów w szeregu miejsc, bo podstawową zasadą jest bliskość urzędu w odniesieniu do obywatela. Im ten urząd jest dalej, tym obywatel rzadziej i z większymi trudnościami podejmuje działania, obawiając się trudności, jakie się z tym wiążą. Niestety wiąże się to z kosztami, a za każdym razem jest tak, jak słuchamy sprawozdania z jednej strony, a potem planów budżetowych z drugiej strony – to jest poprzedniej i obecnej kadencji – słyszymy o ciągłym obniżaniu budżetu RPO w sytuacji, gdy jest to jeden z najważniejszych organów w tej strukturze państwa polskiego, bo rzecznika praw obywatelskich, czyli każdego z nas, bez względu na to, jaką

pełnimy funkcję, jaką odgrywamy rolę i ile mamy lat. Bardzo często obywatel traktuje rzecznika, instytucję rzecznika praw obywatelskich, jako tak zwaną ostatnią deskę ratunku – już wszędzie byłem, pozostał mi tylko rzecznik praw obywatelskich, może on mi pomoże. Jak ma się czuć obywatel, który przez podejmowane działania publiczne, także media, słyszy o wymiarze sprawiedliwości takie, a nie inne komentarze.

Rzecznik praw obywatelskich nie ma uprawnień ustawodawczych złożenia wniosku dotyczącego uchwalenia przepisów, ale może zajmować stanowisko. Może sugerować i zwracać uwagę, zarówno władzy wykonawczej, jak i władzy ustawodawczej na kierunkową potrzebę zmian obowiązującego prawa. Chciałabym więc usłyszeć, jakie macie państwo zamierzenia i plany w dziedzinie wskazywania, zarówno rządowi, jak i władzy ustawodawczej, jeżeli chodzi o zmiany w zakresie wymiaru sprawiedliwości?

Mam również pytanie, ponieważ ukazał się w Sejmie projekt ustawy dotyczący Kodeksu postępowania karnego, który niestety zmienia możliwość uzyskiwania informacji publicznej. Tak naprawdę będzie prowadzić do wyeliminowania dotychczasowych podmiotów z możliwości uzyskania takiej informacji publicznej. Poza tym wprowadzona jest zmiana, która przewiduje możliwość udzielenia informacji odpowiednio stosując przepis do udzielenia takiej informacji w przypadku akt postępowań zakończonych. Co to oznacza? Wszyscy doskonale wiemy, że słowo „odpowiedni" oznacza, że jest to niedookreślony zwrot i można, poprzez taki odpowiednik, zawsze odmówić informacji o aktach zakończonych postępowań przygotowawczych. Takich postępowań jest bardzo dużo, a to oznacza, że obywatel nie będzie mógł uzyskać informacji o przyczynach umorzenia postępowania, odmowy wszczęcia postępowania, bo nie będzie miał szansy na to, by taką informację uzyskać. Jestem więc ciekawa, jak odnosicie się państwo do takich rozwiązań, które mieszczą się w druku sejmowym numer 867, który jutro będzie przedmiotem obrad Sejmu, który radykalnie ogranicza w tym zakresie możliwości zadawania pytań, także przez rzecznika praw obywatelskich, który w ustawie o Rzeczniku Praw Obywatelskich ma uprawnienie do zadawania pytań w sprawie informacji publicznych. Tutaj zrobi się kolizja z art. 156, a wiadomo jest, że prokurator w pierwszej kolejności będzie stosował Kodeks postępowania karnego, bo on jest takim podstawowym aktem prawnym, w ramach którego funkcjonuje się w postępowaniu przygotowawczym. Chciałabym usłyszeć, jaką macie państwo wizję wymiaru sprawiedliwości. Czy to ma być niezależny i niezawisły wymiar sprawiedliwości, czy tak jak się dzieje w ostatnich lat podporządkowywany władzy…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, ale czy pani da szansę też innym posłom zadać pytanie?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, jeżeli zadawanie pytań w tak istotnych kwestiach ma być ograniczone czasowo, to dziękuję bardzo, skończyłam.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pani poseł Magdalena Filiks.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kolejny poseł Krzysztof Śmiszek. Słychać panią.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Dobry wieczór. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wiele pytań zostało tutaj zadane, więc postaram się streścić i nie będę powtarzała tych, które już były zadane. Chciałam się odnieść do tego, że taka autoprezentacja, za którą bardzo dziękuję całej trójce kandydatów, ma to do siebie, że kiedy staramy się kogoś do czegoś przekonać, bo aplikujemy na jakieś stanowisko, czy do pracy ma to do siebie, że zazwyczaj mówimy o sobie w samych superlatywach, co jest oczywiste, naturalne, bo zależy nam na tym, żeby osiągnąć skutek i stanowisko czy pracę zdobyć. Ja bym chciała trochę teorię z tej autoprezentacji zderzyć z praktyką. Oczywiście w zakresie naszej rozmowy i odnosząc

się do ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, a mianowicie do art. 2 tej ustawy. Ja go przytoczę, bo on jest krótki, a mianowicie: „Rzecznikiem może być obywatel Polski wyróżniający się wiedzą prawniczą, doświadczeniem zawodowym oraz wysokim autorytetem ze względu na swe walory moralne i wrażliwość społeczną". Wydaje mi się, że ten artykuł jest o tyle istotny i ważny, że jak doświadczenie zawodowe i życiowe odgrywa tutaj bardzo dużą rolę i wszyscy kandydaci o tym bardzo chętnie mówili, tak myślę, że dla obywateli, a to dla nich właśnie jest ten urząd konstytucyjny, walory moralne i wrażliwość społeczna są szczególnie ważne. W mojej ocenie, i pewnie nie tylko w mojej, jest to rzecz wręcz fundamentalna.

Chciałabym właśnie w związku z tym sformułować moje pytania, zaczynając najpierw od pana doktora Roberta Gwiazdowskiego. Nadmienię tylko panie doktorze, i to nie będzie pytanie, że cokolwiek zdziwiła mnie pana obecność na posiedzeniu tej Komisji i staranie się o to, żeby został pan przedstawicielem obywateli, objął urząd rzecznika praw obywatelskich, ponieważ w 2018 roku w swoim projekcie konstytucji, z którym się zapoznałam i nie będę się teraz do niej w całości odnosiła, ale bardzo ważne jest to, że optował pan za tym, żeby całkowicie zlikwidować w Polsce urząd rzecznika praw obywatelskich. Tym bardziej zdziwiła mnie pana obecność tutaj. Nie wiem jak tą spójność czy niespójność należałoby rozumieć. Nie miałam do pana wielu pytań, ponieważ sam przeprowadził pan pewnego rodzaju autoprezentację, przedstawiając się nam jako wstrętny, męski szowinista. W pewnym momencie, kiedy tak pan o sobie powiedział, uznałam, że być może to jest żart, ale postarałam się później dotrzeć do kilku pana wypowiedzi i stanowisk i z tym będzie związane moje pytanie do całej trójki kandydatów. Pan doktor Robert Gwiazdowski po wielotysięcznych protestach, które przetoczyły się przez Polskę, których to kobiety walczyły o swoje prawa, prawo do samostanowienia, prawo do wolności wyboru, pan skomentował to, cytuję „wolność miała wtedy, gdy ściągała majtki". Przepraszam, ale to jest cytat.

Kiedy natomiast była mowa o zanieczyszczeniu powietrza sformułował pan takie zdanie: „moje powietrze jest moją prywatną sprawą". Dalsze cytaty może sobie daruję, myślę, że to wystarczy.

Jeśli chodzi o pana ministra doktora Wawrzyka, też chciałabym się odnieść do tej sytuacji, bo to była pierwsza sytuacja publiczna, kiedy miałam okazję przeczytać pana nazwisko i zmierzyć się, że tak powiem, z pana wypowiedzią. Wszyscy państwo na pewno pamiętacie, cała Polska zresztą pamięta, w 2018 roku doszło do takiego tragicznego wydarzenia, które zapisało się w historii naszego kraju i mam tutaj na myśli samospalenie pana Piotra Szczęsnego, który zostawił taki list, że nie mogąc się pogodzić z łamaniem praw obywatelskich dokonał w Warszawie aktu samospalenia. Niedługo po tej sytuacji, po tej tragedii, tragedii dla bliskich, czymś co wstrząsnęło naszym społeczeństwem, czego nikt z nas nie chciałby, żeby kiedykolwiek się wydarzyło, pan doktor Wawrzyk, w sytuacji, w której żona tragicznie zmarłego pana Piotra Szczęsnego wystawiła na aukcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy krawat pana Piotra Szczęsnego, człowieka, o którym dzisiaj Polki i Polacy mówią Szary Człowiek, który ma swoje tablice upamiętniające to tragiczne wydarzenie, pan minister doktor Wawrzyk przyszedł i skomentował publicznie tę aukcją WOŚP mówiąc, że to jest nekrofilia. Myślę, że wstrząsnęło to milionami Polek i Polaków, bez względu na to jak różnimy się poglądami politycznymi i jak patrzymy na pewne rzeczy, które w naszym kraju się wydarzają. Zresztą tych komentarzy były tysiące, jeśli nie miliony.

W związku z tym, wracając do art. 2 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, chciałabym, żeby obaj panowie, może traktując tę wypowiedź dzisiaj już z dystansem, jako wypowiedź, którą usłyszelibyście w przestrzeni publicznej, czyli „wolność miała wtedy, gdy ściągała majtki" i „nekrofilia" o tragicznie zmarłym człowieku i jego żonie, która przeprowadza aukcję, czy uważacie panowie, i pytam bardzo poważnie, że spełniacie wymogi art. 2, który mówi o tym, że poza doświadczeniem zawodowym obaj panowie musielibyście cechować się wysokimi walorami moralnymi i wrażliwością społeczną? Jak zestawić walory moralne i wrażliwość społeczną z taką wypowiedzią o protestujących kobietach, które zresztą później potrzebowały w wielu sytuacjach pomocy rzecznika praw obywatelskich? Jakby pan odnosił się do tych kobiet, które przychodziłyby

do pana po pomoc? Jak pan minister Wawrzyk chciałby wytłumaczyć, że w człowieku, którego cechują walory moralne i wrażliwość społeczna, pojawia się w ogóle taka myśl, żeby w taki sposób skomentować tak trudną, ciężką psychologicznie i ciężką społecznie sytuację, nazywając to po prostu nekrofilią? Ja nie jestem w stanie dostrzec tutaj żadnej wrażliwości społecznej i tak jak powiedziałam, ja zawsze teorię konfrontuję z praktyką.

Oczywiście, że w państwa autoprezentacjach takie i inne wypowiedzi dotyczące kobiet, praw obywatelskich na pewno by się nie znalazły, bo kto by się chciał tym chwalić, ale warto, żeby opinia publiczna mogła skonfrontować to, czym państwo kierujecie się na co dzień, kiedy nie aplikujecie na to stanowisko, z tym, co dzisiaj powiedzieliście na swój temat i co zaprezentowaliście.

Chciałabym również prosić panią kandydatkę Zuzannę Rudzińską-Bluszcz o odniesienie się do tego. Chciałabym, żeby pani, a ma pani wielkie doświadczenie w pracy przy urzędzie rzecznika praw obywatelskich, jakby pani mogła ocenić, jeśli pani może, kwalifikacje moralne i etyczne osób, które wypowiadają takie słowa i tak mówią o obywatelach, na straży których praw obywatelskich mieliby stanąć, jeśli – jak to powiedział pan Robert Gwiazdowski – jakimś cudem zostaliby na to stanowisko wybrani?

Kończąc, chciałabym powiedzieć panu Gwiazdowskiemu, że żadnej Polce i żadnemu Polakowi takich cudów w tym kraju nie życzę, żeby ktoś, kto się tak wypowiada o kobietach, o uchodźcach, o klimacie, żeby ktoś taki zasiadł na konstytucyjnym urzędzie. Nie życzę tego nikomu, żadnemu członkowi ani członkini naszej Komisji.

Bardzo dziękuję i całą trójkę proszę o odniesienie się do tych słów i do mojego pytania. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Śmiszek, a następnie pani Barbara Nowacka.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, kilka pytań do pana profesora Wawrzyka, kilka pytań do pana profesora Gwiazdowskiego i dwa pytania do całej trójki kandydatów. Panie profesorze, panie ministrze, dzisiaj po dosyć długiej wypowiedzi, wyczerpującej, powiedział pan jedno bardzo ważne i fundamentalne zdanie, powiedział pan, że prawa człowieka nie mają przynależności partyjnej. I zapisałem sobie to, zanotowałem z tej wypowiedzi, bo wydaje mi się, że powiedział pan rzecz fundamentalną i kluczową dla odpowiedzialnego pełnienia funkcji rzecznika praw obywatelskich. To krótkie pytanie, czy jest pan rzeczywiście członkiem partii Prawo i Sprawiedliwość? Kiedy pan do niej przystąpił? Jakie będą dalsze losy pana przynależności do rządzącej partii? Czy wcześniej był pan członkiem jakiejkolwiek innej partii?

Drugie pytanie, tutaj wielokrotnie posłowie i posłanki tej Komisji pytali pana o kwestie psychiatrii dziecięcej. Ja nie zamierzam rozwijać tego tematu, ale mam proste pytanie. Tak jak powiedziała pani posłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz kilka minut temu, pańscy koledzy odrzucili w Komisji Finansów Publicznych senacką poprawkę przyznającą 80 mln zł na tę kwestię. Za kilka dni będziemy w Sejmie na posiedzeniu plenarnym głosować odrzucenie tej poprawki i jak pan zagłosuje?

Trzecie pytanie. Mówi pan bardzo dużo i bardzo pięknie o kwestii przemocy domowej, przemocy wobec kobiet, zwalczania przemocy. To rzeczywiście są priorytety, które powinny łączyć wszystkich, bez względu na przynależność partyjną czy polityczną. Mam pytanie. Czy w ostatnich latach, odkąd rządząca partia Prawo i Sprawiedliwość jest u władzy, minister sprawiedliwości dysponując Funduszem Sprawiedliwości wielokrotnie, co wzbudzało w społeczeństwie kontrowersje, nie przyznawał finansowania doświadczonym organizacjom pozarządowym. Czy jest jakiś ślad pana interwencji u kolegi – ministra sprawiedliwości odnośnie do zmiany polityki zarządzania tym funduszem? Z tym pytaniem wiąże się inne moje pytanie. Bardzo ładnie pan też mówił o Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Pytanie mam takie, bo ta fundacja również została pozbawiona finansowania ze strony Funduszu Sprawiedliwości. Czy jest jakiś ślad pana interwencji w tej kwestii? Czy prowadził pan jakąś korespondencję, spotykał się z ministrem sprawiedliwości tak, aby tak ceniona i doświadczona fundacja nie traciła finansowania ze środków publicznych?

Jakie jest pana stanowisko w kontekście przyjmowania przez polskie samorządy uchwał dotyczących osób LGBT? Mamy wiele uchwał o różnej treści, niektóre są zatytułowane „uchwały dotyczące ochrony praw rodziny", ale niektóre mówią, nawet wiele z nich mówi o zakazie promocji jakiejś ideologii LGBT. Rzecznik praw obywatelskich obecnej kadencji kilkukrotnie z sukcesem interweniował w tych sprawach w sądach administracyjnych. Chciałbym zapytać, czy będzie pan kontynuował tę politykę zaskarżania tych haniebnych uchwał?

Mam też takie pytanie trochę polityczne, bo jednak jesteśmy w Sejmie. Kilka dni temu pana kolega partyjny Bolesław Piecha w jednym z wywiadów radiowych został zapytany o to, czy zna nazwisko kandydata Prawa i Sprawiedliwości na to stanowisko? Nie znał pana imienia i nazwiska, ale zapewnił, że jest pan lojalny. Jak pan się czuje z tą wypowiedzią? Wobec kogo będzie pan lojalny, jeśli zostanie pan wybrany na rzecznika? Czy miał pan jakąś rozmowę z partyjnym kolegą, czy po prostu wy tak w Prawie i Sprawiedliwości macie?

Jest jeszcze jedna, dosyć interesująca kwestia. W kwietniu zeszłego roku, kiedy głosowaliśmy na posiedzeniu plenarnym jako posłowie i posłanki projekt ustawy wniesiony przez grupę obywateli kierowanych przez panią Kaję Godek, który to projekt miał zaostrzyć ustawę antyaborcyjną, był wniosek o przejście do drugiego czytania i pan zagłosował przeciwko. Nie było to szybko procedowane, zostało to zamrożone w komisjach sejmowych. Pytanie jest takie, czy jest pan za zaostrzeniem obecnej ustawy antyaborcyjnej, czy jest pan za pozostawieniem obecnych przepisów, czy za liberalizacją? Z jednej strony utrąca pan dosyć radykalne przepisy, projekty przepisów, z drugiej strony należy pan do formacji, która w dużej części jest za zaostrzeniem i tak już barbarzyńskich przepisów. Tyle pytań do pana profesora Wawrzyka.

Kilka pytań do pana profesora Gwiazdowskiego. Chciałbym zapytać o pana stosunek do obecnej ustawy antyaborcyjnej i tych przepisów, które się proponuje, o których się mówi, czyli zaostrzających, ale mam też pytanie, bo kilka lat temu w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" powiedział pan odnośnie do zatrudniania na etatach, cytuję: „Praca na etacie opłaca się państwu i pewnej kategorii nierobów, którzy chcą mieć etat, a nie pracować". Czy uważa pan, że oferowanie umów o pracę jest niepotrzebne, jest jakąś degeneracją stosunków między pracodawcą a pracownikami? Jaka forma zatrudnienia jest w pana opinii optymalna? Jak wiemy, rzecznik praw obywatelskich zajmuje się prawami człowieka, które także dotyczą praw ekonomicznych i praw socjalnych. I pytanie trzecie do pana profesora Gwiazdowskiego, jak pan się czuje, będąc popierany nie tylko przez naszych dobrych kolegów i dobre koleżanki z PSL-u, natomiast także przez kolegów z Konfederacji? Niektórzy z nich wprost głoszą teorie o nieistnieniu pandemii, o nieistnieniu wirusa, zaprzeczają faktom naukowym, więc jakie jest pana samopoczucie w tej kwestii?

I pytanie do całej trójki. Dwie kwestie dotyczące Trybunału Konstytucyjnego. Jakie jest państwa stanowisko odnośnie do wniosku grupy posłów do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie przepisów regulujących możliwość przedłużenia sprawowania kadencji przez rzecznika praw obywatelskich w sytuacji, w której nie jest wybrany następca? Jakie jest państwa zdanie, powiedzmy, ogląd polityczny, ale też prawny?

I drugie pytanie. Mijają kolejne miesiące od nieopublikowania uzasadnienia do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. Jakie jest państwa zdanie, dlaczego, jaka jest przyczyna tak długiego zwlekania? Co państwo, jako rzecznicy praw obywatelskich, zrobilibyście w tej kwestii? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Barbara Nowacka, a następnie pan poseł Franciszek Sterczewski.

Poseł Barbara Nowacka (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, ja przede wszystkim chciałbym podziękować pani Zuzannie Rudzińskiej-Bluszcz za kolejny raz stawanie po stronie tych wszystkich organizacji, które panią wspierają i popierają. To bardzo ważne, by w demokratycznym państwie prawa głos organizacji pozarządowych był słyszalny jakkolwiek. Widzimy,

że z tą słyszalnością głosu jest coraz trudniej. Jako że poprzednio odpowiadała pani na moje pytania wystarczająco długo i wnikliwie, pozwolę sobie, proszę mi wybaczyć, nie zadawać pani w tej chwili żadnych pytań, też rozumiejąc, że trzeci raz stawanie przed Komisją i dla pani, i dla nas jest dosyć karykaturalne, patrząc na to, jak wygląda nasza demokracja. Chciałabym też docenić fakt, że jest pani jedyną osobą z trzech, z którymi się dzisiaj spotykamy, która została zgłoszona zgodnie z terminem, czyli jest pani prawdziwą kandydatką. Cieszę się, że mogłam pani kandydaturę wesprzeć.

Chciałabym natomiast zapytać pana ministra Wawrzyka, bo ja strasznie się cieszę, że w PiS-ie nareszcie pojawił się obrońca praw człowieka. Człowiek, który jest za demokracją, za obroną godności ludzkiej, bo ten głos nie był słyszalny w państwa formacji przez wiele miesięcy. Szkoda, że wcześniej nie za bardzo się to odbiło w pańskich głosowaniach, ale rozumiem, że po tym dzisiejszym wystąpieniu na Komisji będzie pan twardo kontynuował walkę o równość, sprawiedliwość i praworządność w Polsce. Dla mnie, osoby dla której są to fundamentalne wartości, to dobra wiadomość, że o to wreszcie w PiS-ie pojawił się ktoś, kto stanie po stronie obywatelek i obywateli.

Jak wiemy, funkcja rzecznika, to zawsze stanie po stronie obywateli w kontrze do rządzących, gdzie obywatel jest słabszy. Chciałabym pana zapytać, jak pan stanie na przykład w takiej sytuacji, kiedy pański kolega z ław partyjnych, również kolega minister, pan Czarnek wypowiada się o osobach nieheteronormatywnych? W jaki sposób będzie pan bronił dzieciaków trans przed agresją w szkołach? Jaki ma pan pomysł na obronę mniejszości?

Jaki ma pan pomysł na dzisiaj w staniu po stronie ludzi, którzy jako przedsiębiorcy, pracodawcy stoją dzisiaj przed wyjątkowo trudnym dylematem, czy działać zgodnie z wytycznymi rządu, bo ciężko to nazwać pełnymi regulacjami prawnymi, czy będzie pan ich bronił przed również swoimi kolegami i koleżankami z rządu, którzy te restrykcje na nich nakładają? Czy będzie pan bronił ich prawa do działania? Czy będzie pan bronił ich w tych sytuacjach, na które na pewno będą narażeni?

Wspomniał pan, co mnie zresztą bardzo cieszy, o sile kobiet w służbach mundurowych, gdzie doskonale wiemy, że ta dyskryminacja, seksizm, molestowanie niestety mają miejsce. Cieszę się, że pan to mówi, że będzie to robił jako RPO, jeżeli pan by został wybrany RPO. Chciałam pana zapytać, co dotychczas pan zrobił w tej dziedzinie, bo ta dyskryminacja jest istniejąca niestety od lat i mało słychać o pańskich osiągnięciach, ale bardzo chętnie bym je w tym obszarze poznała.

Pragnęłabym też zapytać, co pan zrobi w sytuacji, kiedy okaże się, bo mówi pan bardzo dużo o wykluczeniu z bezdomności, wsparciu osób, które mają utrudniony dostęp do wody, do świeżego powietrza, również do urządzeń w sanitariatach. Chciałabym wspomnieć, że w wielu przypadkach ma to miejsce w uboższej części Polski, niestety znowu rządzonej przez pana kolegów z PiS. W jaki sposób będzie pan walczył z kolegami, żeby poprawiali dostępność do tych, wydawałoby się, podstawowych dóbr?

Na koniec chciałbym pana zapytać, bo na tym posiedzeniu Sejmu będzie kilka głosowań. Padło pytanie o psychiatrię dziecięcą. Bardzo jestem ciekawa pańskiego głosowania, ale pojawił się temat wolności słowa, wolności słowa w Internecie. Temat ostatnio bardzo rozgrzany przez blokadę konta Donalda Trumpa przez ważne media społecznościowe. Zaraz pojawiły się informacje również pańskich kolegów z rządu, w jaki to sposób Polska będzie tutaj działała, żeby tę wolność słowa uporządkować. Ja bym chciała po prostu poznać pańskie zdanie, jakie są według pana granice wolności słowa? W jaki sposób będzie pan bronił obywatelek i obywateli?

Kończąc już temat pandemii, od której pan zaczął. Co pan zrobi, żeby seniorzy, ci najbardziej poszkodowani i najbardziej wykluczeni, mogli jednak mieć szczepienia przed prokuratorami i przed różnymi innymi osobami, które zostały świeżo uprzywilejowane, bo jeżeli mówimy o realiach, to z tym będzie się pan ścierał cały czas, ze swoimi kolegami. Czy starczy panu siły, skoro przez tyle lat nie starczyło panu siły, żeby łamać dyscyplinę? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani poseł. Pan poseł Franciszek Sterczewski, a następnie pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Franciszek Sterczewski (KO) – spoza składu Komisji:

Halo, czy mnie słychać? Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, na wstępie chciałem bardzo podziękować wszystkim za zaprezentowanie kandydatur oraz jeszcze chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim 1221 organizacjom pozarządowym, które wyraziły swoje poparcie dla kandydatury pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz. Uważam, że to jest skandal, że pan przewodniczący nie umożliwił nawet części z nich dzisiaj zabrania głosu. Mam nadzieję, że niebawem Sejm będzie miejscem otwartym na głos obywateli i obywatelek i że ta sytuacja ulegnie zmianie.

Przechodząc do rzeczy, mam dwa pytania do wszystkich kandydatów i jedno pytanie do panów kandydatów. A zatem pierwsze rozbudowane pytanie do wszystkich kandydujących państwa. Czy uznajecie państwo za obowiązujący w polskim porządku prawnym wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 roku oraz wydane w jego konsekwencji orzeczenia Sądu Najwyższego, w tym z 5 grudnia 2019 roku oraz uchwały trzech połączonych izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 roku, z których wynika wprost, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa unijnego oraz krajowego? W związku z tym, czy sprzeciwiałby się pan, pan i pani jako rzecznik praw obywatelskich postępowaniom, które toczą się przed Izbą Dyscyplinarną? Czy jutrzejsze czynności przed prokuratorem, dotyczące sędziego Igora Tulei, powinny się odbywać? Czy państwa zdaniem Izba Dyscyplinarna skutecznie pozbawia go immunitetu?

Drugie, krótsze pytanie do wszystkich państwa. Pan profesor minister Wawrzyk w swoim wystąpieniu wspomniał o wykluczeniu komunikacyjnym. To bardzo ważny problem dla milionów Polek i Polaków. W takim razie w jaki sposób chcielibyście państwo walczyć z tym problemem, proszę o jakiś przykład działania lub interwencji.

Ostatnie pytanie, właśnie do panów, do pana ministra Wawrzyka i pana profesora Gwiazdowskiego, o prawa kobiet. Jak panowie ustosunkujecie się do tak zwanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej z 22 października 2020 roku? Od kilku miesięcy czekamy na publikację tego orzeczenia. Czy panów zdaniem ten wyrok powinien zostać opublikowany? Czy państwa zdaniem Trybunał Konstytucyjny jest sądem, który w tym momencie działa sprawnie i czy broni praw człowieka?

W tych trudnych czasach obywatele i obywatelki jak nigdy potrzebują niezależnego rzecznika praw obywatelskich. Z tego miejsca apeluję, aby nie dać im dłużej czekać i zakończyć tę farsę, po prostu dokonać właściwego wyboru. Moim zdaniem jedyną osobą gwarantującą niezależność i skuteczność urzędu rzecznika praw obywatelskich jest oczywiście pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz. Liczę, że Sejm w końcu stanie na wysokości zadania i ją poprze. Dziękuję i z góry dziękuję za odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Tomasz Zimoch, a następnie pani poseł Katarzyna Ueberhan.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Bardzo dziękuję. Kilkadziesiąt minut temu dostałem wiadomość od jednego z obserwatorów. Nie wiem, jak to jest pokazywane, czy kandydaci zdołają zapamiętać wszystkie pytania, chodzi o panów, bo pani Zuzanna podobno notuje tak jak pilna studentka na wykładzie, a pan mecenas i pan minister podobno nieco gorzej. Mówię dostałem taką wiadomość, więc taka prośba do pana przewodniczącego, żeby być może później pytania przypomnieć, jeśli taka będzie potrzeba, bo mój wniosek był jednak troszeczkę inny.

Proszę państwa, bardzo się cieszę, że wreszcie jest pojedynek, że wreszcie w szranki o wybór na rzecznika praw obywatelskich stanęła nie jedna kandydatka, chociaż podziwiam panów, że mieliście odwagę, bo właściwie jesteście na straconej pozycji z panią Zuzanną Rudzińską-Bluszcz. Nie tylko dlatego, że z jej oczu bije szczepionka radości, optymizmu, nadziei, ale widzę u niej odwagę i wygląda tak, jakby wróciła z Karako-

rum, gdzie w minioną sobotę z dziesiątką Sherpów zdobyła K2. U pani kandydatki widzę ponownie odwagę, zaangażowanie, nie zraża się problemami, walczy.

Pan mecenas Robert Gwiazdowski wiem, że docenia zimowe wejście na K2 i walkę podjął, bo dzisiaj bardzo mocno na twitterze skrytykował projekt, by to prokurator decydował o przyznaniu listu żelaznego. Ale szybkie pytanie do pana, panie mecenasie, skąd u pana grzech zaniechania, jeżeli pan zachęca do zmiany ustawy o RPO, co pan do tej pory zrobił? Którego z posłów starał się pan do tego nakłonić? Jaką inicjatywę pan przejawił w ramach korporacji adwokackiej? Czy pan do kogoś się w tej sprawie zwracał?

Pana ministra jest mi troszeczkę żal, bo tak, kiedy zgłoszono pana kandydaturę to prezydent wymienił nazwisko zupełnie innego, który według niego byłby odpowiednim kandydatem na rzecznika. Wnioskodawczyni pana kandydatury wyszła chyba szybciej niż zapadł zmierzch i to w angielskim stylu. Pan mecenas, wracając jeszcze, komentował zaś w mediach i postawił taką tezę, że nikt z PiS-u i tak na niego nie zagłosuje. Zatem panowie, czy jesteście tylko figurantami w tej walce, czy rzeczywiście wierzycie w to, że zostaniecie wybrani?

Kolejne pytanie. Ktoś tu zadał pytanie w sprawie kopiowania. Panie ministrze, ja jestem gotowy na pana zagłosować, jeżeli pan wygra walkę z innymi kandydatami, ale pan musi rzeczywiście tę walkę podjąć. Kopiowanie to jedna z podstawowych funkcji, nie tylko w programach komputerowych. Kopiować, czyli naśladować, to jest dozwolone, dopuszczalne, tyle że trzeba powoływać się na źródło. Dlaczego, poza jednym zdaniem, nie wymieniliście państwo swych poprzedników na tym stanowisku? Jak zatem zamierzacie kopiować, czyli co czerpać, choćby z obecnie jeszcze na tym stanowisku przebywającego rzecznika praw obywatelskich, a także jego poprzedników? Proszę o wymienienie przez państwa jednej, dwóch, góra trzech spraw, które państwo zauważyliście, wartych kontynuowania z pracy poprzednich rzeczników.

Kolejne pytanie, związane już z jednym z pytań koleżanki. Jaka jest wasza wrażliwość społeczna? Albo inaczej, jaką wrażliwość, według państwa, powinien prezentować kandydat na RPO?

Kolejne pytanie. 181, 301, 324, 263, 411 to liczby kilometrów, jakie od jutra ma pokonać piątka prokuratorów zesłanych przez prokuratora generalnego do oddalonych właśnie o tyle kilometrów, co wymieniałem, miejsc pracy. Jak to się ma do sytuacji, kiedy zamknięte są hotele? Czy prokuratorów takie obostrzenia nie będą obejmować? Co państwo, jeśli zostaniecie, nie komentuję, bardzo przepraszam, co państwo zrobicie w tej sprawie? Czy w momencie wyboru na RPO, zwłaszcza pan, panie ministrze, zajmie się konkretnie tą sprawą i w jaki sposób?

Przypuszczam, że jeżeli państwo kandydują na rzecznika praw obywatelskich to zapoznaliście się państwo z raportem Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. Czy zajmiecie się tym raportem, jeśli zostaniecie wybrani? I również mam pytanie, w jaki sposób? W jaki sposób zaprotestujecie przed, co wynika z raportu, brutalnością policji w czasie interwencji, nieuzasadnionymi stosowaniami gazu, kajdanek, bicie pałkami i obelg i wiele innych spraw, które są w tym raporcie, proszę państwa, wymienione.

Ostatnia sprawa, też najpierw w kierunku pana ministra, ale to dotyczy wszystkich kandydatów. Był pan przez jakiś czas komentatorem w telewizji publicznej. Wnioskuję, że media publiczne są panu bliskie. Jakie pan, jako kandydat, a także później jako ewentualnie rzecznik, działania podejmie w sprawie mediów publicznych? Czy będzie pan kontynuował działania obecnego rzecznika? I czy potrafi pan, zwłaszcza pan z całej trójki kandydatów, przyznać, że złamano konstytucyjną zasadę wyboru władz w mediach publicznych, powołując Radę Mediów Narodowych? To pytanie kieruję głównie do pana, ale proszę także o krótką odpowiedź pozostałych kandydatów. Bardzo dziękuję. I na koniec tylko do pani mecenas, ponawiam po raz trzeci gotowość bycia pani wolontariuszem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł Katarzyna Ueberhan, a następnie pani poseł Monika Rosa.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Wysoka Komisjo, szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo kandydaci, na początek dwa krótkie pytania indywidualne, później będą już pytania do wszystkich. Pytanie do ministra Wawrzyka. Nie będę powtarzać tych pytań, które już padły. Postaram się nie powtarzać tych pytań. Nie będę pytać o członkostwo w partii Prawo i Sprawiedliwość i o to, czy jako pracownik naukowy, doktor habilitowany nauk społecznych nie widzi pan sprzeczności wobec idei instytucji rzecznika praw obywatelskich, ale chciałabym zapytać jednak o pana głosowanie jako posła Prawa i Sprawiedliwości. 28 marca 2020 roku głosował pan przeciwko poprawkom Senatu, które gwarantowały wsparcie onkologii. Była to poprawka przekazująca te środki na onkologię zamiast na telewizję publiczną. Czy uważa pan, że Polska onkologia nie potrzebuje żadnych dodatkowych nakładów finansowych i czy funkcjonuje w sposób modelowy, właściwy? Czy uważa pan, że podjął pan wtedy, wówczas słuszną decyzję, głosując w taki sposób? Czy podtrzymuje pan to stanowisko?

Teraz pytanie do kandydata pana Piotra Gwiazdowskiego. Pisał pan na swoim twitterze, że umowy o pracę powodują wzrost odsetka ciąż patologicznych. Czy byłby pan tak łaskawa i wyjaśnił na bazie jakich danych pan wygłosił takie stanowisko?

A teraz pytania do wszystkich. Usłyszeliśmy dzisiaj od pana ministra Piotra Wawrzyka, że zamierza wspierać prawa kobiet, walczyć ze szklanymi sufitami, choć może niedokładnie takiego sformułowania użył. Zapewniał również, że będzie walczył z przemocą wobec kobiet. I muszę przyznać, że jako na aktywistce działającej od lat na rzecz praw kobiet, zrobiło to na mnie wrażenie. Od kandydata klubu Konfederacji i PSL-u pana Roberta Gwiazdowskiego takich konkretnych zapewnień nie usłyszałam. Za to niestety miałam niewątpliwą nieprzyjemność poznać zdanie w kwestii praw kobiet, naśmiewanie się w kwestii zjawiska dyskryminacji ze względu na płeć. Znamy te wypowiedzi z Internetu, były też dzisiaj przytaczane, ale stwierdził pan równocześnie, że będzie rzecznikiem wszystkich obywateli, więc zakładam, że również obywatelek. Panią mecenas Zuzannę Rudzińską-Bluszcz mieliśmy już okazję poznać. Jako jedyna z prezentowanych tutaj kandydatur aktywnie działa na rzecz obrony praw człowieka, praw kobiet. Jej działania oraz dotychczasowa działalność mówią same za siebie. Pytania, które zadaję są głównie skierowane z tego powodu do panów kandydatów, ale o odpowiedź proszę wszystkich.

Poseł Śmiszek pytał już co prawda, ale tylko ministra Wawrzyka, o stanowisko w sprawie ustawy liberalizującej aborcję. Rozszerzam to pytanie na wszystkie osoby tutaj kandydujące. Podbijam ponownie pytanie o opinię na temat wyroku wydanego na kobiety przez Trybunał Konstytucyjny.

Co do dalszych pytań, była już premier, reprezentowanego przez pana ministra Wawrzyka ugrupowania politycznego, gratulowała odważnym góralom gminy Zakopane, gminy, która od 10 lat nie przyjmuje programu przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, choć ma taki ustawowy obowiązek. Obecnie urzędujący rzecznik wielokrotnie w tej sprawie, i niestety bezskutecznie, interweniował. Tutaj padło stwierdzenie od pana ministra Wawrzyka, że będzie z tą przemocą chciał walczyć. Chciałabym więc właśnie zapytać, czy w sprawie tej konkretnej gminy, gdyby państwo zostali, objęli urząd rzecznika praw obywatelskich, czy również by interweniowali?

Kolejne pytanie dotyczy konwencji antyprzemocowej. Ze strony przedstawicieli Zjednoczonej Prawicy często słyszymy, zbyt często, postulaty jej wypowiedzenia i twierdzenie o braku potrzeby obowiązywania w Polsce tej konwencji. Co kandydaci i kandydatka uważają na temat obowiązywania konwencji w naszym kraju? Czy są za jej utrzymaniem, czy wypowiedzeniem? Jakie reprezentowaliby stanowisko jako rzecznicy praw obywatelskich? I proszę o argumenty podtrzymujące to stanowisko.

Ze zdaniem pana Roberta Gwiazdowskiego w kwestii zgody na seks mogliśmy się już niestety zapoznać w Internecie. Zgoda na seks ma być na piśmie. Były tu też przytaczane inne wypowiedzi, ale chciałam właśnie nawiązać do tej sfery tak bardzo narażonej na przemoc. Środowiska kobiece od lat domagają się zmiany definicji gwałtu. Definicji, w której tylko tak oznaczałoby zgodę. Obecny rzecznik interweniował na przykład w sprawie zgwałconej czternastolatki, zgwałconej przez dwudziestosześcioletniego kuzyna, w której sprawie sąd uznał, że gwałtu nie było. Dlaczego? Dlatego że nastolatka

nie krzyczała. Jak postąpiliby państwo kandydaci, gdyby podobna sprawa trafiła na państwa biurko jako rzecznika praw obywatelskich? Czy też podjęlibyście interwencję?

I już na sam koniec, ponieważ rzecznik praw obywatelskich powinien być apolityczny, powinien być rzecznikiem nas wszystkich, a nie partii politycznej, a na pewno nie partii rządzącej, dlatego, czy tutaj panowie kandydaci legitymują się jakimś poparciem społecznym? O poparciu społecznym kandydatki mieliśmy okazję już parokrotnie usłyszeć. To wszystko z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Monika Rosa, a następnie pan poseł Krzysztof Paszyk, ale najpierw pani poseł Monika Rosa. Pan poseł następny.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo żałuję, że nie dopuszczono do głosu przedstawicieli organizacji pozarządowych, z którymi, jak rozumiem, rzecznik praw obywatelskich powinien i koniecznie musi współpracować. Dlatego też pozwalam sobie przekazać kilka słów od jednej z organizacji i na podstawie tych słów później oprę także swoje pytania do kandydatów na to stanowisko.

Panie i panowie posłowie, inicjatywa obywatelska Chcemy całego życia!, zrzeszająca i reprezentująca osoby z niepełnosprawnościami, ich rodziców, opiekunów i przyjaciół, konsekwentnie i z pełnym przekonaniem popiera kandydaturę pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Podobnie jak ponad 1200 organizacji pozarządowych jesteśmy przekonani, że jest ona najlepszą kandydatką na urząd rzecznika praw obywatelskich. Pani mecenas jest świetną prawniczką i bardzo kompetentną, pracowitą urzędniczką, szanowaną za odwagę cywilną i wysokie standardy etyczne. Cenioną za występowanie pro bono w obronie praw ludzi społecznie wykluczonych, wrażliwość społeczną, niezłomność i konsekwencję. Ma 6-letnie doświadczenie w Biurze RPO, gdzie pracuje jako koordynatorka strategicznych postępowań sądowych.

Na stanowisku RPO, pani rzecznik podkreślała, że ważne jest, żeby prawa obywatelskie były jak najdalej od polityki, jak najbliżej człowieka. Nie chce wikłać się w polityczne spory, ale prezentować postawę ponadpartyjną i proobywatelską.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani wybaczy, pani poseł. Pani nadużywa formuły pytania, a prezentacja kandydatów już była. Wybaczcie państwo, ale jesteśmy na posiedzeniu Komisji i realizujemy porządek. Jesteśmy przy pytaniach, a prezentacja kandydatów już była. Proszę bardzo, do pytań pani poseł.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Za chwilę to wyjaśnię, jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe, panie pośle.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Podkreślając apolityczność i apartyjność pani rzecznik praw obywatelskich, a także głos stowarzyszenia, które skupia osoby z niepełnosprawnościami i ich opiekunów, chciałabym państwa spytać, wszystkich trzech kandydatów, jakie działania uważają za najpilniejsze do podjęcia, trzy najważniejsze działania, zarówno jeśli chodzi o zmianę systemu, ale także zmianę prawną odnośnie do wspierania osób z niepełnosprawnościami? Dzieci, osób dorosłych, ale także opiekunów tych osób z niepełnosprawnościami.

Mam także pytanie szczegółowe już do samego pana ministra Wawrzyka. Dlaczego przy swoich kompetencjach, pozycji w rządzie, instytucjach międzynarodowych, wciąż Polska nie podpisała protokołu fakultatywnego do konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami? Bardzo pana proszę o informację, dlaczego tak się stało.

Mam także pytanie do wszystkich kandydatów, czy widzą problem dotyczący mowy i działań z nienawiści? Zgodnie z tym, co państwo deklarują odnośnie do pewnej kontynuacji działań rzecznika praw obywatelskich, chciałam spytać, czy znają państwo raport, który mówi o tym, że ponad 90% przestępstw motywowanych nienawiścią nie jest zgła-

szane na policję ani do prokuratury. Te przestępstwa dotyczą przede wszystkim imigrantów z państw muzułmańskich, Ukraińców i z Afryki Subsaharyjskiej. Co zamierzają państwo zrobić, żeby zmienić tę rzeczywistość?

Mam także pytanie odnośnie do nienawiści, mowy nienawiści i czynów skierowanych do osób ze społeczności LGBT. Czy mają państwo świadomość, że ponad połowa nastolatków z tej społeczności ma myśli samobójcze? Co zrobić, żeby dzieci i nastolatki czuły się bezpiecznie w swoim otoczeniu? Czy nie uważają państwo, że czas jest zmienić ochronę tych osób narażonych szczególnie na mowę i czyny z nienawiści, zmieniając Kodeks karny i przesłankę orientacji seksualnej, tożsamości płciowej, wpisać jako przesłankę także szczególnie chronioną? Czy może mają państwo jakieś inne pomysły dotyczące walki z mową nienawiści? Na przykład wpisanie definicji mowy nienawiści do polskiego prawa?

Mam także pytanie dotyczące przemocy domowej. Chciałabym, żeby wszyscy państwo mi odpowiedzieli na pytanie, które elementy konwencji stambulskiej, konwencji antyprzemocowej trzeba jak najszybciej wdrożyć do polskiego prawa? W jakich elementach polskie prawo antyprzemocowe przeciwdziałania przemocy w rodzinie nie działa? Co trzeba poprawić? Wiemy, że ta ustawa musi być znowelizowana i ta ustawa nowelizowana będzie. Jakie elementy wskazaliby państwo Ministerstwu Polityki Społecznej i Rodziny, które, dodam, nie dostrzega wzrostu przemocy w okresie pandemii, co jest dość kuriozalną sytuacją, do zmiany. Szczególnie do pana profesora Gwiazdowskiego, czy rozumie potrzebę zmiany definicji zgwałcenia zgodnie z definicją konwencji stambulskiej i czy w ogóle zna konwencję stambulską, wie czego dotyczy i czy rozumie, że przemoc ma płeć i jest skierowana szczególnie w stosunku do kobiet? Na to wskazują wszystkie statystyki.

Chciałabym także państwa spytać o stosunek do zakazu terapii konwersyjnych. Jaki jest państwa stosunek do takiej zmiany prawa?

I na koniec, jeśli któreś z państwa otrzymałoby stanowisko rzecznika praw obywatelskich, to czy planuje zmiany personalne w urzędzie RPO, czy też będzie się opierał na pracownikach, którzy do tej pory doskonale pełnili swoją funkcję?

Ostatnie pytanie, bardzo mocno bliskie mojemu sercu, narodowość Śląska. Ponad 800 tys. osób zadeklarowało narodowość śląską w poprzednim spisie powszechnym 10 lat temu. Czy widzą państwo zrozumienie dla prawie miliona osób w Polsce, obywatelek i obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, żeby taka narodowość została uznana, a przynajmniej, aby język śląski, którym posługują się Ślązacy i Ślązaczki, został wpisany jako język regionalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję pani poseł. Pan przewodniczący Krzysztof Paszyk, proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo kandydaci, ponieważ sporo tych pytań wybrzmiało, więc ja pozwolę sobie zadać szybko cztery skierowane w równym stopniu do wszystkich trzech kandydatów.

Pierwsze pytanie nawiązuje do charakteru rzecznika, który w tej już kilkudziesięcioletniej praktyce tego urzędu w Polsce był takim urzędem, który był otwarty na współpracę ze wszystkimi środowiskami, ze wszystkimi organizacjami, które dochodziły swoich spraw. Chciałem dosyć prowokacyjnie, ale zapytać każdego z państwa z osobna, czy bylibyście w stanie spotkać się z przedstawicielami takich dwóch organizacji? Pierwsza to jest Ordo Iuris, druga organizacja to organizacja Strajk Kobiet? Proszę wskazać pięć punktów, jaka byłaby z państwa strony agenda tego spotkania? Co widzielibyście, zważywszy na charakter obydwóch organizacji, jako możliwe do podjęcia z państwa strony?

Drugie pytanie. Rzeczywistość pandemii i tego, co miejmy nadzieję, będzie po pandemii, wymusi znaczne poszerzenie poza tradycyjnymi prawami wykluczonych, prawami obywatelskimi, prawami słabszych, również zajęcie się czy poszerzenie tego spektrum wrażliwości rzecznika praw obywatelskich na sprawy związane z prawami przedsiębiorców. Z prawami osób, które prowadziły, ale niestety nie przetrwały tego kryzysu albo są w wielkich problemach w Polsce w związku z prowadzonymi przedsięwzięciami biz-

nesowymi. Pytanie: Jak państwo chcą służyć dzisiaj, w Polsce Anno Domini 2021, przedsiębiorcom i jak ich wspierać? Jakie też jest podejście, to było już wcześniej wyrażone, do zgodności z prawem restrykcji, których doznało wielu przedsiębiorców z zamkniętych branż?

Kolejne pytanie, ono też padało w różnych formach, ale ja je powtórzę. Państwa podejście do granic wolności słowa w Internecie w kontekście tego, o czym się mówi dzisiaj w przestrzeni publicznej.

Ostatnie pytanie: Jaki macie państwo pomysł, aby z telewizji rządowej znów uczynić telewizję publiczną? Telewizję dla wszystkich, podejmującą i traktującą w równy sposób wszystkich uczestników sceny politycznej i życia społecznego, również w Polsce, a nie w taki sposób, jaki to ma miejsce w ostatnim czasie? To na tyle, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Kolejny zapisany jest pan przewodniczący Krzysztof Lipiec, proszę bardzo. Kończyć będzie pani przewodnicząca Anna Milczanowska.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie, zacząłbym od takiej generalnej uwagi. A kluczem do niej byłoby słowo, bądź też słowa: apolityczność, nadanie polityczne i tak dalej. To są te słowa, którymi tak bardzo często dzisiaj państwo się posługiwaliście. I mam takie wrażenie, że będąc właśnie w tym miejscu, najbardziej politycznym w Polsce, bo to jest przecież Sejm, parlament, gdzie ścierają się właśnie różne opcje i poglądy polityczne, że my sami próbujemy, tak jakby kalać własne gniazdo, mając świadomość tego, że różnimy się przecież ideowo i politycznie, ale nie wyzbywajmy się tego, w jakimś sensie atrybutu, który przystoi parlamentarzystom. I nie bójmy się tego. Tym bardziej że prawo Rzeczypospolitej w kontekście wyboru rzecznika praw obywatelskich, zarówno to prawo ustanowione przez konstytucyjnego ustawodawcę, jak i zwykłego ustawodawcę, jednoznacznie o tym mówi, jaki jest tryb wyboru rzecznika. Tylko klubom politycznym, które są zrzeszone w parlamencie, przysługuje prawo zgłaszania kandydatury na ten urząd. W toku politycznej debaty najpierw Komisja wyraża opinię, a później odpowiednie izby dokonują, jedna wyboru, a druga wyraża bądź nie wyraża na to zgody. I to wszystko jest polityczne i nie bójmy się tego słowa.

Inną kwestią jest sprawa rzecznika, który zostanie powołany. Nie ma mowy o jego apolityczności. Jest mowa o tym, że nie może być członkiem partii, związku zawodowego, a to, że rzecznik w moim przekonaniu powinien być polityczny, bo ja politykę rozumiem jako roztropną troskę o dobro wspólne, i to, z czego szczycą się zachodnie demokracje, my na starcie sobie chcemy odebrać. Tak być nie powinno. Bardzo dziękuję wszystkim kandydatom za tę dzisiejszą debatę, bo ona wreszcie nabrała pewnego kolorytu, aczkolwiek niektórzy są już zmęczeni tym debatowaniem. Na pewno pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz, która akurat właśnie tym torem poszła, tej polityczności, bo w moim przekonaniu to było dzisiaj jej najsłabsze wystąpienie.

Głos z sali:

Panie przewodniczący!

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie no, ale to ja prowadzę proszę państwa, posiedzenie Komisji i do tej pory…

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

To było jej najsłabsze wystąpienie. Właśnie mówiąc… Co się dzieje…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, dwa słowa. Proszę państwa, większość z was poprzedzała swoje pytania wygłoszeniem rozmaitych opinii, po pierwsze. Po drugie, zwróćcie uwagę, że do tej pory zabrało głos kilkunastu posłów opozycji i w tej chwili do głosu zgłosiło się dwóch posłów większości.

Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:
To nie nasza wina, że pozbawił ich pan możliwości mówienia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Bądźcie trochę cierpliwi.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):
Chyba trochę zabolało.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pan przewodniczący zmierza już do pytań.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):
Chyba trochę zabolało, bo akurat właśnie w tym sensie politycznym, pani kandydatka Zuzanna Rudzińska-Bluszcz się wypowiadała, charakteryzując scenę polityczną i to, co na tej scenie nas dzieli, posłów opozycji i posłów koalicji rządzącej.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Pan chyba pomylił kandydatów.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):
Ja chciałem zapytać panią Zuzannę Rudzińską-Bluszcz, czy przypadkiem się nie pomyliła, mówiąc o przedstawicielce ruchów LGBT o pseudonimie Margot, nazywając ją przedstawicielką, bo mnie to zabolało.

Głos z sali:
Ale która część ciała pana zabolała? Serce?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Nie no, naprawdę, panie przewodniczący, nie idźmy w tę stronę.

Głos z sali:
To jest prowokacja jakaś.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę, panie przewodniczący, proszę kontynuować zadawanie pytania.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):
To nie jest żadna prowokacja, tylko odniesienie się do faktów i słów, które tutaj, na posiedzeniu tej Komisji padły. Jeśli chodzi o pana profesora Gwiazdowskiego, dziękuję za te celne uwagi, bo myślę, że tematem, również tej debaty powinno być to, w jaki sposób zmienić ustawę o Rzeczniku Praw Obywatelskich, aby mogła ona rzeczywiście służyć i rzecznikowi, jako dobrego instrumentu do wykonywania konstytucyjnych zadań, ale również polskim obywatelom.

Dziękuję również panu profesorowi Wawrzykowi, bo też o tych sprawach mówił i w moim przekonaniu przedstawił w miarę rozsądny program jego działalności jako przyszłego rzecznika praw obywatelskich. Ja chcę powiedzieć tak, że akurat jeśli chodzi o profesora Piotra Wawrzyka, znam go doskonale. Jest posłem z mojego okręgu, nie należy do partii politycznych, jest człowiekiem o bardzo dużej aktywności i znajomości ludzkich problemów.

Zwracając się z pytaniem do wszystkich tych, którzy dzisiaj kandydują na rzecznika, to jest jedno pytanie. W ostatnim czasie wydarzyło się wiele interesujących zdarzeń i w moim przekonaniu są to sprawy, które akurat RPO powinien mieć na pieczy. W angielskim szpitalu rozgrywa się dramat polskiego obywatela, którego sądy angielskie chcą odłączyć od aparatury podtrzymującej życie. Jaki jest państwa stosunek do tego zagadnienia i w tej sprawie, czy cokolwiek ktoś z państwa już mógł zrobić? I czy zrobił, bo każde z was zajmuje funkcję publiczną i ma jakąś możliwość oddziaływania w tej kwestii.

Dzisiaj zapadł w moim przekonaniu skandaliczny wyrok, to jest prawomocny wyrok w kontekście tak zwanej afery taśmowej z czasów rządów Platformy Obywatelskiej. To jest wyrok, który jest wymierzony w moim przekonaniu w wolność prasy. Bardzo aktywni byli tam prokuratorzy tamtych czasów, służby specjalne, Agencja Bezpieczeń-

stwa Wewnętrznego. Chciałbym również prosić o komentarz do tego wyroku i ewentualnie jak byście się państwo zachowali będąc na miejscu rzecznika praw obywatelskich?

Nie będę mówił już o wolności słowa, w Internecie szczególnie, bo ten problem przejawia się ponad podziałami politycznymi, ale jest to zagadnienie bardzo ważne i chciałem prosić na koniec jeszcze o jedną rzecz, aby się państwo bardziej konkretnie odnieśli do sprawy dotyczącej ewentualnej nowelizacji bądź powstania nowej ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, bo rzeczywiście ta, która do tej pory istnieje, nie jest ustawą doskonałą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Pani przewodnicząca Anna Milczanowska, proszę.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję państwu kandydatom, dziękuję wszystkim posłom, którzy wzięli udział w tej dyskusji, a zwłaszcza tym posłom, wiele było tutaj wypowiedzi, którzy chwalili koncepcję, jaką przedstawił pan minister Piotr Wawrzyk, któremu również pragnę serdecznie podziękować, bo rzeczywiście moim zdaniem jako jedyny przedstawił swoją wizję funkcjonowania na stanowisku rzecznika praw obywatelskich. Często w swoich wypowiedziach, owszem, również odwoływał się do tematów, jakimi zajmował się obecny rzecznik i które chciałby również kontynuować.

Panie ministrze, padło tutaj również też trochę zarzutów względem pańskiej osoby, a zwłaszcza pana wypowiedzi. Z tego, co wiem, bo pozwoliłam sobie też prześledzić wiele wpisów internetowych dotyczących tego jednego słowa, o którym tutaj dzisiaj mówiono, padło słowo nekrofilia. Ja wiem, że pan przeprosił, mało tego, następnym wpisem pan minister powiedział, a to działo się już wiele miesięcy temu, bodajże prawie 2 lata temu, że nie będzie komentował więcej żadnych spraw politycznych. I tak się, proszę państwa, dzieje od tych kilkunastu miesięcy.

Takie mam pytanie do całej trójki, bo wiemy, że rzecznik praw obywatelskich przede wszystkim zajmuje się sprawami osób słabszych, które są pokrzywdzone. Do naszych biur trafiają takie osoby, a zwłaszcza najwięcej osób trafia, które są pokrzywdzone przez wymiar sprawiedliwości, przez sądy. Czy każde z państwa będzie brało w obronę właśnie takie osoby? Bo przychodzą, trafiają też do mojego biura, i to wiele takich osób, którym do tej pory RPO nie pomógł. Oczekują na tę pomoc od nas, od posłów. Czy państwo, jeżeli zostaniecie rzecznikiem, weźmiecie w obronę takie osoby? Dziękuję.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Może jakiś przykład, pani poseł? Pani rzuca tutaj, w kierunku rzecznika praw obywatelskich…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Szanowni państwo, dziękuję.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tu jest przewodniczący.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

I już argumentów nie ma, rozumiem, tak?

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Mamy.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Mamy, tak? To niech pani przytoczy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, przepraszam bardzo. Zakończyliśmy turę pytań. Przed odpowiedziami 5 minut higienicznej przerwy. Tak żebyście państwo odetchnęli chwilę i za chwilę będziemy przystępowali już do odpowiedzi.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę o zajmowanie miejsc, będziemy wznawiać posiedzenie Komisji. Wznawiam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Ja może w tym momencie poproszę o wyświetlenie wyników głosowania sprawdzającego w temacie kworum. Obecnych jest 27 posłów, a zatem oczywiście jest to kworum, które daje nam możliwość podejmowania uchwał.

Szanowni państwo, tak, padły już pytania. Oczywiście wiele z pytań się powtarzało. Wiele miało charakter wygłoszonych opinii. Temat i dzisiejszy przedmiot Komisji są rzeczywiście takie, że czasami trudno nie powstrzymać się od wygłoszenia osobistego zdania, aczkolwiek moja refleksja jest taka, proszę państwa, szczególnie kieruję to do tych, którzy zawsze przywołują jako przykład standardów standard Parlamentu Unii Europejskiej i parlamentów zachodnich, więc właśnie tam obowiązuje przede wszystkim szacunek dla swoich kolegów, dla zaproszonych gości i przede wszystkim dla czasu. Ten czas jest najcenniejszy i stąd tam ograniczenia czasowe, minuta, dwie minuty na zadanie pytania. I jakoś sobie posłowie w tamtych państwach radzą. Tutaj niestety nie potrafimy się powstrzymać od ponawiania pytań, powtarzania pytań, wygłoszenia własnego zdania. Tak jakbyśmy my kandydowali na rzecznika praw obywatelskich, a nie zaproszeni dzisiaj do nas i zgłoszeni goście. Pani przewodnicząca, ja też chciałbym powiedzieć kilka słów, a pani mi przerywa.

Ale dobrze, do rzeczy. Nie pójdę państwa tropem tylko oddam głos. I oddam głos w taki sposób, jak kolejno byli zgłaszani kandydaci, a zatem pierwszy na pytania odpowiadać będzie pan profesor Piotr Wawrzyk. Panie profesorze, oddaję panu głos.

Kandydat na stanowisko RPO Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Wchodząc tutaj zdawałem sobie sprawę, że pytania będą skierowane głównie do mnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Prosimy albo bliżej mikrofon, albo głośniej.

Kandydat na stanowisko RPO Piotr Wawrzyk:

Przychodząc tutaj, zdawałem sobie sprawę, że pytania będą skierowane głównie do mnie, ale za to bardzo dziękuję, bo pozwoli mi to lepiej przedstawić państwu moje stanowisko w tych sprawach, które są dla państwa interesujące. Cieszę się z tego. To jest co prawda około trochę ponad 100 pytań, ale postaram się na nie odpowiedzieć. Mam nadzieję, że w sposób zadowalający. Pozwólcie państwo, że dokonam swego rodzaju pogrupowania problematyki, która się pojawiała. Pytania powtarzały się u kilkorga posłów, więc pozwólcie państwo, że najpierw pozwolę sobie odpowiedzieć na te ogólne kwestie, może nie ogólne, ale te, które się właśnie powtarzały w wypowiedziach różnych państwa posłów.

Pierwsza kwestia, chciałbym zacząć i dziękuję bardzo pani poseł Piekarskiej za pytanie dotyczące, podkreślam, zarzutu o plagiat. Nie plagiatu, dlatego że komisja powołana na uczelni stwierdziła, że do czegoś takiego nie doszło. Powiem więcej, gdyby doszło, to bym po prostu na uczelni nie pracował, a pracuję cały czas. W związku z tym myślę, że ten temat nie powinien podlegać jakiejkolwiek wątpliwości co do faktów.

Druga kwestia, à propos mojej apolityczności czy polityczności jak państwo twierdzicie, którą powinien się wykazywać rzecznik. Zacznę może od przytoczenia kilku informacji, kilku faktów, żeby nie być gołosłownym, odpowiadając na to dla wielu z państwa ważne pytanie. Ktoś z państwa, chyba pan poseł Śmiszek, poprosił mnie o omówienie mojej kariery politycznej, przepraszam, może to ktoś inny, przynależności do partii politycznej. Do tej pory byłem członkiem dwóch partii politycznych. Byłem członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej na początku lat 90. i w pierwszych latach obecnego tysiąclecia, stulecia, członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. W tej chwili jestem bezpartyjny. Niezależnie od tego, co państwo przeczytacie na stronach, to myślę, że to ja jestem osobą najlepiej zorientowaną w tym temacie. Natomiast oczywiście nie zmienia to faktu, że jestem posłem Prawa i Sprawiedliwości, jestem ministrem rządu. Ale znowu, żeby nie być gołosłownym, często państwo się powołujecie na inne państwa, jak to funkcjonuje w innych państwach, czy instytucja rzecznika, czy różne instytucje państwowe.

To zwróćcie państwo uwagę, jaka jest obsada rzecznika czy rzeczników, bo w niektórych krajach to są nawet trzy osoby. Otóż w takich krajach, żeby nie być gołosłownym, dokładnie państwu przeczytam, we Francji, to się nazywa obrońca praw. Były poseł, wcześniej poseł członek Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu Europejskiego, drugi eurodeputowany. Austria z kolei, tutaj mamy urząd ombudsmana, który składa się z trzech osób. Z tego mamy osobę, która zanim została rzecznikiem, była posłem do parlamentu krajowego, tam nazywanego Radą Narodową i jest z socjaldemokracji, a drugi z kolei z partii chadeckiej też bezpośrednio przesiadł się na funkcję rzecznika z parlamentu krajowego. Republika Czeska, kilka miesięcy temu wybrany kandydat, który zanim został rzecznikiem, był posłem. Podobna sytuacja w Hiszpanii, trwająca kilkanaście lat, bo osoba pełniąca funkcje poselskie od 1989 roku została tak zwanym pierwszym asystentem obrońcy ludu. Drugim z kolei osoba, która przez 17 lat była członkiem Parlamentu Europejskiego, zanim przeszła na tę funkcję. Jeżeli mamy się wzorować na funkcjonowaniu instytucji w innych krajach, nie twórzmy tego, co nie jest, a spróbujmy stawić czoło i zmierzyć się także z tym, co jest w innych krajach, tych, które państwo podajecie czasami jako przykłady dobrego funkcjonowania demokracji.

Jeżeli chodzi o lojalność. Padło tutaj pytanie wobec kogo będę lojalny? Pamiętajcie państwo, że ubiegam się o funkcję rzecznika praw obywatelskich. W związku z tym lojalność może być ograniczona tylko i wyłącznie do obywateli, bo obywatele będą tymi, których reprezentuję i tymi, których interesy będę chronił, tak jak powiedziałem, również występując wobec organów władzy publicznej, także jeżeli zajdzie taka potrzeba, przed sądami.

Mówiliście państwo o przykładach wypowiedzi pana prezydenta Dudy. Mówiliście państwo o przykładach wypowiedzi innych posłów Prawa i Sprawiedliwości. To raczej w moim przekonaniu jest in plus, bo nie jest chyba tak, jak państwo mówiliście, z tą lojalnością czy przywiązaniem do partii.

Najważniejsze jest to, żeby rzecznik w swojej działalności potrafił zachować apolityczność. Tak jak powiedziałem, w moim przekonaniu prawa obywatelskie nie mają barw partyjnych, nie mogą mieć barw partyjnych. Najważniejsze jest to, żeby rzecznik reprezentował obywateli. I powtórzę to jeszcze raz, żeby wybrzmiało dobitnie, rzecznik ma być lojalny wobec obywateli i tylko wobec obywateli. Taka jest jego pozycja ustrojowa. Taka jest jego podstawa funkcjonowania. I tak sobie wyobrażam funkcjonowanie tego urzędu i proszę, żeby co do tego mojego przekonania w tym zakresie nie było żadnej wątpliwości, bo ja tak sobie to wyobrażam i otwarcie to mówię w sposób publiczny.

Padło również w kilku wypowiedziach, między innymi pani poseł Piekarska, pani poseł Gasiuk-Pihowicz, pytałyście panie o kwestie wypowiedzenia konwencji stambulskiej. Z tego, co pamiętam, to panie poseł były też na posiedzeniu Komisji sejmowej kilka tygodni temu i zadawane było pytanie na ten temat przedstawicielowi rządu, a przedstawicielem rządu w tej sprawie nie jest, tak jak to niektórzy tutaj twierdzili, Ministerstwo Sprawiedliwości. Przedstawicielem rządu w tej sprawie jest Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Padła wprost deklaracja, że nie są prowadzone żadne prace w sprawie wypowiedzenia tejże konwencji. Oczywiście sam temat przemocy domowej jest bardzo ważny. Podkreślałem to w swoim wystąpieniu i uważam, że szczególnie teraz jest istotny, tak jak mówiłem, w dobie pandemii, gdzie ofiary zostały zamknięte ze swoimi oprawcami. Trzeba w moim przekonaniu stworzyć nowe mechanizmy odpowiadające właśnie tym wyzwaniom. Nowe mechanizmy, które sprawią, że rodziny, w których może zaistnieć takie zjawisko, powinny być poddane szczególnej opiece ze strony państwa, ze strony odpowiednich służb zajmujących się pomocą dla ofiar. To służby powinny wykazywać aktywność, szczególnie w obecnej chwili i być inicjatorem tego rodzaju działań, a nie czekać tylko i wyłącznie na to, co się będzie działo ze strony ofiar. To jest w moim przekonaniu sposób działania, który musi funkcjonować w związku z tą sytuacją, jaką mamy, zamknięcia, tak jak powiedziałem, ofiar z ich z katami. Proszę mi wierzyć, że zjawisko przemocy, szczególnie w rodzinie, jest mi z różnych względów osobiście bliskie. Nie zmienia to jednak faktu, że mamy przepisy wdrażające konwencję do polskiego porządku prawnego, tak zwaną konwencję stambulską. Zawsze przepisy mogą być w moim przekonaniu lepsze i powinniśmy pracować nad tym, aby skala przemocy,

szczególnie w rodzinie, była jak najmniejsza. Stworzyć takie mechanizmy, które sprawią, że tej skali przemocy nie będzie tak dużej, jak jest teraz, w związku z tym co się stało w ramach pandemii.

Zwracam też uwagę, że 30 listopada ubiegłego roku weszła w życie tak zwana ustawa antyprzemocowa, która sprawia, że sprawca jest natychmiast izolowany od ofiar przemocy. To jest, jak wiemy, efekt państwa wspólnej pracy i mam nadzieję, że kolejne instrumenty, których będę się domagał ewentualnie jako rzecznik, również spotkają się ze wspólnym poparciem wszystkich parlamentarzystów, niezależnie od reprezentowanej opcji politycznej.

Jeżeli chodzi o współpracę z organizacjami pozarządowymi, przejawiało się to pytanie w różnych aspektach. Nie ukrywam, że jak państwo też wiecie, bo informacja o tym była publicznie podawana i pani poseł też to tutaj czytała, jestem osobą, która uzyskała poparcie ze strony NSZZ „Solidarność". Jako jedyny z kandydatów ze strony tej największej, najważniejszej organizacji broniącej praw człowieka w Europie Środkowo-Wschodniej. Tej organizacji, która de facto przyczyniła się w największym stopniu do obalenia ustroju, który istniał w Polsce przed 1989 rokiem. Tej organizacji, która zawsze stała i stoi na straży praw obywatelskich i mam nadzieję, że zawsze będzie mnie również wspierała w pełnieniu funkcji rzecznika. Tak zamierzam też ewentualnie tę funkcję pełnić.

Chciałbym, żeby z biurem rzecznika, tutaj też się pojawiały pytania o różne opcje, pan poseł Paszyk chyba pytał o współpracę z różnymi organizacjami politycznymi. To jest, wydaje mi się, w działaniu rzecznika oczywista rzecz i nie powinno być tu z niczyjej strony żadnych wątpliwości. Pamiętajmy o tym, że głównym partnerem biura rzecznika jako takiego są organizacje pozarządowe, niezależnie od reprezentowanych poglądów. Zwracam uwagę, że w tym zakresie również mam doświadczenie. To, o którym była mowa we wprowadzeniu. Nie chodzi tylko o NSZZ „Solidarność", ale też pamiętajcie państwo o pracy zespołu do spraw wdrażania orzeczeń ETPC, w którego skład wchodzą również organizacje pozarządowe. Mam w związku z tym też z tymi organizacjami kontakt na forum zespołu, który zajmuje się właśnie wdrażaniem, kontrolą i monitorowaniem wdrażania orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do polskiego porządku prawnego.

Cała grupa pytań związana była z wydarzeniami, które miały miejsce, jak to pani moja kontrkandydatka powiedziała, wyliczając kalendarium tego, co się działo w życiu politycznym w poszczególnych dniach i miesiącach. Mam na myśli te protesty i to, co się działo wokół. Pamiętajmy o tym, że jesteśmy z jednej strony w szczególnym czasie, dlatego że mamy czas pandemii… Jak państwo doskonale wiecie, wszystkie autorytety medyczne mówią o tym, że gromadzenie się nie jest dobrym sposobem na zdrowe przetrwanie pandemii. Z drugiej strony, mamy oczywiście konstytucyjnie zagwarantowane prawo do zgromadzeń, które nie może być w sposób nadmierny ograniczane. Rolą rzecznika w tej, w moim przekonaniu trudnej sytuacji, podkreślam, szczególnie trudnej teraz i w kontekście tego, o co państwo pytaliście, jest bycie takim forum, pełnienie takiej roli, która sprawia, że te kwestie problematyczne, które potencjalnie mogą doprowadzić do protestów ulicznych, są, powiedzmy, może wydyskutowane i może załatwiane to nie jest dobre określenie, ale chodzi o to, że rzecznik powinien stać się swego rodzaju miejscem, w którym rozładowywane są tego rodzaju napięcia. Tak, aby nie dochodziło do tych sytuacji, o których państwo mówiliście. Przykładowo, żeby nie być gołosłownym i posądzonym o ogólnikowość, jeżeli mówimy o protestach, z jednej strony mamy tę rację, o której mówiłem, zdrowie powszechne w dobie pandemii, z drugiej strony – prawo do zgromadzeń. Wydaje mi się, że gdyby organizatorzy właśnie pod auspicjami rzecznika usiedli do rozmów z przedstawicielami Policji, myślę, że dałoby się wypracować taki sposób organizacji tych protestów, aby było to i bezpieczne, i zachowane było prawo do zgromadzeń. To jest właśnie rola rzecznika w tego rodzaju sytuacjach. Bycie takim swego rodzaju pośrednikiem, który umożliwi obywatelom wobec władzy realizację swoich praw zagwarantowanych konstytucyjnie, a zwracam uwagę, że w tym konkretnym przypadku mówimy o dwóch prawach, które w tym przypadku mogą się wzajemnie wykluczać. To znaczy, prawo do życia, do zdrowia, bo jesteśmy w czasie pandemii i prawo

do zgromadzeń. Tak jak powiedziałem, rolą rzecznika jest doprowadzenie do sytuacji, w której nie dojdzie do ograniczenia jednego bądź drugiego prawa poprzez wypracowanie takich zasad realizacji jednego i drugiego prawa. Mówiąc wprost, rzecznik powinien być mediatorem w tego rodzaju sytuacjach. To jest w moim przekonaniu rola rzecznika.

Zwracam też uwagę, że kwestia postępowań policji wobec konkretnych osób nie jest mi całkowicie obca, bo nadzorując wykonywanie wyroków ETPC również miałem do czynienia z tego rodzaju sytuacjami. Jest kilka wyroków, które są w wykonywaniu, których realizację i wykonywanie nadzoruje zespół, o którym wspomniałem, kierowany przeze mnie. Ale oczywiście za każdym razem jest to kwestia konkretnych działań, które powinny być podjęte. W tym konkretnym przypadku przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

W kilku pytaniach pojawiła się kwestia aborcji. To jest oczywiście temat bardzo wrażliwy społecznie, dotyczący bardzo drażliwej kwestii. Myślę, że to jest właśnie przykład zagadnienia, które powinno być realizowane w drodze konsensusu społecznego, wsłuchiwania się w głos różnych obywateli. Wiem, że mamy wyrok, o którym państwo oczywiście wspominaliście. Proszę jednak pamiętać, że tak, jak pojawiało się to w pytaniach, nie jest opublikowane jego uzasadnienie. Jak będzie opublikowane, wtedy oczywiście niezależnie od tego jakie ono będzie, możecie państwo liczyć na moje ustosunkowanie się do tego wyroku. Zwracam jednak uwagę, że kwestia aborcji również jest przedmiotem moich prac w ramach nadzorowania wykonywania orzeczeń ETPC, sprawa Tysiąc przeciwko Polsce bądź RR przeciwko Polsce i wady płodu oraz PS przeciwko Polsce, ciąża będąca wynikiem przestępstwa.

Jeżeli chodzi o kwestie tak zwanych stref wolnych od LGBT, to zwracam uwagę, że mówimy o uchwałach jednostek samorządu terytorialnego, dokumentach, które nie stanowią aktów prawa miejscowego z jednej strony, ale z drugiej strony, też pamiętajmy o tym, że jest już wypracowana linii orzecznicza sądów administracyjnych. Bowiem każdy z tych dokumentów podlega zaskarżeniu w drodze skargi administracyjnej. Też, tak jak państwo sami mówiliście, z udziałem rzecznika praw obywatelskich te postępowania już zakończone się toczyły, więc wydaje mi się, że tutaj, w tym zakresie, sprawa jest oczywista. Skoro jest wypracowana linia orzecznicza, to będą się sądy również tej linii trzymały.

Kilka pytań dotyczyło również tak zwanej mowy nienawiści. Rolą rzecznika oczywiście jest analizowanie wszelkich sygnałów dotyczących problematyki wyrażania swoich poglądów. Mamy konstytucyjny zakaz cenzury. Zwracam uwagę, że podległe mi piony współpracują z platformą ochrony dziennikarstwa i bezpieczeństwa dziennikarzy Rady Europy, ale również w kwestii walki z nienawiścią i dyskryminacją rasową czy ksenofobią i rasizmem na forum Rady Praw Człowieka. Będę również chciał poddać refleksji dwadzieścia propozycji Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, które mają na celu całościowe podejście do problematyki mowy nienawiści. Zwracam również uwagę, że Komitet Narodów Zjednoczonych ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej przedstawił wobec Polski uwagi, których realizacja ma w tej chwili miejsce. Uważam, że rolą rzecznika, ale zresztą wszystkich nas, nie tylko rzecznika, wszystkich obywateli, instytucji państwowych, publicznych, także Sejmu, parlamentarzystów jest po prostu zwiększanie świadomości społecznej w tej kwestii, prowadzenie kampanii społecznych uświadamiających istotę problemu, ale też docieranie do środowisk, które albo są narażone na tego rodzaju zjawiska, albo też realizują tego rodzaju zjawiska. Oczywiście ogromną rolę odgrywają w tym organizacje pozarządowe i to jest jeden z tematów, który musi podlegać szczególnej aktywności ze strony rzecznika.

Pojawiały się tutaj również odniesienia do nowego projektu ustawy, tak zwanej ustawy o mandatach. Zwracam uwagę, że to jest projekt stosunkowo nowy, a właściwie, z tego, co wiem, to funkcjonujący na razie w obiegu medialnym, bo chyba projektu jako takiego nie ma. Jest? Pozwólcie państwo, że niewątpliwie się do tego odniosę, kiedy się z nim zapoznam. Zwracam jednak uwagę, że należy wziąć pod uwagę dwa elementy, zdanie ekspertów i praktykę funkcjonującą w tym zakresie w innych państwach.

Jeżeli chodzi o dostęp do informacji publicznej, bo te zagadnienia też się pojawiały w kilku wypowiedziach, to oczywiście to jest kwestia niepodlegająca dyskusji. Tajem-

nica dziennikarska to jest standard i niezbędny element demokracji. Dlatego też, nie ukrywam, że z zasmuceniem przyjąłem dzisiejszy wyrok w sprawie „Wprost", który de facto narusza tę tajemnicę dziennikarską. Myślę, że rolą rzecznika jest doprowadzenie do tego, żeby ten wyrok nie funkcjonował, natomiast oczywiście bardzo chętnie będę czekał, niezależnie od rzecznika, na informację, stanowisko w tej sprawie organizacji dziennikarskich. Ciekaw jestem, jakie będzie stanowisko Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Towarzystwa Dziennikarskiego, bo to właśnie te gremia grupujące środowisko powinny zabrać w tej sprawie głos.

Jeżeli chodzi o kwestię dostępu do dokumentów, bo padały tutaj pytania o brak odpowiedzi czy złe odpowiedzi. Zwracam uwagę, że kwestia dostępu do akt pojawiła się w kontekście więzień CIA, a o taki a nie inny zakres, czyli zawężenie tego dostępu, wnioskowały organizacje pozarządowe, więc to nie do końca jest tak.

Jeżeli mówimy o telewizji publicznej, bo tutaj się też pojawiał ten element, to bardzo żałuję, że nie pojawia się w tej dyskusji szczególnie o tych 2 mld zł z ubiegłego roku, jeden element, a mianowicie wyrok Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie. Tak, proszę państwa, bo był w tej sprawie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, mówiący o tym, że gdy ustawa wprowadza ulgi w opłacie abonamentowej, to ta ulga czy ubytek w budżecie telewizji publicznej czy mediów publicznych powinna być zrekompensowana przez ustawodawcę. W związku z tym ta kwota, jak gdyby w cudzysłowie dofinansowania, w moim przekonaniu stanowi realizację jednego z wyroków, tego właśnie wyroku Trybunału Konstytucyjnego jeszcze z początku drugiej dekady, z początku chyba, o ile dobrze pamiętam, drugiej dekady tego wieku.

Jeżeli chodzi o kwestie budżetowe rzecznika, to tak jak powiedziałem, uważam, i tutaj chyba nie ma dyskusji, że dostępność rzecznika powinna się zwiększać, powinna wzrastać liczba biur terenowych. Natomiast pamiętajmy państwo o jednym, że wszystkie instytucje publiczne w tej chwili w związku z pandemią wprowadzają ograniczenia budżetowe. Nie wydaje mi się dobrym w tej sytuacji poszerzanie budżetowe albo nawet utrzymywanie pozycji budżetowych na dotychczasowym poziomie. Wychodzę z założenia, że w tym czasie, kiedy Polakom żyje się gorzej, to także instytucje publiczne powinny mieć ograniczone możliwości budżetowe, co nie zmienia faktu, że w kolejnych latach będę się starał wpłynąć na Wysoki Sejm, bo to Wysoki Sejm uchwala budżet na zwiększenie tego właśnie budżetu.

Pojawiła się też cała grupa pytań ze strony państwa à propos Trybunału Konstytucyjnego, jego sposobu wyboru, funkcjonowania, prawomocności funkcjonowania KRS-u, Izby Dyscyplinarnej czy postępowań prowadzonych wobec sędziów. Zwracam państwa uwagę, że te sprawy są w tej chwili przedmiotem skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Niezależnie od trybunału unijnego są również przedmiotem rozpatrywania przez Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Dobrą praktyką jest przyjęta przez trybunał zasada, że osoby mające dostęp do akt nie upubliczniają ich, nie komentują tego, co się w tych aktach znajduje i nie odnoszą się do tych spraw w sposób publiczny. Pozwólcie państwo, że z tego prawa w tym momencie skorzystam, nie chcąc naruszać zasad obowiązujących w kancelarii Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Teraz może te pytania szczegółowe. Tak jak powiedziałem na wstępie, zmiana, która nastąpiła poprzez dodanie osób będących rodzicami wcześniaków, to jest moim zdaniem precedens, który powinien być kontynuowany. Czy prokuratorzy powinni być w tej grupie? Z jednej strony pamiętajcie państwo, jaki jest charakter i sposób wykonywania swoich funkcji przez prokuratora. Prokurator nie będzie przesłuchiwał zdalnie. Prokurator nie będzie siedział tylko i wyłącznie u siebie w biurze i niczym innym się nie zajmował. Prokurator to jest osoba, która ma styczność z obywatelami. Tutaj powiem państwu, rozbudowując ten wątek, w pewnym sensie jest to praca podobna do pracy konsulów, których nadzoruję. Ale konsul, dzięki państwa uprzejmości i dzięki państwa decyzjom, ma ograniczony kontakt ze swoimi, nazwijmy to, klientami czy może osobami, które się do niego zwracają w różnych sprawach, bo gros spraw w tej chwili, dzięki zmianom wprowadzonym w ostatnim czasie, jest organizowana w sposób zdalny.

Przepraszam, ale teraz patrzę tutaj po kolei, jakie były te problemy. Jeżeli chodzi o przeniesienia prokuratorów, bo ta kwestia również się pojawiała. To jest oczywiście najnowszy temat i oczywiście gorący. Wydaje mi się, że rzecznik powinien, tak jak to wynika z jego kompetencji, zwrócić się do prokuratora krajowego, do prokuratora generalnego o przedstawienie wyjaśnień w tej sprawie.

Padło tutaj pytanie pani poseł Gasiuk-Pihowicz o niedopuszczenie NGO-sów do wyborów kandydatów na sędziego w ETPC…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, proszę kontynuować.

Kandydat na stanowisko RPO Piotr Wawrzyk:

Pani poseł była u mnie na interwencji poselskiej w tej sprawie i mogę powiedzieć tylko to samo, co już wtedy powiedziałem. Jeżeli mamy przestrzegać prawa, to przestrzegajmy tego prawa niezależnie od tego, czy nam to pasuje, czy nie. Procedura wyboru sędziego polskiego do ETPC jest dokładnie taka sama, jaką przyjęła Platforma Obywatelska w 2012 roku. Jest taka sama, my tej procedury nie zmieniliśmy. Ta procedura nie została zmieniona. Powiem więcej, organizacje pozarządowe, które pani poseł raczyła w tej chwili jeszcze raz wymienić, owszem zgłosiły się, ale po rozpoczęciu procedury wyborczej. Nie można zatem zmieniać reguł gry w czasie jej trwania. Jesteście państwo pewnie w większości prawnikami, więc dobrze wiecie, że to jest złamanie procedury. Narażalibyśmy się wówczas na zarzut ze strony tak zwanego Panelu Doradczego Rady Europy opiniującego kandydatów, że w czasie trwania procedury zmieniliśmy zasady wyboru poprzez dopuszczenie organizacji pozarządowych. Nie zmienia to faktu, że spotkałem się w tej sprawie z przedstawicielami Fundacji Helsińskiej i umówiliśmy się, że jeżeli taki jest ich postulat, aby uczestniczyć w tym procesie, to umówiliśmy się, że natychmiast po zakończeniu tej procedury, która w tej chwili trwa, wspólnie spróbujemy opracować takie zasady, które będą wychodziły naprzeciw oczekiwaniom Fundacji Helsińskiej.

Pani poseł pytała również o zatrudnienie rodziny w spółkach Skarbu Państwa. Otóż informuję państwa, że nikt spośród bliższych lub dalszych członków mojej rodziny nie jest, z tego co wiem, zatrudniony w spółkach Skarbu Państwa, nie jest również zatrudniony w instytucjach publicznych. Powiem więcej, jedna z osób, z członków mojej rodziny, z pracy w instytucji publicznej w okresie wakacyjnym została zwolniona. Tak, została zwolniona i pozostaje nadal bez pracy. Bez podania przyczyn została zwolniona.

Jeżeli chodzi o ograniczenie prawa do działalności gospodarczej, pomoc dla podmiotów poszkodowanych w wyniku wprowadzenia restrykcji, to z jednej strony, pamiętajcie państwo, że to nie jest tak, że te restrykcje się wprowadza tylko po to, żeby gnębić przedsiębiorców. Nie taki jest tego cel. Celem jest to, żebyśmy wszyscy jak największą grupą byli zdrowi, żebyśmy przeszli jak najszybciej do etapu, kiedy zakończą się szczepienia. Kiedy wszyscy się zaszczepimy, będzie po prostu najpierw mniej zachorowań, a w konsekwencji również mniej zgonów. To jest podstawowy cel, który powinien nam wszystkim przyświecać. Dlatego właśnie, żeby pomagać przedsiębiorcom, są te różnego rodzaju akty prawne, które państwo przyjmujecie. Tarcza Finansowa 1.0, Tarcza Finansowa 2.0, tarcze branżowe, to są te realne działania, które są w tej chwili podejmowane. Zwracam też uwagę, że te działania nie będą zakończone wraz z ustaniem stanu pandemii, a muszą być kontynuowane również po jej zakończeniu, dlatego że rolą państwa jest właśnie pomoc obywatelom, niezależnie od tego, czym się zajmują. Szczególnie w czasie pandemii ta pomoc przybiera specyficzne formy.

Jeżeli chodzi o pytanie, które tutaj było, pani poseł Dolniak chyba je zadała. To było pytanie do nas wszystkich, ale pozwolą państwo, tak jak w stosunku do innych, odpowiem na to pytanie od razu, teraz. Wymiar sprawiedliwości i moja wizja wymiaru sprawiedliwości. Niezależny, sprawny, działający szybko, tak, aby sprawa została jak najszybciej zakończona. Zwracam uwagę, że to jest temat, którym zajmuję się w pewnym sensie na bieżąco. Pomijając już te sprawy, o których wspominałem wcześniej, że są w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ale są też sprawy, i to jest najwięcej spraw, z którymi Polska ma do czynienia, o przewlekłość postępowań sądowych. To jest ta zmora, z którą niestety cały czas nie dajemy sobie rady w stopniu zadowalającym.

Aczkolwiek rzeczywiście trzeba przyznać, że w ostatnich latach liczba spraw związanych z przewlekłością się zmniejsza, ale bardzo zmniejsza się liczba spraw, wyroków ETPC, z których wykonaniem mamy problem. Po raz pierwszy w historii w tej chwili liczba tych spraw spadła poniżej stu.

Było również pytanie dotyczące Funduszu Sprawiedliwości. Tutaj chyba dwie czy trzy osoby z państwa zadało pytanie dotyczące Funduszu Sprawiedliwości. Oczekiwaliście państwo, oczekujecie ode mnie w tej chwili reakcji. Zwracam uwagę, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych ograniczone jest ustawą o działach administracji rządowej, natomiast oczywiście te organizacje, które niezależnie od tego wymieniałem w swoim wystąpieniu, ale też nie wymieniałem tak, jak wymieniałem wcześniej, jeżeli zostanę rzecznikiem to będą zaproszone do współpracy w jak najszerszym kręgu.

Jeżeli chodzi o wykluczenie transportowe, bo tu się też to pojawiało w wystąpieniu u pana posła, który występował zdalnie. Tutaj myślę, że też wystarczy sięgnąć do moich działań z kolei jako posła w tym właśnie zakresie.

Pytaliście też państwo retorycznie, jak zamierzam czerpać z dorobku rzeczników. Powiedziałem o tym w swoim wystąpieniu. Moim celem jest między innymi powołanie forum rzeczników, bo każdy miał jakiś wkład w funkcjonowanie urzędu. Niewątpliwie wkładem pana Adama Bodnara było powołanie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.

Jeżeli chodzi o telewizję, to już było. Jeżeli chodzi o język śląski, o który pytała pani poseł. Przypominam, że jest w tej sprawie orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przyznające rację stronie polskiej co do naszego stanowiska wobec tak zwanej mniejszości śląskiej, w sprawie Gorzelik przeciwko Polsce.

Polak umierający w Wielkiej Brytanii, co zostało zrobione? Mógłbym państwu krótko odpowiedzieć, odsyłając do tego, co jest na stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale powiem, ponieważ sprawa jest dla mnie osobiście bulwersująca, ale też wywołująca duże emocje społeczne i moim zdaniem słusznie. Ta sprawa od 23 grudnia jest przedmiotem intensywnych prac Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Od 23 grudnia, kiedy właśnie pojawił się problem wyroku nakazującego odłączenie tego pana od aparatury podtrzymującej życie. W Wigilię, w pierwszy, w drugi dzień świąt rodzina składała wnioski do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych w okresie świąt Bożego Narodzenia przygotowywali wnioski o przyłączanie się rządu do tych spraw. Dla nas w tej sprawie nie było świąt Bożego Narodzenia. Staraliśmy się wspierać na wszystkie możliwe sposoby rodziny walczące o życie tego pana. Trzykrotnie były odrzucane wnioski rodziny, składane z wykorzystaniem naszego wsparcia do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka o zastosowanie tak zwanych środków tymczasowych. Niestety konsul oraz przedstawiciele ambasady uczestniczyli, co prawda zdalnie, bo tak to się odbywało we wszystkich rozprawach przed sądami brytyjskimi, konsulowie również usiłowali przekonywać dyrekcję szpitala, lekarzy zajmujących się sprawą, do tego, żeby pozwolili na transport Polaka do kraju. W tej sprawie specjalny list do swojego brytyjskiego odpowiednika wystosował pan minister Rau. Niestety sąd brytyjski nie wyraził zgody na transport, chociaż deklarowaliśmy w uzgodnieniu z Ministerstwem Zdrowia, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, że na swój koszt przetransportujemy. Mieliśmy dla tego pana zapewnione miejsce w szpitalu MSW, ale sąd brytyjski nie zgodził się na ten transport, argumentując tym, uwaga, że mogłoby to zagrozić życiu tego człowieka. Tak i tu właśnie dlatego wstrzymałem na chwilę swoją wypowiedź. Był również w tej sprawie list do swojego odpowiednika ministra sprawiedliwości w tej sprawie. Był również list pani marszałek Witek do jej odpowiednika w Wielkiej Brytanii. Wiemy od wczoraj, że w tej sprawie rozmawiał również z panią ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie pan minister Szczerski. Niezależnie od tego wszystkie działania, o których wspomniałem, były uzgadniane i koordynowane z Kancelarią Prezydenta RP.

Konkludując, z ogromną przykrością muszę stwierdzić, że te wszystkie działania niestety nie przyniosły tego efektu, którego byśmy oczekiwali. Ten pan jest nadal w takim samym stanie, jak to zdecydował sąd brytyjski. Trwa to już bodajże piąty dzień. Kolejne wnioski składane do sądów brytyjskich czy tak jak powiedziałem do ETPC, niestety nie przenoszą żadnego efektu. Pamiętajmy jednak o jednym w tej sprawie, że nasze osobi-

ste odczucia i to, jak traktujemy daną sprawę, to jest jedno, natomiast rzecz jest w tym, że dzieje się to w Wielkiej Brytanii. W związku z tym polskie władze mają ograniczone możliwości działania do tego, o czym wspomniałem, a nawet powiem, że zrobiliśmy więcej, niż to wynikało ze standardowych działań dyplomacji. Mówię tutaj o ogromnej pracy wykonanej przez konsulów. Mówię tutaj o ogromnej pracy wykonanej przez polskich dyplomatów. O urzędnikach Ministerstwa Spraw Zagranicznych pracujących w święta nad dokumentami, zamiast świętować. Nie mieli na to czasu, bo pracowali właśnie nad tym, żeby przygotować kolejne wnioski do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Szkoda tylko, że nie wszyscy państwo się tym tematem interesują, a niektórzy czym innym. Wydawało mi się, że to jest sprawa na tyle istotna i ważna, że raczej wzbudzi zainteresowanie wszystkich państwa, ale niestety stwierdzam z przykrością, że tak nie jest. Przykre to, dlatego że mówimy o wbrew pozorom bardzo ważnej sprawie, o tym, czy sąd może podjąć decyzję o tym, żeby człowieka de facto zagłodzić czy zamorzyć głodem, bo do tego się ta decyzja sądu sprowadza. Mówimy o tym, jakie są zasady funkcjonowania naszych rodaków za granicą. Wszystko jest dobrze, jak jest dobrze. Zwracam uwagę, że mówimy o osobie, która od kilkunastu lat mieszka w Wielkiej Brytanii, a w efekcie poddana jest tamtejszej jurysdykcji. I w tym jest problem. Podlega brytyjskiemu prawu, a tak jak wspomniałem wcześniej, w efekcie mamy ograniczone możliwości działania w tej sprawie. Gdyby to było w Polsce, taka sytuacja pewnie nie miałaby miejsca. Niestety jest, jak jest, ale to jest też oczywiście kwestia dotycząca tego, co się może dziać z nami wszystkimi, którzy wyjedziemy za granicę.

Wydaje mi się, że chyba na wszystkie państwa pytania starałem się odpowiedzieć. Bardzo dziękuję za te wszystkie pytania, bo one wszystkie w zasadzie stanowiły rozwinięcie tego, o czym powiedziałem w swoim wystąpieniu. Kończąc swoje wystąpienie, chciałbym się odwołać do niektórych wydarzeń, które państwo poruszaliście – o, dziękuję, że pani się włączyła do naszej dyskusji – dotyczących czasu, kiedy nie byłem ministrem, tym bardziej nie byłem posłem, bo posłem jestem dopiero od roku. Tak jak to tutaj było powiedziane, po tym, dziś powiem wprost, złym i bardzo złym tweecie. Przeprosiłem, wycofałem się wtedy z kandydowania. Ten wpis w ogóle nie powinien się pojawić. Nie ma usprawiedliwienia na to, że się pojawił. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Tutaj pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz sygnalizuje wniosek formalny. Od kogo? Proszę bardzo, pani poseł Magdalena Filiks z wnioskiem formalnym. Słyszymy się pani poseł?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Halo…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, słyszymy się. Proszę bardzo, sygnalizuje pani wniosek formalny, tak?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Nie, ja tylko zgłaszałam, że zostałam pominięta w odpowiedziach i pan kandydat nie udzielał do końca odpowiedzi na moje pytanie, dopóki nie włączyłam kamery, bo słuchałam i omijał mnie bardzo sprawnie. Po kolei czytał nazwiska posłów zadających pytania i mnie nie było. Jak się włączyłam z kamerą, to mnie zauważył i stwierdził, że nie odpowiedział na moje pytanie. Owszem, nie odpowiedział nadal na moje pytanie. Pytałam, panie ministrze, panie doktorze, jak pan ocenia to w świetle ustawy i w świetle spełniania tych wymogów, o których mówiliśmy, o które zadałam pytania. Czy taka odpowiedź, taka wypowiedź i takie pana zachowanie cechuje po prostu osobę, która odpowiada wymogom ustawy w pkt 2?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, dziękuję, pani poseł. Dziękuję bardzo. To jest przykre, że w ten sposób poseł włącza się. Każdy z kandydatów odpowiada w taki sposób, jaki uzna za stosowny. Państwo oceniacie odpowiedzi głosowaniem. Zostałem wprowadzony w błąd, bo nie dopuściłbym do głosu. Proszę bardzo, pani mecenas Zuzanna Rudzińska-Bluszcz. Proszę bardzo, oddaję głos.

Kandydatka na stanowisko RPO Zuzanna Rudzińska-Bluszcz:

Dziękuję. Panie przewodniczący, ja postaram się odpowiadać po kolei na pytania wszystkich posłów i posłanek, żeby nie opuścić jakiegoś pytania i też postaram się mówić w miarę skrótowo acz merytorycznie, zważywszy na późną godzinę naszego posiedzenia. Pytania pana posła Szczerby. Pierwsze pytanie dotyczyło kolejności szczepień. Proszę państwa, jeżeli chodzi o kolejność szczepień, to tutaj musimy wyjść po pierwsze, od art. 2 konstytucji, czyli od tego, że Polska jest demokratycznym państwem prawnym. Z tego artykułu konstytucji wywodzimy zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, a także należy tutaj wskazać art. 68 ust. 2 konstytucji, który stanowi, że obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Tyle teorii prawnej, natomiast rzeczywiście ta kolejność szczepień budzi gorące emocje. Dla mnie jako obywatelki jest to kwestia transparentności, kwestia budowania zaufania obywateli do władzy i też kwestia otwartości na dialog i konsultacje społeczne. Dla mnie jest oburzające uprzywilejowanie takich grup, jak wspomniał pan poseł Szczerba, jak prokuratorzy, skarbówka, przed osobami przewlekle chorymi, w trakcie chemio- i radioterapii, przed osobami z niepełnosprawnościami, przed nauczycielami, opiekunami i opiekunkami w żłobkach, przed pracownikami i pensjonariuszami noclegowni i schronisk dla osób w kryzysie bezdomności.

Proszę państwa, ja już tutaj nie będę się rozwodzić, ale skoro mogę teraz zabrać głos, to proszę sobie wyobrazić sytuację opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Na przykład sytuację matki, bo najczęściej to kobiety zostają z niepełnosprawnymi dziećmi, matki opiekunki dziecka z niepełnosprawnością sprzężoną. I proszę sobie wyobrazić, co się stanie, jak ta matka zachoruje? Co się stanie, jak ona na COVID-19 umrze, bo przecież do tego również może dojść? Dlatego wydaje mi się, że władza, ustalając kolejność szczepień, powinna mieć to na względzie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Szczerby o moją ewentualną obecność na komisariatach Policji po protestach, w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych (PdOZ), chciałam powiedzieć, że podziwiam postawę i rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara i zastępczyni rzecznika pani Hanny Machińskiej, jeżeli chodzi o ich zaangażowanie w walkę osób pozbawionych wolności podczas tych protestów. Tak, myślę, że dokładnie taką procedurę bym przyjęła, czyli pracownicy biura byliby na tych komisariatach, byliby w PdOZ, wszędzie tam, gdzie są ludzie i może dochodzić do naruszenia praw i wolności obywatelskich. Również bardzo cenię sobie ten raport, który powstał z tych działań. Był on później prezentowany w Senacie. Myślę, że tutaj kluczowa jest współpraca z policją, jeżeli taka wola by była i dbanie o to, żeby standardy zachowania i interwencji policji rzeczywiście były na poziomie prawno-człowieczym.

Tutaj mam jedną uwagę do pana ministra Wawrzyka, zadania Krajowego Mechanizmu Prewencji powierzone zostały rzecznikowi praw obywatelskich w 2008 roku.

Pytania pana posła Szłapki. Jeżeli chodzi o przekazywanie materiałów ze śledztwa, widzę tutaj kilka aspektów. Jest to zagrożenie dla domniemania niewinności. Jest to nierówność procesowa stron, ponieważ te materiały może przekazywać prokurator, a dla adwokata wiązałoby się to z nieuprawnionym ujawnieniem informacji z postępowania. Poza tym jest tutaj całkowita dowolność komu mogą być przekazane te informacje. Na te aspekty wskazywała zresztą Komisja Wenecka. Podobnie nowelizacja ustawy o Policji zagraża tajemnicy dziennikarskiej. Tutaj już nie będę wchodzić w szczegóły.

Kilkoro z państwa zadało pytanie o telewizję publiczną. Przyznam, że ciężko mi jest odpowiedzieć na to pytanie, bo po prostu jako obywatelce opadają mi ręce. Przeczytałam art. 21 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji. „Publiczna radiofonia i telewizja realizuje misję publiczną, oferując na zasadach określonych w ustawie całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu [uwaga] cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem, niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu”. Proszę państwa, ręce opadają i powiem tylko jedno nazwisko – Paweł Adamowicz.

Jeżeli chodzi o dostęp do informacji publicznej, to oczywiście tutaj jest to kwestia szalenie istotna, regulowana w art. 61 konstytucji oraz w ustawie o dostępie do informacji publicznej. Nasze działania jako Biura Rzecznika Praw Obywatelskich są wielorakie. Uczestniczymy w wielu postępowaniach sądowych w tym zakresie. Pan poseł Śmiszek wspomniał, że brałam udział w postępowaniu dotyczącym uprawnienia osoby małoletniej do składania wniosku o dostęp do informacji publicznej, ale tych postępowań jest bardzo dużo. Prowadzi to zespół prawa konstytucyjnego. Walczymy z pewnymi ograniczeniami, jeżeli chodzi o ten dostęp z definicją dokumentu wewnętrznego, z pojęciem takim jak informacja przetworzona. Wydaje mi się, że dostęp do informacji publicznej ma kluczowe znaczenie dla kontroli społecznej działania organów władzy publicznej, ale także dla budowania aktywności obywatelskiej. Ja bym sobie marzyła, żeby każdy z uczniów szkół średnich miał takie zadanie, żeby złożyć jeden wniosek o dostęp do informacji publicznej, czegokolwiek miałby on dotyczyć, chociażby wycinki drzewa przed jego domem.

Jeżeli chodzi o przestępstwa motywowane nienawiścią, to oczywiście w pierwszej kolejności wydaje mi się, że kluczowa jest zmiana Kodeksu karnego, m.in. art. 256 i art. 257. Pan minister Wawrzyk pewnie się orientuje, że w Powszechnym Okresowym Przeglądzie Praw Człowieka (UPR) Polska zobowiązała się do wprowadzenia takiej zmiany legislacyjnej, jeżeli chodzi o wprowadzenie przesłanki orientacji seksualnej, tożsamości płciowej, więc z niecierpliwością czekam na taką zmianę. Ale to nie tylko o te przesłanki chodzi, bo pamiętajmy, że przestępstwa z nienawiści nie są chronione, jeżeli chodzi także o wiek, jeżeli chodzi o płeć, jeżeli chodzi o niepełnosprawność. To wszystko powinno być uwzględnione w tych zmianach legislacyjnych. Tutaj oczywiście można powiedzieć o edukacji antydyskryminacyjnej, która mówiąc kolokwialnie, absolutnie w naszym kraju leży i jeżeli jest prowadzona w szkołach, to jest prowadzona przez organizacje społeczne, które są z tych szkół wyrzucane jako te, które chcą wprowadzać jakąś ideologię. Poza tym wydaje mi się, że jeżeli chodzi o przestępstwa motywowane nienawiścią, to bardzo kluczowe znaczenie mają szkolenia dla prokuratorów, dla policjantów. Niestety problemem jest umarzanie postępowań ze względu na przykład na znikomą społeczną szkodliwość czynu i wydaje się, że konieczna jest wrażliwość organów ścigania. Ja się tym zajmowałam podczas Okrągłego Stołu do walki ze szkodliwymi treściami w Internecie. Już o tym państwu mówiłam, oczywiście służę informacjami, jeżeli państwo by kiedyś chcieli ze mną na ten temat porozmawiać albo uzyskać dalsze informacje.

Jeżeli chodzi o przemoc domową, bo padło kilka tych pytań, to może odpowiem na to, najwyżej później już nie będę odpowiadać. Jeżeli chodzi o polską ustawę, nie przewiduje ona ochrony przed przemocą ekonomiczną. Pozbawia wsparcia ofiary przemocy ze strony byłego partnera, który nie zamieszkuje w miejscu zamieszkania ofiary. To są dwa aspekty, które nie zostały prawidłowo transponowane do polskiego porządku prawnego z konwencji stambulskiej, bo było takie pytanie, jak można lepiej wdrożyć konwencję stambulską. To są właśnie te aspekty, które powinny być wprowadzone do polskiego prawa.

Są też inne problemy, jeżeli chodzi o ochronę ofiar przemocy domowej. Nie każda jednostka samorządu terytorialnego wdraża Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. To jest obowiązkowe. Świetnym przykładem jest właśnie, wspomniane przez panią posłankę Rosę Zakopane, które bodajże 11 razy odmówiło wdrożenia tego programu. Problemem jest również dostęp do publicznych środków przeznaczanych na przeciwdziałanie dyskryminacji, żeby tylko wspomnieć odmowę przekazania tych środków przez Ministerstwo Sprawiedliwości Centrum Praw Kobiet i Lubuskiemu Stowarzyszeniu na Rzecz Kobiet BABA. Niedostateczna jest liczba specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. W 2019 roku było to 36 ośrodków na całą Polskę, z czego proszę państwa 8 było dostosowanych do osób z niepełnosprawnością ruchową. Wyłącznie 8 na całą Polskę, a z tego 0 było dostępnych dla osób głuchych lub niewidomych, jeżeli chodzi o ich stronę internetową. Również liczba gminnych i powiatowych ośrodków wsparcia jest niewystarczająca. W sześciu województwach w ogóle nie powstały takie ośrodki, a jest to obowiązkowe.

Teraz przechodzę do odpowiedzi na pytania pani posłanki Lubnauer. Jeżeli chodzi o moją przynależność partyjną i starty w wyborach, to nie należałam nigdy, nie należę

do żadnej partii, nie startowałam w żadnych wyborach. Tutaj chciałam tylko zrobić przypis do wypowiedzi pana ministra Wawrzyka. Otóż na stronach internetowych Prawa i Sprawiedliwości figuruje pan jako członek partii, więc albo te strony internetowe wskazują na błędną informację, albo informacja przekazana przez pana ministra nie jest precyzyjna.

Jeżeli chodzi o środowiska, które mnie wspierają, tak jak już to było tutaj powiedziane, jest to 1220 organizacji społecznych i również dwa wydziały prawa, najlepsze wydziały w Polsce, z czego jestem szczególnie dumna – Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziękuję bardzo za pomysł posłom PSL-u, że takie poparcie zostało mi udzielone.

Jeżeli chodzi o pytanie o Trybunał Konstytucyjny, ja na nie odpowiadałam już poprzednio, ale chętnie odpowiem, bo pytanie o to, czy jako rzecznik praw obywatelskich składałabym sprawę do Trybunału Konstytucyjnego, jest pytaniem z gatunku trudnych. Oczywiście podzielam wszystkie uwagi Komisji Europejskiej, uwagi Komisji Weneckiej dotyczące nieprawidłowości powołania niektórych sędziów i braku niezależności Trybunału Konstytucyjnego. Poza tym sposób procedowania spraw przez obecny Trybunał Konstytucyjny przemawia za tym, żeby nie brać udziału w tych postępowaniach. Chociażby wystarczy wspomnieć o manipulacji składami orzekającym, co doprowadziło do tego, że obecny rzecznik praw obywatelskich musiał wycofywać swoje wnioski z trybunału, czy odwoływanie rozpraw. Słyszeli państwo dzisiaj w mojej przemowie, którą pan przewodniczący Lipiec nazwał przemową polityczną, ile razy została odwołana bez podania powodów rozprawa w przedmiocie przedłużenia kadencji dotychczasowego rzecznika praw obywatelskich. Jeżeli to nie jest przekładanie z powodów politycznych, to z jakich? Ja, jako obywatelka, mam prawo wiedzieć, dlaczego rozprawa jest przekładana i dlaczego nie jest dochowywany kolejny termin rozprawy, na który została wyznaczona. Są też argumenty przemawiające za tym, żeby rzecznik był aktywny przed trybunałem, chociażby dlatego, że są to sprawy obywateli. Chociażby sprawy z ostatnich kilku lat – ujawnienia w orzeczeniu o stopniu niepełnosprawności i symbolu jej przyczyny, zasady ustalenia wysokości emerytur kobiet z rocznika 1953, udział osób ubezwłasnowolnionych całkowicie w postępowaniu dotyczącym ich umieszczenia w domach pomocy społecznej. To są sprawy obywatelskie, dlatego jeżeli rzecznik powiedziałby, że w nich nie będzie brał udziału, mogłoby to być z uszczerbkiem dla obywateli. W związku z tym wydaje mi się, że do takich spraw, właśnie spraw obywatelskich, zwłaszcza ze skarg konstytucyjnych obywateli przystępowałabym.

Jeżeli chodzi o proponowane zmiany dotyczące mandatów, to wydaje mi się, że naruszają one szereg przepisów konstytucyjnych, zasadę domniemania niewinności (art. 42), prawo do sądu (art. 45), prawo do obrony (też art. 42 konstytucji). Ze względu na późną godzinę ja tylko wypunktuję. Jest odwrócenie ciężaru dowodu. To na obywatelu spoczywa zebranie wszystkich dowodów, wykazanie swojej niewinności w bardzo krótkim czasie, tam zaplanowany jest termin siedmiodniowy na złożenie odwołania. Kara może podlegać egzekucji mimo złożenia odwołania do sądu, bo, proszę państwa, sąd może, ale nie musi zawiesić tej egzekucji, w związku z tym człowiek może być pozbawiony środków do życia, mimo że istnieje domniemanie niewinności. I wyłączenie zasady *reformationis in peius*, to jest oczywiście zasada znana każdemu prawnikowi, czyli mimo złożenia odwołania nałożona kara może być surowsza.

Jeżeli chodzi o pytania pani posłanki dotyczące oceny działań policji po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października. Tutaj bardzo serdecznie wszystkich z państwa zachęcam do przeczytania raportu Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Nie będę wchodzić w szczegóły, ale wymienię te punkty, które w tym raporcie zostały wymienione, bo wydaje mi się, że są to kwestie istotne. Wskazano na brak prawidłowości i zasadności niektórych zatrzymań. Wskazano na stosowanie środków przymusu bezpośredniego, które nie było proporcjonalne. Niektóre osoby miały założone kajdanki nieustannie od zatrzymania do umieszczenia w PdOZ, a jedna z osób miała kajdanki przez 9 godzin. Używanie gazu przeciwko protestującym. Naruszenie prawa do informacji i skargi. Właściwie żadna z osób nie została poinformowana w momencie zatrzymania o podstawach faktycznych i prawnych zatrzymania. Naruszenie dostępu do adwokata. Ta sytuacja

się polepszyła w stosunku do zatrzymań po sierpniu 2020 roku, ale właściwie z powodu oddolnej, społecznej akcji prawników, a nie z powodu działań państwa. Naruszenie dostępu do lekarza. Jakimś absurdem jest, że w protokole osobie, której samochód najechał na stopę wpisuje się stan ogólnie dobry, mimo że zgłasza ból i dyskomfort. Stosowanie policyjnych kotłów. Rutynowe kontrole osobiste. Wywożenie poza Warszawę. To jest też jakiś absurd. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich sprawdziło, były miejsca w warszawskich PdOZ, a jednak osoby były wywożone poza Warszawę.

Jeżeli chodzi o przymusowe delegacje grupy prokuratorów, tak jak mówiłam w swoim wystąpieniu, dla mnie jest to szykana, szykana polityczna. Jeżeli tak nie jest, to ja chciałabym znać przyczyny, dlaczego ci prokuratorzy, dlaczego w te miejsca, dlaczego w jakimś takim nieludzkim, krótkim odstępie czasu? Proszę państwa, pomyślmy też sobie o ich rodzinach. Ci ludzie we wtorek dostają informację o tym, że mają przenieść całe centrum swojej aktywności życiowej do ośrodka oddalonego kilkaset kilometrów od ich dotychczasowego miejsca zamieszkania. Czy to jest ochrona rodziny, czy to jest ochrona dzieci? Ja nie wiem, mają zabrać dzieci pod pachę w pandemii i tam pojechać? Jest to dla mnie rzeczywiście absurdalne. Zresztą pan prokurator Jacek Skała, szef Związku Zawodowego Prokuratorów, który sam przyznał, że nie jest mu często po drodze z Lex Super Omnia powiedział, że podejmie tę interwencję. Niech to będzie najlepsze świadectwo, że coś z tym jest nie tak. Oczywiście absolutnie uważam, że badanie działań prokuratury w sprawie mecenasa Romana Giertycha jest jak najbardziej zasadne. Tutaj nie będę już może się więcej w to zagłębiać.

Jeżeli chodzi o niezależność prokuratury i model połączenia stanowiska ministra sprawiedliwości z prokuratorem generalnym, to oczywiście podzielam zdanie Komisji Weneckiej i moje zdanie jest takie samo, że nie powinno dojść do tego połączenia.

Jeżeli chodzi o konwencję stambulską, to oczywiście nie wchodzi w grę wypowiedzenie konwencji stambulskiej. Ta konwencja umożliwiła Polsce wniesienie się na inny poziom, jeżeli chodzi o opiekę, ochronę osób doświadczających przemocy. Wspomnę tylko trzy rzeczy, które są dobrodziejstwami konwencji stambulskiej. Pierwsza to uruchomienie całodobowej linii dla osób doświadczających przemocy. Druga to wprowadzenie specjalnego trybu przesłuchania osób wykorzystanych seksualnie. Trzecia to jest to, o czym mówił pan minister Wawrzyk – ustawa o natychmiastowym policyjnym nakazie opuszczenia mieszkania przez sprawcę. To również jest narzędzie przewidziane w konwencji stambulskiej.

Jeżeli chodzi o pytania pani posłanki Kamili Gasiuk-Pihowicz, zdrowie psychiczne najmłodszych pacjentów, zdrowie psychiczne dzieci. Proszę państwa, naprawdę to jest dla mnie wstrząsające. Podobno najczęstszą przyczyną śmierci dzieci w Polsce są samobójstwa. Nie nowotwory, nie wypadki samochodowe, a samobójstwa. W zeszłym roku był raport UNICEF-u jeżeli chodzi o sytuację dzieci w Polsce. Polska na 38 krajów zajęła miejsce 31, a najgorzej idzie nam w zapewnieniu dzieciom dobrej kondycji psychicznej. Przemawiam tu jako obywatelka i naprawdę nie wiem już, co mam zrobić. Proszę państwa, powinniśmy, wy powinniście wszyscy się zebrać razem i o tym rozmawiać. To jest dramat. A nie przerzucać się politycznymi argumentami.

Jeżeli chodzi o sytuację z psychiatrią dziecięcą, też niestety czas nie pozwala, wymienię tylko kilka kwestii. Nierówny dostęp do ochrony zdrowia, czyli naruszenie art. 68 konstytucji. NIK w świetnym raporcie, który polecam, wskazała, że w pięciu województwach nie funkcjonował żaden oddział psychiatrii dziecięcej, a w województwie podlaskim brakowało oddziału całodobowego. Profilaktyka w Polsce w ogóle się nie przyjęła. NIK wskazała, że w więcej niż połowie placówek udzielających świadczeń ambulatoryjnych nie prowadzono profilaktyki zaburzeń psychicznych. Co powiedziano w tych placówkach? Otóż powiedziano w nich, że przecież to są zadania, które spełniają psychologowie szkolni, a wiemy, że w połowie szkół w Polsce nie ma psychologów szkolnych, więc to jest po prostu przerzucanie gorącego kartofla. Po trzecie, podejście do przemocy. Podejście do przemocy w Polsce, częste jest na oddziałach psychiatrii dziecięcej sformułowanie, czy chcesz iść w pasy? Polecam państwu książkę redaktora Schwertnera „Szramy”. Czy chcesz iść w pasy? To jest podejście do najmłodszych na oddziałach psychiatrii dziecięcej.

Jeżeli chodzi o prokuratorów z Lex Super Omnia, to już odpowiedziałam na to pytanie. Teraz przechodzę do pytań pani posłanki Dolniak. Był szereg pytań dotyczących wymiaru sprawiedliwości, Izby Dyscyplinarnej. Proszę państwa, poprzednio już się wypowiadałam na ten temat. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego dla mnie nie jest sądem, nie powinna orzekać. Dla mnie jakimś takim drogowskazem w tym, jeżeli mieliby państwo wątpliwości, jest uchwała ze stycznia zeszłego roku, uchwała trzech połączonych izb Sądu Najwyższego. Ona jest dla mnie takim drogowskazem i wskazówką, jak należy do tego podchodzić. Jak wynika z najnowszych raportów, jeżeli chodzi o wymiar sprawiedliwości, to w latach 2015–2019 średni czas postępowań wydłużył się o ponad półtora miesiąca. Proszę państwa, te reformy, które zostały wprowadzone, nie adresują potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Ja naprawdę wykonywałam zawód adwokata, zanim zostałam urzędniczką w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Zawsze mówiłam, że oczywiście wymiar sprawiedliwości w Polsce wymaga reformy, chociażby instytucja biegłych sądowych, ale szereg innych systemowych kwestii, jak wspomniana przez pana ministra długość postępowań sądowych, natomiast trzeba to zaadresować punktowo, merytorycznie. Jak wynika z badań te postępowania są coraz dłuższe, czyli ta reforma jednak nie adresuje potrzeb wymiaru sprawiedliwości, tylko raczej podporządkowuje wymiar sprawiedliwości władzy wykonawczej.

Jeżeli chodzi o budżet rzecznika praw obywatelskich, to sytuacja jest dramatyczna. Budżet jest o 9000 tys. zł mniejszy. Obcięto o 15% budżet na ten rok, przy wzroście aktywności skarg wpływających do biura rzecznika o 20%. Wydatki bieżące, czyli między innymi pensje dla pracowników są na poziomie, proszę państwa, ciekawe, czy byście zgadli, na poziomie 2013 roku. I tutaj również pewnie pan minister Wawrzyk się dobrze orientuje, że i powszechny przegląd okresowy, i rekomendacje ciał traktatowych ONZ zawierają rekomendację dla rządu polskiego, żeby ten budżet podnieść i dostosować do potrzeb Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

Jeżeli chodzi o projekt zmiany Kodeksu postępowania karnego, dostęp do informacji publicznej i akta zakończonych postępowań, obecnie media i organizacje społeczne mogą się zwracać z wnioskiem o dostęp do akt umorzonych postępowań w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Mają też szansę od odmowy wnieść sprawę do sądu. Wyłączenie kontroli społecznej nad prokuraturą oznacza koniec ujawniania przez media nieprawidłowości, a tych nieprawidłowości może być szereg, bo to może być próba oceny przewlekłości, oceny decyzji procesowych, oceny również potencjalnych ingerencji polityków w decyzję o umorzeniu postępowania. Wyobraźmy sobie na przykład postępowania dotyczące przestępstw z nienawiści, które są umarzane. Ja, jako obywatelka, chciałabym, żeby media miały dostęp do tych akt postępowań i sprawdzały, dlaczego te postępowania były umarzane.

Pytanie pani posłanki Filiks. Pani poseł, przepraszam, ale uchylę się od odpowiedzi, od oceny kwalifikacji moralnych, etycznych moich kontrkandydatów. Tylko pragnę przypomnieć, skoro mam tę okazję, zwłaszcza że przytaczałam dzisiaj słowa pana ministra Czarnka, że osoby publiczne mają szczególną odpowiedzialność, jeżeli chodzi o wypowiadane słowa. Proszę państwa, patrzy na państwa cały kraj. Bardzo proszę, żebyście wypowiadając słowa po prostu myśleli o konsekwencjach, o tym, że przykład idzie z góry.

Pytania pana posła Krzysztofa Śmiszka. Jeżeli chodzi o wniosek grupy posłów w sprawie przedłużenia kadencji rzecznika praw obywatelskich, to oczywiście ważne jest pytanie, o co chodzi w tym art. 3 ust. 6? Chodzi o niezakłóconą ochronę praw i wolności obywatelskich. Jeżeli byśmy interpretowali tak jak tutaj grupa posłów, w tym pan przewodniczący Ast, który się podpisał pod tym wnioskiem, nie zapewnilibyśmy tej niezakłóconej ochrony praw i wolności. Pragnę też wskazać, że ten przepis znajduje się także w ustawie o Narodowym Banku Polskim, odnosi się do prezesa NBP, odnosi się do prezesa NIK. Proszę pamiętać, że przy tworzeniu tego przepisu na początku lat 90. wzięto pod uwagę sytuację impasu między Sejmem a Senatem i tego, że procedura wyboru rzecznika praw obywatelskich może się przedłużać. W związku z tym zaproponowano takie rozwiązanie.

Jeżeli chodzi o niepublikowanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października, to odsyłam do art. 190 ust. 1 konstytucji. Orzeczenia trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, czyli nie podlegają kontroli przez żaden

organ. Podobnie ich niezwłoczne publikowanie nie jest kwestią ocenną. Tutaj dla mnie to jest jasne, ale chciałabym zwrócić uwagę, że niepublikowanie tego wyroku jest dramatem kobiet. My tutaj sobie rozmawiamy o tym, że ktoś nie publikuje, ale codziennie kobiety, w sytuacji ciąży, gdy odkrywają, że płód ma poważne wady, nie wiedzą, co zrobić, nie wiedzą, gdzie pójść. Spotykają się z odmową przerwania ciąży. Proszę państwa, to jest dramat kobiet.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Sterczewskiego, jeżeli chodzi o Izbę Dyscyplinarną, to wydaje mi się, że już odpowiedziałam. Wykluczenie transportowe. Mam wrażenie, że w Polsce nie patrzy się na transport jak na usługę publiczną, tak jak na przykład edukację czy ochronę zdrowia, podczas gdy 40% Polaków pracuje poza miejscem zamieszkania. Jak wynika z raportu NIK-u, połowa samorządów nie analizowała potrzeb przewozowych w publicznym transporcie. To o czym my mówimy, jeżeli samorządy same nie zdiagnozowały potrzeb transportowych? Nie tylko także w stosunku do osób z niepełnosprawnościami i specjalnymi potrzebami? Myślę, że trzeba przejść od diagnozy do realizacji i zaadresować ten problem na poziomie centralnym i na poziomie lokalnym.

Na pytanie pana posła Zimocha w sprawie telewizji publicznej odpowiedziałam. Teraz przechodzę do pytań pani posłanki Ueberhan. Ustawa dotycząca aborcji. Ja tu mam do powiedzenia jedno, zmuszanie kobiety do donoszenia ciąży gdy płód nie ma szans na przeżycie lub jest obciążony ciężkimi wadami, jest nieludzkim traktowaniem. I znowu, ze względu na obowiązki służbowe wrzucę kamyczek do ogródka pana ministra. Narusza to europejską konwencję o prawach człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Konwencję w sprawie zakazu stosowania tortur. Jeżeli chodzi o Zakopane, to już powiedziałam, że 11 czy ileś razy Zakopane odmówiło, ale to rodzi kolejne pytania. Wątpliwości dotyczące efektywności nadzoru organów państwowych nad gminami, które odmawiają wykonania zadań ustawowych w zakresie przeciwdziałania przemocy. Rzecznik praw obywatelskich zwrócił się do wojewody małopolskiego, który obiecał rozważyć rozwiązanie rady gminy lub wprowadzenie zarządu komisarycznego i na obietnicach się skończyło.

Jeżeli chodzi o konwencję stambulską, powiedziałam już o tych dwóch aspektach – przemoc ekonomiczna i przemoc ze strony byłego partnera. Kwestia gwałtu, art. 197 Kodeksu karnego przewiduje definicję opartą na oporze, a nie na braku zgody. Proszę państwa, w polskim porządku prawnym ofiara ma stawiać czynny opór i opór nieprzerwany. Kraje europejskie odchodzą od tego rozwiązania, w ostatnim czasie, z tego co pamiętam, odeszła od niego Dania, odeszła od niego Szwecja. Ja tylko mam pytanie, wyobraźmy sobie ofiarę gwałtu, która jest sparaliżowana strachem. Jak ona ma wykazać, że opór był nieprzerwany i czynny?

Pytania pani posłanki Rosy. Jeżeli chodzi o prawa osób z niepełnosprawnościami, to żałuję, że nie mogę tutaj wejść w szczegóły, ale wymienię punktowo, co jest do zrobienia. Przede wszystkim ratyfikacja protokołu fakultatywnego do konwencji, który umożliwia zgłaszanie indywidualnych skarg do komitetu. Po drugie, nowy, jednolity system orzekania o niepełnosprawności. Wiem, że w tym zakresie są jakieś prace rządowe i bardzo mnie to cieszy. Po trzecie, zniesienie instytucji ubezwłasnowolnienia. Po czwarte, deinstytucjonalizacja opieki. Po piąte, wprowadzenie instytucji asystenta osobistego na poziomie krajowym, wprowadzenie tej instytucji z prawdziwego zdarzenia. Zaadresowanie potrzeb kobiet z niepełnosprawnościami, jeżeli chodzi o ochronę przed przemocą, ale też wprowadzenie rzeczywistej edukacji włączającej i doprowadzenie do równego, konstytucyjnego dostępu osób z niepełnosprawnościami do edukacji i do opieki zdrowotnej.

Jeżeli chodzi o niezgłaszanie przestępstw z nienawiści, zajmowałam się tym tematem podczas okrągłego stołu do walki ze szkodliwymi treściami. Proszę państwa, tutaj pokutuje kilka kwestii, przede wszystkim brak zaufania do instytucji publicznych w Polsce. Po drugie, doświadczenia z organami ścigania, tak jak już mówiłam, większość tych postępowań, a przynajmniej część, jest umarzana ze względu na niską społeczną szkodliwość czynu. W związku z tym osoba, która już zdobyła się na zgłoszenie podejrzenia o popełnieniu przestępstwa do prokuratury czy na policję, dostaje informację o umorzeniu postępowania. Trzecia przyczyna to brak edukacji antydyskryminacyjnej. Oczywi-

ście rzecznik praw obywatelskich we wszystkich tych obszarach powinien być aktywny i powinien działać.

Jeśli chodzi o przemoc domową, to już odpowiedziałam na to pytanie, o zmianę Kodeksu karnego odpowiedziałam, o pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich nie doczekaliśmy się chyba odpowiedzi od pana ministra Wawrzyka. Jako pracowniczka Biura Rzecznika Praw Obywatelskich jestem żywo zainteresowana odpowiedzią na to pytanie. Oczywiście znam, lubię, szanuję i chylę czoła przed prawnikami z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, więc moja odpowiedź tutaj jest oczywiście jednoznaczna. Pracowaliśmy razem przez ostatnie pięć lat.

Jeżeli chodzi o narodowość śląską, to oczywiście uznaję prawo do poszanowania tradycji, języka regionalnego i one powinny być pod ochroną państwa. Ponieważ pora jest późna, to powiem państwu, że przed pierwszym głosowaniem czytałam „Dracha" Szczepana Twardocha, teraz czytam „Pokorę" Szczepana Twardocha, więc pani posłanko, absolutnie uważam, że powinno to być pod ochroną państwa.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Paszyka o otwartość na spotkania. Bardzo podobało mi się to pytanie. Otwartość na spotkanie z Ordo Iuris i z drugiej strony ze Strajkiem Kobiet. Jeżeli chodzi o mecenasa Jerzego Kwaśniewskiego, to nawet byliśmy razem na aplikacji, stawaliśmy razem przed sądem w Gdańsku, po dwóch różnych stronach, ale bardzo szanuję jego wywody prawnicze. Wydaje mi się, że z jednymi i z drugimi jest o czym rozmawiać. Rzecznik praw obywatelskich powinien być otwarty na społeczeństwo obywatelskie. Mam wrażenie, że udowodniłam to też tą społeczną kandydaturą. Zresztą takie działania podejmował dotychczasowy rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar. Wspomniany już okrągły stół do walki ze szkodliwymi treściami w Internecie zgromadził, mam wrażenie, bezprecedensową grupę organizacji, podmiotów, które zebrały się właśnie po to, żeby rozmawiać o problemie, a nie o tym, co je różni.

Jeżeli chodzi o prawa przedsiębiorców w pandemii, absolutnie dostrzegam tutaj ich sytuację, zwłaszcza jeżeli chodzi o mikro, małych i średnich przedsiębiorców. Są w rozpaczy, często poświęcili całe oszczędności życia. Nie chodzi o to, że jakiś ich przychód został zminimalizowany, tylko ludzie walczą o egzystencję. Nie ma właściwych podstaw prawnych do zastosowanych ograniczeń, do zamykania kolejnych sektorów gospodarki. Art. 22 konstytucji mówi o ograniczaniu działalności gospodarczej jedynie w ustawie, podczas gdy rząd robił to na podstawie rozporządzeń. Mamy art. 31 ust. 3 konstytucji, który mówi o ograniczaniu praw i wolności, które nie mogą naruszać istoty tych praw i wolności konstytucyjnych. Skoro rząd nie zdecydował się na wprowadzenie stanu nadzwyczajnego, to teraz nie może tego łatać rozporządzeniami i aktami prawnymi bez właściwego upoważnienia ustawowego. Poza tym kolejny raz zaskakuje mnie brak rozmowy tylko straszenie. Jest straszenie nalotami sanepidu, straszenie nalotami policji, jest straszenie tym, że przedsiębiorcy, którzy się otworzą, nie dostaną pomocy z tarczy 2.0. Martwi mnie to, bo przedsiębiorcy otwierają się nie dlatego, żeby zrobić komuś na złość czy psikusa, tylko dlatego, że są w desperacji. Odsyłam do uzasadnienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, to jest tak zwana sprawa fryzjera, która bardzo dobrze podsumowuje działania państwa, jeżeli chodzi o przedsiębiorców.

Proszę państwa, już kończę. Wolność słowa w Internecie. To jest bardzo ważne pytanie. Kto ma prawo odbierać ludziom głos w Internecie? Czy dopuszczalna jest prywatna cenzura? Jak pogodzić wolność słowa w Internecie z bezpieczeństwem użytkowników? O tych pytaniach musimy rozmawiać. Te działania są podejmowane na szczeblu Unii Europejskiej. Komisja Europejska ogłosiła pracę nad Digital Services Act. Na pewno nie może być to jakaś arbitralność decyzji, która jest niekontrolowana i nie może być tak, że nie ma jasnej procedury odwoławczej.

Przechodząc do pytań pana posła Lipca. Bardzo dziękuję, że moje poprzednie wystąpienia się panu posłowi podobały, bo rozumiem, że jeżeli to nie, to tamte tak i to mnie cieszy. Jeżeli chodzi o to pytanie o przedstawicielkę ruchów LGBT Margot, rozumiem, że pił pan do rodzaju żeńskiego? Ja bym…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę kontynuować, pani mecenas.

Kandydatka na stanowisko RPO Zuzanna Rudzińska-Bluszcz:

Przepraszam, bo tutaj jest jakiś żart, który też chciałam usłyszeć, ale skoro mogę kontynuować, to dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym odesłać pana posła do podręcznika wydanego w 2014 roku przez Komendę Główną Policji i Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich „Po pierwsze człowiek". Przepraszam, ale jeszcze pozwolę sobie przeczytać fragment tego podręcznika: „Podstawową zasadą przy kontakcie – tutaj akurat mówi się o osobach transpłciowych, Margot jest osobą niebinarną, ale w tym znaczeniu się to też odnosi – zadaniem policjanta bądź policjantki jest zapewnienie poczucia bezpieczeństwa osobie transpłciowej przez zrozumienie jej tożsamości oraz ekspresji płciowej. Zrozumienie to wyraża się przede wszystkim w używaniu odpowiednich form gramatycznych. Jeśli nie jest się pewnym, można użyć języka neutralnego, bezosobowego bądź zapytać osobę, w jaki sposób należy się do niej zwracać. Takie pytanie może wydawać się nietaktowne, ale dla osoby transpłciowej będzie potwierdzeniem chęci współpracy oraz braku uprzedzeń. Jeśli dane z dowodu osobistego nie pokrywają się z preferowanym imieniem i nazwiskiem, najlepiej należy zwracać się w takiej formie, w jakiej dana osoba sobie tego życzy". Bardzo polecam panu posłowi w przyszłości kierować się tymi wytycznymi Komendy Głównej Policji.

Jeżeli chodzi o dzisiejszy wyrok, to oczywiście ja, jako osoba, która wykonywała zawód adwokata, nie mam w zwyczaju wypowiadać się o wyrokach, jeżeli nie zapoznałam się z ich uzasadnieniem albo przynajmniej uzasadnieniem ustnym. Nie byłam dzisiaj na tej sali sądowej, więc się na ten temat nie wypowiem. Jeżeli chodzi oczywiście o ochronę źródeł, ochronę tajemnicy dziennikarskiej, to jestem tego zwolenniczką.

Ostatnie pytanie dotyczyło nowej ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Rozumiem, że nie ma żadnego projektu, tylko pan poseł tak zapytał, czy ja uważam, że jest taka potrzeba? Nie uważam, że teraz jest potrzeba wprowadzania nowej ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich.

Pytania pani poseł Milczanowskiej. Czy i jak pomagać osobom pokrzywdzonym przez sądy? Mam wrażenie, że gros spraw w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczy właśnie takich sytuacji, kiedy osoby spotkały się z niesprawiedliwością czy z niesprawiedliwością w sądzie, czy z niedostrzeżeniem pewnych aspektów sprawy przez na przykład sąd pierwszej instancji. Na tym polega działalność Rzecznika. RPO jest jako jeden z nielicznych podmiotów uprawniony do wnoszenia kasacji w sprawach karnych od prawomocnych wyroków, do wnoszenia skargi nadzwyczajnej. Siłą rzeczy wnosząc te nadzwyczajne środki zaskarżenia Rzecznik wskazuje na nieprawidłowości w działaniu wymiaru sprawiedliwości i oczywiście dalej bym to robiła jako rzecznik praw obywatelskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani mecenas. Oddaję głos panu profesorowi Robertowi Gwiazdowskiemu. Proszę bardzo, panie profesorze.

Kandydat na stanowisko RPO Robert Gwiazdowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowne panie, szanowni panowie. Tak na oko… A może nie, zacznę od uspokojenia pana posła Zimocha, a zwłaszcza tego followersa co napisał, że nie notowałem pytań. On widocznie tak uważnie ogląda, jak inni czytają inne moje wystąpienia. Mniej więcej 97% państwa pytań to były pytania do was samych, do ustawodawcy. Dotyczyły kształtu systemu prawnego budowanego przez 30 lat. Do mnie były pytania o różne moje wypowiedzi oraz w zasadzie o to, co bym powiedział w tych sytuacjach, których dotyczyły pytania, czyli w sytuacjach dotyczących prawa. Rzecznik praw obywatelskich: a) nie stanowi prawa, b) nie wydaje wyroków. Ale ja rozumiem państwa zainteresowanie tym, co bym mówił jako rzecznik praw obywatelskich. Zacznijmy… To ja już mówiłem w pierwszej wypowiedzi. Zacznijmy od tematu, który pojawiał się trzykrotnie czy czterokrotnie, od tych majtek. Owszem, potwierdzam to, co wtedy napisałem, nie można zmusić zgwałconej kobiety do urodzenia dziecka. Nie można. W tym felietonie było stanowisko w stosunku do niektórych kandydatów Konfederacji, którzy mi zarzucali, że jestem aborcjonistą. Nie można zmusić zgwałconej kobiety do rodzenia dzieci. Jestem zwolennikiem tego kompromisu aborcyjnego i tam też

to jest napisane. Dlaczego? Wśród adwokatów jest takie powiedzenie: dobry wyrok sądu to taki, z którego obie strony są niezadowolone. Ustawa o planowaniu rodziny to była ustawa, w której obie strony były niezadowolone. Pociągnijmy więc ten temat Trybunału Konstytucyjnego i wyroku. Publikuje się sentencję wyroku, a nie jego uzasadnienie, więc ten wyrok powinien być dawno opublikowany. Co do mojej oceny tego wyroku w świetle art. 38 konstytucji, że Rzeczpospolita zapewnia każdemu człowiekowi prawo do życia oraz w świetle wykładni historycznej, systemowej i autentycznej możemy powiedzieć, że w zasadzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego zależy od wykładni, po którą sięgniemy. Jeśli sięgniemy po wykładnię historyczną i popatrzymy sobie, że w konstytucji jest zapisane prawo do życia, a w ustawie, która wtedy obowiązywała, najpierw było prawo do życia od chwili poczęcia, a potem była mowa o ochronie płodu także na etapie prenatalnym, to można orzec, że przepisy ustawy, które trybunał badał, są jak najbardziej z konstytucją zgodne. Natomiast jak przyjrzymy się innym możliwościom wykładni, które pojawiały się we wcześniejszych wyrokach Trybunału Konstytucyjnego, to równie dobrze możemy napisać równie dobre uzasadnienie, że są niezgodne. Dlatego moim zdaniem jako rzecznik praw obywatelskich zachęcałbym państwa do zostawienia tej sprawy w spokoju, czyli powrotu do sytuacji kompromisu. Co mogę powiedzieć jako rzecznik praw obywatelskich? Że zakaz aborcji jest niewykonywalny w państwie, które jest członkiem Unii Europejskiej, w którym nie ma takiego miejsca, z którego jest dalej niż 400 km do najbliższej kliniki aborcyjnej, w której mówią po polsku. Należałoby zamknąć granice, odebrać kobietom paszporty i wprowadzić nie wiem, zamiast posterunków celnych posterunki ginekologiczne. Jako RPO absolutnie byłbym przeciwnikiem tego typu rozwiązań i o tym w swoim felietonie napisałem.

Kwestia druga – gwałt, bo to się jedno z drugim wiąże, to jest to samo zagadnienie. Skrytykowałem pogląd, mówiący o tym, że zgoda na seks ma być świadoma (zgadzam się) i wyraźna. Zadałem tylko i wyłącznie pytanie, w jaki sposób ma się wyrazić ta wyraźna zgoda. Zapytałem, czy ma być na piśmie i od tego momentu zaczęły się… No dobrze, zostawmy, co się zaczęło. Jakby ktoś był zainteresowany, to niech przeczyta komentarze pod tym moim tweetem. Z punktu widzenia prawnika, czysto technicznego, musielibyśmy doprecyzować, co znaczy wyraźna, bo co znaczy świadoma, to wiadomo. Wyrok sądu, który uniewinnia sprawcę tego gwałtu, o który było pytanie, uważam za kuriozalny, mimo że nie znam akt sprawy, ale uzasadnienie tego wyroku jest kuriozalne. Nie może być tak, że kobieta musi krzyczeć cały czas i cały czas się wyrywać.

Z tym tematem wiąże się przemoc domowa. To jest następne pytanie. Absolutnie sprawców przemocy domowej należy izolować od rodziny, odsuwać. Co więcej, nie oglądając się na prawo własności. Idea wolności jest moim zdaniem ważniejsza niż prawo własności. Jeżeli sprawca przemocy domowej ma tytuł prawny do lokalu, w którym przebywa jego rodzina, w stosunku do której stosuje przemoc, to nie oznacza to, że on tam może przebywać, mimo że ma tytuł prawny.

Teraz odpowiedź na inne pytania. Kolejność szczepień. Moim zdaniem ci, którzy pełnią misję, jak prokuratorzy, to nie tylko nie powinni być szczepieni wcześniej, a raczej później. To są zdrowi często mężczyźni, tak? Wykazują to bardzo często. W związku z powyższym najważniejsza jest w tym momencie transparentność decyzji, bo w ogóle ważna jest transparentność państwa, a my nie wiemy, na jakiej zasadzie rząd podejmuje decyzje, w której kolejności i dlaczego. Absolutnie się zgadzam, że nie powinno być przywilejów dla prokuratorów, zwłaszcza kosztem osób starszych czy matek w ciąży.

Komisariaty. Padło pytanie, czy byłbym obecny na tych komisariatach. No wszędzie sam bym nie mógł być, ale jakby Hania Machińska chciała nadal chodzić, to by mogła. To jest odpowiedź na pytanie dotyczące biura rzecznika dotyczące tego, pani poseł wyszła, dotyczące tego, czy dokonywałbym jakichś zmian i czystek w biurze. Nie, nie dokonywałbym. Ja nie wiem, czy pani mecenas zgodziłaby się pozostać, ale na pewno nie chciałbym jej zwolnić.

Idąc dalej, ustawa o prokuraturze i przekazywanie informacji osobom trzecim. Proszę państwa, 20 lat temu pierwszy raz pisałem, że prokurator nie ma prawa informować opinii publicznej w taki sposób, jak to robi, o prowadzonych postępowaniach. Zwróćcie państwo uwagę, co się dzieje. Prokurator rzuca temat w przestrzeń medialną, a jedno-

cześnie podejrzany, któremu przedstawiono zarzuty, jest związany tajemnicą i nawet nie ma się jak bronić. Potem ludzie mówią: coś jest na rzeczy, przecież on ma zarzuty. A może je mieć latami. W jednym z moich rozwiązań jest następująca propozycja, proszę państwa. Prokurator po przedstawieniu zarzutów podejrzanemu ma 3 miesiące (mogę się zgodzić na pół roku) na wniesienie do sądu aktu oskarżenia. Nie wniósł, to postanowienie o postawieniu zarzutów po prostu upada. To nie oznacza, że po zgromadzeniu nowych materiałów w dalszym toku postępowania, on nie może postawić jeszcze raz tych zarzutów. Może. Pada następujący zarzut do tego rozwiązania: jednego dnia upadnie, drugiego postawi takie same zarzuty. Nie, jeżeli uchwalicie państwo moją propozycję, która będzie mówiła, że stawianie rażąco nieuzasadnionych zarzutów jest typizowanym przestępstwem.

Dalej, wolność mediów i tajemnica dziennikarska…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tą pastylką z boku.

Kandydat na stanowisko RPO Robert Gwiazdowski:

O inwigilacji. Dobrze, idąc po kolei. Wtedy, proszę państwa, powołano specjalny zespół, który podsłuchiwał dziennikarzy pod takim pretekstem, że chce ustalić, kto nielegalnie przekazuje informacje dziennikarzom. O tym, że przepisy dotyczące inwigilacji obywateli wprowadzane rok po roku od roku 2001, są sprzeczne z konstytucją, pisałem 30 razy albo więcej. Oczywiście padają argumenty, jak ktoś jest niewinny, to nie ma powodów do obaw, więc po pierwsze, co do obywateli nie ma niewinnych, są tylko źle skontrolowani. W tym systemie prawnym, w którym żyjemy, na każdego jak prokurator Wyszyński można znaleźć parafkę. Po drugie, nawet jeżeli nie postępujemy nielegalnie, to służby mogą nas podsłuchiwać, dlatego że zadzwonił do nas ktoś, kogo służby podejrzewają, że postępuje nielegalnie. Naprawdę byśmy chcieli, żeby służby online wiedziały z kim i o czym rozmawiamy, nie wiedząc, bo to tajemnica, jaki jest sposób prowadzenia tych podsłuchów? Kto, komu daje upoważnienie i kto to robi? To jest niesłychanie istotny problem z punktu widzenia praw obywatelskich.

Media publiczne. Byłem za tym, żeby je sprywatyzować dawno temu. Nie mielibyście państwo problemu. Jak powinna być realizowana misja publiczna w telewizjach prywatnych? Jakaś rada zamawia programy misyjne u niezależnych producentów, a posiadacze koncesji radiowo-telewizyjnych mają obowiązek wypełnić tymi programami określony procent tego, co nadają. Tak jak to jest z polską muzyką w radiach. Poszedłbym dalej, określiłbym czas, bo jak państwo wiecie, radia nadają muzykę polską głównie w nocy. Można uregulować to troszeczkę inaczej.

Dostęp do informacji publicznej. Tu się muszę pochwalić, państwo, sama młodzież, projekt ustawy o dostępie do informacji publicznej został zainicjowany przez Centrum Adama Smitha, którego przez 10 lat byłem prezesem. Autorem pierwszego draftu projektu był mecenas Jan Stefanowicz, ekspert Centrum Adama Smitha. Tak, dostęp do informacji publicznej jest niesłychanie istotny z punktu widzenia praw człowieka i obywatela, bo niesłychanie istotna jest transparentność działania organów państwa, bo to organy państwa te wolności i prawa obywatelskie naruszają. Co się znajduje w jednym z moich projektów? Informacja o sędziach, bo ja ciągle mówię, że dla praw obywatelskich ważniejsi są sędziowie. Czy wiemy dzisiaj coś o sędziach? Proszę państwa, wiemy, jaki sędzia ma zegarek. Mnie to nie interesuje, jaki sędzia ma zegarek, natomiast podsądnych i pełnomocników może interesować na przykład na jaki temat i u kogo pan sędzia pisał pracę magisterską i jak została oceniona przez recenzentów. Co potem robił w życiu? Lista wyroków, które wydawał jak był sędzią lub w których wydaniu uczestniczył, jeżeli to były szersze składy. To są istotne informacje.

Padło pytanie o pana sędziego Tuleję i postępowanie w stosunku do niego. Proszę państwa, absolutnie zgadzam się *Roma locuta, causa finita* – wyrok TSUE przesądza o tym, że postępowania przed Izbą Dyscyplinarną są bezprawne w świetle prawa europejskiego. A jesteśmy członkiem Unii Europejskiej. Tutaj odesłanie, od razu taki element dotyczący polityki. Ja w 2019 roku uczestniczyłem w wyborach do Parlamentu Europejskiego, głosowałem na siebie. Projekt się nie udał, nikt nie chciał słuchać, ale

padło pytanie o zaangażowanie polityczne. Tak, byłem przez 3 miesiące zaangażowany. Dlaczego o tym mówię w tym momencie, przy tej okazji? Otóż, proszę państwa, dlatego że jednym z elementów tego dostępu do informacji publicznej jest konieczność wiedzy o tym, jacy sędziowie będą orzekać. Bo może sędzia, który skończył studia na trójkach, pracę ocenili mu na 3+, potem nie wiadomo, co robił, a w zasadzie wiadomo, pracował w administracji skarbowej, a potem został sędzią wojewódzkiego sądu administracyjnego i teraz jest oddelegowany do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Może by się trochę wstydził, jakby to wszystko było napisane na jego stronie internetowej?

Co tam mamy dalej? Przestępstwa motywowane nienawiścią. Nie wolno naruszać praw i wolności obywatelskich bez względu na to z jakiego powodu. Nie ma znaczenia, czy to jest ze względu na wiek, kolor skóry, płeć, poglądy polityczne, poglądy seksualne. Nie ma znaczenia. W związku z powyższym absolutnie się zgadzam, że powinno to być tutaj wyraźnie stypizowane i przesłanką może być dyskryminacja z uwagi nie tylko na płeć.

Przemoc domowa, o tym już mówiłem.

O apolityczności i zaangażowaniu politycznym wspominałem. Kto popiera? 17 grudnia 2020 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji uczelni Łazarskiego, najlepszego prywatnego wydziału prawa, poparła dwie kandydatury, pana profesora Pawła Chmielnickiego i moją.

Trybunał Konstytucyjny. Czy składałbym skargi do Trybunału Konstytucyjnego? Tak, kilka mam już nawet gotowych. A co sądzę o Trybunale Konstytucyjnym? Napisałem na ten temat 38-stronicowe opracowanie, nawiązując do przykładów historycznych ze Stanów Zjednoczonych z lat 1800–1803, pokazując historię orzecznictwa i kontrowersje orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w Polsce, pokazując historię zmian dzień po dniu, może przesadziłem – tydzień po tygodniu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w roku 2015 i analizy wyroków Trybunału Konstytucyjnego, dwóch wyroków z grudnia 2015 roku. Moja teza jest następująca: trybunał jest trybunałem, sędziowie, o których trybunał stwierdził, że są sędziami oczekującymi już się doczekali, bo kadencje zostały skończone i oni wstąpili na ich miejsce. Choć, proszę państwa, sam uważam wyrok Trybunału Konstytucyjnego mówiący o sędziach oczekujących za jakieś prawnicze kuriozum, bo co by się stało, gdyby w jakiś sposób nastąpiło skrócenie kadencji Sejmu wybranego w 2015 roku? To by oznaczało, że tamci sędziowie by dalej czekali i wchodziliby na miejsca sędziów ustępujących, choć jest już inny parlament, z innym składem i z inną większością. Ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego był naprawdę co najmniej bardzo dziwny, aczkolwiek gdybym był premierem natychmiast opublikowałbym sentencję tego wyroku.

Mandaty. Z projektu PiS wziąłbym jeden element, mianowicie ten, który mówi, że jak się przyjmie mandat, to i tak można pójść do sądu. Resztę pomysłów bym wyrzucił, bo naruszają one prawa i wolności obywateli. Dzisiaj jest tak, że jak się ten mandat w stresie przyjmie, to potem już nie ma co z nim zrobić. Ten jeden jedyny element, który mówi o tym, że po przyjęciu można pójść do sądu, bym do ustawodawstwa wprowadził, bo rzeczywiście obywatel ma prawo być zestresowany, jak widzi policjanta, a zwłaszcza dwóch.

Policja i jej działania. Tak jak już powiedziałem w tym swoim pierwszym w zasadzie stand-upie, prawa obywatelskie najczęściej narusza urzędnik ze stempelkiem bądź policjant z pałką, zwłaszcza nieregulaminowo, zwłaszcza po cywilu, więc dlatego bym interweniował w tych wszystkich sprawach. Proszę państwa, mam bogate doświadczenie. Moje zdjęcie wisiało na Murze Berlińskim, gdy w Berlinie była wystawa „Polska i niemiecka opozycja demokratyczna przeciwko dyktaturze komunistycznej”. Zdjęcie z warszawskich manifestacji przeciwko stanowi wojennemu z wielką flagą „Solidarności”. Tak, obywatele mają prawo do manifestowania swoich poglądów. Zgodnie z konstytucją, można im tego zakazać w szczególnych sytuacjach. Jak ta szczególna sytuacja zachodzi, wprowadzamy stan nadzwyczajny i wtedy można powiedzieć obywatelom: nie możecie manifestować. Jeżeli z jakiegoś powodu, nie wiem jakiego, ale domyślam się, stan nadzwyczajny nie zostaje wprowadzony, to nie można obywatelom zakazać wyrażania swoich poglądów, nawet jeżeli biorą na siebie ryzyko zarażenia się. Pan profesor

mówił o tym, że następuje zderzenie wolności i prawa do zdrowia. Przecież mnie tam nikt nie zarażał. Oni ewentualnie mogli się zarażać jeden od drugiego, swoją własną decyzją, na podstawie własnej woli, a mogli protestować. W latach osiemdziesiątych nie mogliśmy, a i tak protestowaliśmy.

Kolejne pytanie, zsyłki prokuratorów. To jest małostkowość, małpia złośliwość pana prokuratora, który robi takie rzeczy. Ale jakbyście państwo poczytali, co pisałem w latach 2006–2007 to byście zobaczyli, co ja wtedy pisałem o działaniach pana ministra Ziobro. Potem byście mogli też jeszcze zobaczyć moje wielkie zdziwienie, że nie udało się państwu postawić pana ministra Ziobro przed Trybunałem Stanu. Tak, broniłbym tych prokuratorów przeciwko takim działaniom prokuratury, jakie zostały podjęte. Zaraz do tego dojdziemy, do tej prokuratury. W 1990 roku, jak łączono stanowisko prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości, Centrum Adama Smitha wyrażało sprzeciw. Twierdziło, że to jest złe rozwiązanie. Niestety, w to złe rozwiązanie poszedł rząd Tadeusza Mazowieckiego. To było złe rozwiązanie. W 1997 roku, gdy uchwalono konstytucję powielono ten błąd. Wprowadzono do konstytucji Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, do niczego, a nie wpisano niezależnej prokuratury z jakimś specjalnym trybem powoływania prokuratorów, zwłaszcza prokuratora generalnego. Jak rozdzielono prokuraturę od Ministerstwa Sprawiedliwości, jak dobrze pamiętam w roku 2011, zrobiono to w najgorszy z możliwych sposobów, bo przyjęto, że podstawą powołania prokuratora jest jego doświadczenie w prokuraturze. To proszę państwa, minus, a nie plus. To był wtedy minus, więc dano prokuratorom niezależność od ministerstwa, ale tym wszystkim prokuratorom, którzy byli wcześniej prokuratorami, nie wprowadzając tam żadnych mechanizmów nadzorczych. Czy ja państwu muszę mówić, powinienem z uwagi na siwe włosy, że w latach 80. prokuratorami, tymi na samej górze, byli prokuratorzy z mojego rocznika czy z roczników podobnych. Proszę państwa, jeżeli w latach osiemdziesiątych ktoś szedł pracować do prokuratury, to oczywiście w żaden sposób nie świadczy o jego winie, ale jest poszlaką ostrożności. Być może dlatego eksperyment podzielenia prokuratury i ministerstwa się państwu nie udał.

Przy okazji, pani poseł, pytanie o RPO. To nieprawda, że ja byłem przeciwnikiem rzecznika praw obywatelskich. Byłbym, bo w moim modelu konstytucji, republikańskim na wzór amerykańskiej, rzecznik pewnie byłby niepotrzebny, bo w moim modelu konstytucji jest Sąd Najwyższy składający się z 44 sędziów, jak u Mickiewicza, żeby ładnie brzmiało. Każdy z sędziów Sądu Najwyższego dysponuje swoim biurem jak sędziowie amerykańscy. Każdy z nich ma prawo przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozpoznania każdą sprawę, każdą jedną, która się gdzieś tam w kraju, po różnych sądach toczy. To po co jeszcze rzecznik? Wtedy byłby może rzeczywiście niepotrzebny. Co do kwestii dotyczących tu i teraz właśnie RPO jest potrzebny, bo tu i teraz nie mamy 44 niezależnych sędziów Sądu Najwyższego. Co to znaczy niezależnych? Jak to ma działać? Bardzo gorąco zachęcam do tej koncepcji. Pytacie mnie o moje poglądy, to wam mówię. W pierwszym składzie Sądu Najwyższego powinni znaleźć się sędziowie wybrani w wyborach powszechnych. Tylko że ograniczone powinno być bierne prawo wyborcze, 50 lat, 15 lat praktyki na stanowisku sędziego albo w zawodzie adwokata, radcy prawnego, notariusza. Transparentne dossier i niech sobie obywatele wybiorą. Wiecie, dlaczego? Bo moim zdaniem inaczej nie przywrócimy wiarygodności i autorytetu Sądowi Najwyższemu. A dlaczego w ten sposób można przywrócić? Zwróćcie państwo uwagę na wyniki wyborów prezydenckich. Za każdym razem po dwóch tygodniach prezydent cieszy się większym zaufaniem społecznym niż liczba głosów, które na niego padły, bo jest taki mechanizm spełniającego się proroctwa. Skoro myśmy sami go wybrali, to znaczy, dajemy mu szansę, dobry facet. Dlatego uważam, że należy rozszerzyć, oczywiście tylko do pierwszego składu. Sędziowie powinni być powoływani dożywotnio. Wtedy by nie było problemu, czy kończy się im kadencja, czy nie. Nie byłoby się o co awanturować.

Pytanie o sprawę pana mecenasa Giertycha. Nie wiem, co bym zrobił, natomiast z całą pewnością wcześniej, w wielu innych sprawach już bym interweniował, więc może do sprawy Romana Giertycha w ogóle by nie doszło. Nie wiem, czy rzecznik praw obywatelskich wiedząc o tym, że mecenas Giertych ma jednych z najlepszych adwokatów w Polsce, powinien się jeszcze zajmować sprawą Romana Giertycha, nie Iksińskiego,

który został potraktowany przez prokuraturę jeszcze gorzej. Można natomiast przedstawić to jako problem, o którym już państwu mówiłem, problem stosowania aresztów tymczasowych.

Pytanie o ochronę praw dzieci. Proszę państwa, tak, dzieci trzeba szczególnie chronić i w tym wypadku podpisuję się prawą i lewą ręką pod tym, co na ten temat powiedziała pani mecenas.

Co do pytania o ograniczenia gospodarcze. Po pierwsze, mamy prawo, po drugie, rozsądek. Można ograniczyć prawo do działalności gospodarczej w sytuacjach nadzwyczajnych. A do tego trzeba wprowadzić stan nadzwyczajny, a jak się go nie wprowadza, to nie można. W państwie prawa to rząd ma przestrzegać prawa. To jest istota państwa prawa. Rząd, który ma przewagę nad obywatelem ma przestrzegać prawa. Skoro nie przestrzega, to jak się mają dostosowywać obywatele? Element drugi, wyobraźmy sobie, że rząd wprowadził stan nadzwyczajny. Czy może wprowadzić każde ograniczenia? W sensie prawnym może, natomiast w sensie prakseologicznym nie powinien. Proszę państwa, dzisiaj jak widzimy, jakie są te ograniczenia, to wygląda to tak, jakby z bębna maszyny losującej wylatywała kula, na której jest napisane: tych zamykamy, tamtych otwieramy. Rząd wychodzi i mówi będziemy stosować restrykcje, gdy liczba zarażeń osiągnie x. Liczba zarażeń nie osiąga x, a rząd mówi: stosujemy restrykcje. Rano mówi: tych otworzymy; wieczorem mówi: nie, jednak ich zamkniemy. Czyli absolutnie sprzecznie z zasadami jakiegoś racjonalnego myślenia. Nawet więc gdyby były to restrykcje zgodne z konstytucją, bo byłyby wprowadzone po wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego. Nie oznacza to, że przedsiębiorcy nie mieliby jakichś roszczeń odszkodowawczych do państwa z powodu głupich decyzji, ale żeby przedsiębiorcy mogli się czegoś od państwa domagać i skutecznie dochodzić, konieczna jest reforma wymiaru sprawiedliwości. Czyli wracamy do punktu wyjścia.

Budżet RPO. Ja rozumiem, że obecna większość sejmowa nie lubi obecnego rzecznika praw obywatelskich, ale proszę państwa, do rzecznika wpływają skargi od obywateli, którzy głosują na PiS i jest ich bardzo dużo. Mój stary pomysł, budżet ważnych, państwowych instytucji powinien być określany proporcjonalnie do jakiegoś benchmarku. Tym benchmarkiem może być budżet państwa albo budżet jakiejś instytucji państwowej, co do której wiadomo, że posłowie nie będą go za bardzo ograniczali, na przykład Kancelarii Sejmu. Określamy budżet Biura Rzecznika Praw Obywatelskich jako procent x budżetu Kancelarii Sejmu.

Co tam mamy dalej? Wzmocnienie pozycji prokuratora wobec sądów. Proszę państwa, to jest skandaliczne, bo tak jak powiedziałem we wstępnym wystąpieniu, to sądy mają głównie bronić praw i wolności obywateli. Mają bronić tych praw i wolności przed tymi, którzy je naruszają. A kto je narusza? Najczęściej władza wykonawcza. Urzędnik ze stempelkiem albo policjant z pałką.

Czy Izba Dyscyplinarna jest sądem? Na to już odpowiedziałem, szanuję wyroki sądów europejskich. Zacząłem państwu mówić o polityce. W 2003 roku byłem na referendum unijnym, głównie z tego powodu, żebyśmy weszli do Unii jako strefy wolnego handlu, bo byłem święcie przekonany, że nie wpuszczą nas do strefy wolnego handlu bez naszego akcesu do Unii Europejskiej, oraz po to, żebyśmy podlegali sądom Unii Europejskiej, bo bardzo krytycznie odnoszę się do polskiego wymiaru sprawiedliwości i widzę, jak często obywatele poszukują wsparcia w sądach unijnych. Gdybym był Rzecznikiem tam również bym ich bronił.

Było pytanie o ograniczenie prawa do informacji publicznej i zmiany w k.p.k. To już państwu powiedziałem, jako szef Centrum Adama Smitha, które było inicjatorem ustawy o dostępie do informacji publicznej, jestem za informacją publiczną.

Padło pytanie, chyba od pani poseł Dolniak, o próby odwołania pani prezes Gersdorf. Próby odwołania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego były absolutnie sprzeczne z konstytucją, bo tak jak mam wiele zastrzeżeń do wielu artykułów konstytucji, tak ten jest jasny co to kadencji. Tam jest wyraźnie napisane, jest kadencja, koniec, dziękuję. Odrębnym zagadnieniem jest stan spoczynku. Już państwu powiedziałem o swoich poglądach, ja bym powoływał sędziów dożywotnio, jak sędziów Sądu Najwyższego w Stanach Zjednoczonych. Natomiast co do przejścia w stan spoczynku i niezawisłości sędziów, to prze-

cież stan spoczynku jest jedną z gwarancji niezawisłości sędziów. Niestety ustrojodawca w konstytucji stwierdził, że wiek przechodzenia w stan spoczynku określa ustawa, czyli zwykły ustawodawca. I ustawodawca może tutaj kombinować, natomiast po co jest ten stan spoczynku? Po to, żeby sędzia, jeżeli się zdarzy taka sytuacja, że ktoś, z jakiegoś powodu będzie naciskał na niego, żeby wydał taki, a nie inny wyrok, a on z jakiegoś powodu będzie się bał odmówić to mówi: przechodzę w stan spoczynku, dziękuję państwu. Z powodów rodzinnych, intelektualnych, jakichkolwiek. Ten stan spoczynku jest elementem gwarancji niezawisłości sędziego.

Powtarzaliście państwo pytania. Umowy o pracę. Tutaj zwracam się do pana posła. Oczywiście mamy w tej chwili arbitraż prawny. W zależności od tego wyobraźcie sobie państwo, że zatrudniamy jakiegoś doktoranta u nas na wydziale. On robi to samo, prowadzi zajęcia ze studentami. W zależności od tego czy zatrudniamy go na umowę o pracę, czy na umowę zlecenie, czy na umowę o dzieło, czy on zakłada działalność gospodarczą i wystawia nam faktury, mamy cztery różne możliwości opodatkowania i oskładkowania tego samego. Dokładnie tej samej działalności. Na czym polega problem z umowami o pracę? Problem polega na tym, że tak często zawierane są umowy zlecenia. To nie są umowy śmieciowe, jak niektórzy z państwa je nazywają. To są umowy na podstawie Kodeksu cywilnego. Kodeks cywilny jest dużo starszym kodeksem niż Kodeks pracy. Oparty jest na zasadzie równości stron. Ale w czym jest problem z umowami o pracę? Mamy składki na ubezpieczenia, które są wyższe w przypadku umowy o pracę. Podobnie zresztą jak i podatek, bo jak ktoś ma umowę zlecenie, to ma wyższe koszty uzyskania przychodu. Państwo, które pobiera wysokie składki, ciężar pokrywania kosztów zwolnień lekarskich, na przykład u kobiet, przerzuca na pracodawcę. Proszę państwa, gdyby rząd, tak jak powinien, biorąc pieniądze od obywateli, pracowników i od ich pracodawców na ubezpieczenia zdrowotne i społeczne, wypłacał te zasiłki, to byśmy prawdopodobnie nie mieli tego problemu i balansowania między umową o pracę a umową zlecenia. Jestem przeciwnikiem arbitrażu prawnego i różnicowania form zatrudnienia. Notabene w 2012 roku Centrum Adama Smitha przygotowało taki projekt pod tytułem „Opolska strefa demograficzna". W tym projekcie było 500 plus, tylko dokładnie 1650. Chcieliśmy sprawdzić, jak to działa na przykładzie Opola, małego województwa, nieznaczącego wiele w budżecie. Jednym z elementów tego programu była koncepcja tak zwanej opolskiej umowy o pracę. Bardzo serdecznie zachęcam do przyjrzenia się temu projektowi. Już tyle osób niechętnych liberałom z Centrum Adama Smitha próbowało znaleźć w nim coś strasznego i się nie udawało. To jest naprawdę bardzo dobry program. Niestety, nie został wprowadzony.

Trybunał Konstytucyjny, przedłużenie kadencji. Sprawa w Trybunale Konstytucyjnym dotycząca przedłużenia kadencji rzecznika praw obywatelskich. Absolutnie podzielam stanowisko pani mecenas, ten przepis ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich jest jak najbardziej zgodny z konstytucją, bo służy zapewnieniu ciągłości instytucji.

Wykluczenie komunikacyjne. Mój wujek był kolejarzem i wiecie państwo, to była instytucja – kolejarz. Jak bawiliśmy się na łąkach i jechał pociąg, to wiedzieliśmy, która jest godzina. Różnego rodzaju rozwiązania prawne i ekonomiczne, które zostały wprowadzone po roku 1989, rzeczywiście sprzyjały wykluczeniu komunikacyjnemu. Co postulowało Centrum Adama Smitha? Proszę państwa, myśmy mówili o tym, żeby na razie nie budować autostrad, których planowanie jest długie, a koszty ogromne, tylko zbudować więcej dróg szybkiego ruchu, które pozwolą ludziom w Polsce przemieszczać się z regionów bardziej wykluczonych do tych mniej wykluczonych. Tego wykluczenia komunikacyjnego byłoby zdecydowanie mniej. Co dalej? To nie jest sprawa rzecznika, ale pytacie mnie o poglądy, więc wam odpowiadam. Ja bym był zwolennikiem komunikacji miejskiej finansowanej z budżetu. Nie musielibyśmy wydawać pieniędzy na ściganie tych, którzy nie płacą za bilety. Nie byłoby wielu różnych problemów, a komunikacja miejska mogłaby funkcjonować lepiej. Mało tego, to byłoby bardziej sprawiedliwe, bo jak z budżetu, to znaczy, że więcej musieliby zapłacić kierowcy jeżdżący własnymi samochodami, a mniej płaciliby ci, którzy jeżdżą autobusami. To jest oczywiście sprawa dyskusyjna. Są argumenty, również moich kolegów, którzy mówią, że to nie jest dobre rozwiązanie, ale pytacie mnie o moje poglądy.

Pytanie o wolność słowa. Ponoć Wolter powiedział kiedyś: nie zgadzam się z tym, co mówisz, ale oddam życie, żebyś miał prawo to powiedzieć. Tak naprawdę to Wolter nigdy tak dosłownie nie powiedział, ale zacytuję jedno z moich ulubionych włoskich powiedzeń: *se non è vero, è ben trovato* (nawet jeżeli to jest nieprawda, to ładnie powiedziana). Prawo do wolności słowa, do gadania co kto chce, jest prawem człowieka. Dlaczego ono jest ważne z powodów psychologicznych, socjologicznych i politycznych? Bo moim zdaniem, jak ktoś nawet powie jakąś głupotę, ale się wygada, to istnieje cień szansy, że jak już powiedział, to nie będzie robił tego, o czym powiedział, bo się wyładował. To trochę tak, jak każą nam czasami psychologowie w stresie rzucić talerzem albo jakiś worek bokserski sobie kupić. Tak jest z prawem do wolności słowa. Niech sobie gadają.

Szczepienia. To chyba chodziło o kolejność szczepień. O kolejności szczepień już powiedziałem, powiem państwu o jeszcze jednym elemencie. Są tacy, którzy nie chcą się szczepić, nie chcą być zmuszani do szczepień i boją się segregacji sanitarnej. Moje stanowisko jest następujące. Jak ktoś mi psiknie w nos aerozol i ja się rozchoruję, to mam do niego roszczenie odszkodowawcze? Mam. Powinien mi on zwrócić za utratę zdrowia, za koszty leczenia, za utratę dochodu. A jak nie daj Boże umrę, to jeszcze zapłacić moim dzieciom wysokie odszkodowanie. No, ale jak to się stanie w autobusie na przykład, w komunikacji miejskiej, to czy ja mam z roszczeniem pójść do właściciela autobusu i powiedzieć: Ty mi zapłać to odszkodowanie, bo od niego to co ja ściągnę, a ty to masz przynajmniej jakieś przedsiębiorstwo, na przykład jesteś miejskim zakładem komunikacji. Powinienem mieć takie prawo? Oczywiście. Jak to powinno być kształtowane? Proszę państwa, jest taka formuła – invisible hand, ale nie obawiajcie się, nie chodzi o Adama Smitha. Sędzia Learned Hand, jeden z 5, może 10, ale raczej 5 najsłynniejszych sędziów amerykańskich, nie był sędzią Sądu Najwyższego. Był sędzią sądu apelacyjnego drugiego obwodu. Stworzył taką niewidzialną formułę Handa. Jeżeli jest ryzyko zaistnienia szkody oraz możemy wstępnie szacować wysokość tej szkody, to mnożymy tę szkodę przez ryzyko jej wystąpienia i porównujemy, jaki byłby koszt ochrony przed wystąpieniem tej szkody. Jeżeli koszt byłby niższy, to znaczy, że ten, który go nie poniósł, ma ponieść odpowiedzialność. Jeżeli przewoźnik miałby ponosić odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę, to nie można mu zabronić podejmowania działań, które tę odpowiedzialność wykluczą.

Co my mamy dalej? Wyrok TSUE już był. Sprawa dyscyplinarna sędziego Tulei. Sędzia Igor Tuleja był moim studentem. Musiał być dobry, skoro go pamiętam, bo złych studentów bym raczej nie zapamiętał. Sędzia Tuleja wykonywał funkcję sędziego. W związku z powyższym, z całą pewnością mógłby liczyć na moją pomoc jako rzecznika praw obywatelskich.

Przepraszam bardzo, o mediach już mówiłem. Przepraszam, czy ktoś z państwa czuje, że pominąłem jego pytanie? No dobrze, jak czujecie się państwo usatysfakcjonowani, to ja już nie będę w takim razie zabierał wam czasu. Choć jak na standardy w Sejmie to jest młoda godzina, dopiero 22.00.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Bardzo serdecznie dziękuję, panie profesorze. Dziękuję wszystkim państwu kandydatom za obszerne wypowiedzi i wyczerpujące odpowiedzi na pytania. Długie odpowiedzi świadczyły o tym, że było dużo pytań. To państwo spowodowaliście, że tak długo nasi kandydaci ustosunkowywali się do zagadnień, które państwo poruszyliście, ale na tym zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania nad opinią Komisji. Głosowanie za oznaczać będzie głosowanie za opinią pozytywną, a głosowanie przeciw za opinią negatywną. No i oczywiście można się wstrzymać od głosu. Będziemy głosować w takiej kolejności, w jakiej kandydaci byli prezentowaniu przez wnioskodawców. Rozpoczniemy od głosowania nad kandydaturą pana profesora Piotra Wawrzyka. Przystępujemy do głosowania. Głosowanie dotyczące kworum było zamknięte, kworum zostało stwierdzone – 27 posłów. Otwieram głosowanie i za chwilę wydam dyspozycję. Oczywiście, proszę państwa, jeżeli nie jesteście jeszcze przygotowani, państwo obecni w sali i uczestniczący zdalnie, to dajemy tę chwilę na to, aby zarówno posłowie, którzy za pomocą tabletów głosują, ponownie się

zalogowali, jak i obecni w sali. Dobrze, rozumiem, że jesteśmy już gotowi. Przypominam, że głosujemy nad kandydaturą pana profesora Piotra Wawrzyka.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana profesora Piotra Wawrzyka na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto z państwa jest za opinią negatywną? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 25 posłów: 14 posłów głosowało za, przeciw 11, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana profesora Piotra Wawrzyka.

Przystępujemy do głosowania nad zaopiniowaniem kandydatury pani mecenas Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz. Już jesteśmy gotowi.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Czy już mamy, panie pośle? Czyli ciągle jeszcze jesteśmy przy pytaniu, kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz? Kto jest za opinią negatywną, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto z państwa się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 25 posłów: za głosowało 10, przeciw głosowało 14, wstrzymał się 1 poseł. Stwierdzam, że Komisja negatywnie zaopiniowała kandydaturę pani mecenas Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz.

Przystępujemy do kolejnego głosowania, jeżeli wyświetlą się nam na urządzeniach przyciski. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana profesora Roberta Gwiazdowskiego na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest za opinią negatywną? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 24 posłów: za 1, przeciw 22, wstrzymał się 1 poseł. Stwierdzam, że Komisja negatywnie zaopiniowała kandydaturę pana profesora Roberta Gwiazdowskiego.

Szanowni państwo. Gratuluję pozytywnej opinii panu profesorowi Piotrowi Wawrzykowi. Bardzo serdecznie dziękuję pozostałym kandydatom, pani mecenas i panu profesorowi, za udział w dzisiejszym posiedzeniu i za wypowiedzi. Proszę bardzo, panie ministrze, oddaję panu głos.

Kandydat na stanowisko RPO Piotr Wawrzyk:

Ja tylko krótko, bo wszyscy jesteśmy zmęczeni. Bardzo państwu dziękuję za poświęcony czas, za bardzo ważne pytania i mam nadzieję, że będziemy dalej mogli współpracować. Dziękuję bardzo. Dobranoc.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą był pan przewodniczący Krzysztof Lipiec. Czy jest zgoda? Jest zgoda, a zatem pan Krzysztof Lipiec przedstawi sprawozdanie Komisji. Państwu posłom serdecznie dziękuję za udział. Na tym zamykam posiedzenie Komisji.